

Książka

ZŁOT "SZARE SZEREGI"



1944

WARSZAWA

2004

Pamiętkowa





Związek Harcerstwa Polskiego

Książka Pamiątkowa Zlotu
„Szare Szeregi”

Okuniew, Warszawa

2004r



23-31 Beavor Lane
London
W6 9AP





ZESPÓŁ REDAKCYJNY

hm Edmund Kasprzyk (przewodniczący)

hm Teresa Ciecierska

hm Wacław Mańkowski

phm Zbyszek Kasprzyk

hm Andrzej Borowy

FOTOGRAFIE

phm Zbyszek Kasprzyk

hm Wacław Mańkowski

oraz uczestnicy zlotu

UKŁAD KOMPUTEROWY

phm Zbyszek Kasprzyk

okładkę opracował Christopher C. Lund

Album wykonała:

Drukarnia EBE Lidia Mazur i S-ka

POLSKA, 02-237 Warszawa, ul. Instalatorów 5, tel. +48 22 868 04 54

fax +48 22 868 29 58, e-mail: drukarnia@ebe.com.pl

© Copyright Związek Harcerstwa Polskiego 2005





ROZKAZ NACZELNICTWA L.3/03

z dnia 12 września 2003 r.

1. ZWOŁANIE ZLOTU

Na zaproszenie Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Naczelnictwo uchwałą z dnia 12 września 2003 r. zwołuje Zlot w Polsce w 2004 r., dla uczczenia 60-tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Zlot ten będzie holdem dla wszystkich uczestników powstania, wśród których nasze harcerki i nasi harcerze w latach niewoli odznaczyli się niezrównanym bohaterstwem i odwagą walcząc o wolność Ojczyzny wierząc, że ich ofiara nie będzie daremna.

I tak jak oni potrafili za Polskę bohatersko umierać, tak my musimy dla Niej żyć.

2. MIANOWANIE KOMENDANTA ZLOTU

Naczelnictwo mianowało Komendantem Zlotu hm Edmunda Kasprzyka.

3. TERMIN

Zlot odbędzie się w czasie od 24 lipca do soboty 7 sierpnia 2004 roku.

Czuwaj !

Adam Ścigalski, hm
Sekretarz Generalny

Barbara Zdanowicz, hm
Przewodnicząca ZHP





Komendant Zlotu „Szare Szeregi”

Z okazji 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego ZHP działające poza granicami Kraju, wspólnie z Zarządem Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zorganizował Zlot pod nazwą „Szare Szeregi” w Okuniewie pod Warszawą dla uczczenia i złożenia hołdu Bohaterom Powstania Warszawskiego.

Całość organizacyjną Zlotu można podzielić na trzy etapy:

Etap pierwszy trwał od czasu koncepcji zlotu i pierwszego spotkania w dniu 24-go lutego 2003r. w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” do 12-go września 2003r. to jest do wydania Rozkazu Naczelnictwa L3/03. W tym czasie krystalizowała się idea Zlotu. Naczelnictwo ZHP pgK chciało odpowiedzieć na wiele pytań. Myśl była nowa – Zlot w Polsce, Zlot wspólnie z Organizacjami Harcerskimi ze Wschodu. Było też bardzo dużo niejasności i niepewności. By wyjaśnić wiele zagadnień nastąpił wyjazd do Polski Druhny Przewodniczącej hm Barbary Zdanowicz oraz Naczelnika Harcerzy. Oglądnięto dwa tereny zlotowe Pułtusk i Puszcę Kampinoską. Odbyło się spotkanie z Prymasem Polski oraz z Nacelnym Kapelanem Związku Ks. Hm Zdzisławem Peszkowskim. Ksiądz Kapelan udzielił pełnego poparcia idei i koncepcji Zlotu. W liście do nas wszystkich użył określenia z „czasu wielkiej próby” że jest to „Okazja która się nie wróci”

W tym etapie były same niepewności; czy otrzymamy teren, czy otrzymamy namioty, jaki będzie nasz udział w obchodach rocznicowych i wreszcie ilu uczestników będzie miał Zlot. W pierwszych dniach września sprawy nabrały szybszego tempa gdy Druha Przewodnicząca hm Barbara Zdanowicz otrzymała list od prof. Andrzeja Stelmachowskiego w którym „potwierdza gotowość to udzielenia wszelkiej pomocy na zasadzie partnerskiej w organizacji Zlotu”.

Uchwałą z dnia 12-go września 2003r. Naczelnictwo zwołało Zlot w terminie od 24-go lipca do 7-go sierpnia 2004r oraz mianowało Komendanta Zlotu.

Etap drugi – działanie przed zlotowe. Etap ten, trwał będzie od 12-go września 2003r do 17-go lipca 2004r. to jest do czasu wyjazdu Komendy i Ekipy Kwatermistrzowskiej na Zlot.

Z ramienia „Wspólnoty Polskiej” druhowie hm Marek Różycki i hm Michał Dworczyk byli naszymi ko-ordynatorami i to dzięki ich usilnym staraniom a szczególnie druha Michała Dworczyka, wszystkie sprawy wymagające kontaktów Krajowych udało się załatwić (prawie wszystkie).

Zlot początkowo miał odbyć się w Pułtusku, ale teren był stanowczo zamyślony. Rozważaliśmy też możliwość urządzenia Zlotu w Puszczy Kampinoskiej. Niestety w Puszczy nie było też wystarczająco dużego terenu choć były pewne możliwości rozrzużenia obozów na prywatnych łakach. Trzecim terenem były pola w Okuniewie należące do Nadleśnictwa, dzierżawione przez wojsko, w części malej należące do prywatnych właścicieli. Teren mocno zanieczyszczony. Gmina Helenów przeprowadziła uprzątnięcie terenu. Ponadto teren od lat nie koszony. (O koszeniu, może ktoś kiedyś napisze rozprawę). O uzbrojeniu terenu będzie pisał Kwatermistrz.





Uczestnicy – Założenie wstępne „Wspólnoty Polskiej” było tysiąc uczestników. Na Zjeździe Ogólnym ZHP pgK, Złot wzbudził duże zainteresowanie i dlatego ustalono przydział miejsc Rozkazem Komendanta Złotu L2 z dnia 9-go grudnia 2003r. W rezultacie, uczestnictwo w Zlocie było mniejsze od zgłoszonych zarówno od tych ze Wschodu jak i z Zachodu oraz drużyn z ZHP i ZHR.

Pomijając Australię i Argentynę, jedynie Chorągiew Harcerzy z W. Brytanii przysłała pełną kwotę (Hufiec „Szczecin” 34, „Dwójka Londyńska 2 WDH” 25 oraz obóz Wielkiej Brytanii 26).

Zaskakującym dla Komendy był mniejszy udział harcerstwa z Litwy (na 150 miejsc przyjechało 76), Ukrainy (na 150 miejsc przyjechało 114) i Białorusi (na 50 miejsc przyjechało 25) tym dziwniejsze że harcerstwo ze Wschodu było subwencjonowane przez „Wspólnotę Polską”.

Etap trzeci – Etap ten trwał tylko trzy tygodnie ale co to były za tygodnie. W pierwszym tygodniu nastąpiły dostawy sprzętu z wojska: namiotów, łóżek, materacy, kocy. Dostawy stołów, krzeseł ze szkół okolicznych. Dostawy zakupionego sprzętu gospodarczego, kuchennego, pionierskiego, oraz higienicznego. Dostawy zakupionych palników – kuchenek, gazu w butlach. Sprzęt został zakupiony na 32 obozy bo taki miał być skład Złotu. O pracy wykonanej przez różne ekipy, niech mówi Kwatermistrz. W tym pierwszym tygodniu tak wiele się działo i tak wiele było spraw organizacyjnych do załatwienia (nie tylko na terenie Złotu) i to żeśmy je wkońcu załatwili, należy przypisać bardzo dobrej i bardzo dobranej Komendzie Złotu, pełnej poświęcenia Ekipie Kwatermistrzowskiej i nadzwyczajnej Ekipie z ZHR, druhów z zespołu hm Michała Dworczyka.

Program Złotu ze względu na swój „okolicznościowy” charakter, oraz dlatego że chciano pokazać młodzieży z poza granic Polski, jak najwięcej Polski, został zaplanowany centralnie. Dlatego mieliśmy nie tylko wspólne otwarcie Złotu, Dzień Gości i Zakończenie Złotu, ale mieliśmy również wspólną wycieczkę do Krakowa, pielgrzymkę do Częstochowy, dużą grę Złotową w Warszawie, centralny udział w „Sztafecie Pokoleń” oraz udział całego Złotu w obchodach rocznicowych wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1-go sierpnia 2004r. Jedynie zwiedzanie Warszawy musiało się odbyć w zespołach po 200 osób.

Złot, pomimo tego, że był Złotem okolicznościowym/rocznicowym i był Złotem zebrany z kilku organizacji harcerskich, miał być Złotem harcerskim a nie Złotem towarzystwa turystycznego. Takie było założenie Złotu i to założenie zostało osiągnięte pomimo wielu utrudnień od osób które niechciały pamiętać co to jest obóz harcerski.

W imieniu służby pragnę podziękować tym wszystkim którzy w jakikolwiek sposób pomogli lub przyczynili się do tego że Złot odbył się w Kraju, pod Warszawą i żeśmy mogli zadokumentować naszą jedność z Tymi, którzy 60 lat wcześniej ruszyli do walki o Wolną Polskę.

Edmund Kasprzyk hm
Komendant Złotu „Szare Szeregi”





I IŚĆ BĘDZIEMY W POLSKĘ SZARYMI SZEREGAMI
I BĘDZIE BÓG NAD NAMI I BĘDZIE NARÓD Z NAMI

*I iść będziemy w Polskę
Szarymi szeregami.
I będzie Bóg nad nami
I będzie naród z nami.
I będziem iść jak hymny
Skoś wsi, skoś miast, polami.
I będziem równać w prawo
Szarymi szeregami.*

*Gdy rzucą nam wezwanie
Ze wschodu i zachodu,
Ruszymy do pochodu.
Zawisza miecz nam poda.
Zatętni ziemia twardo
Gąsiennic kopytami
I będziem równać w prawo
Szarymi szeregami.*

*I będziem gmach budować
Harcerskim zwykłym znojem.
Otworzym wszerek podwoje
Dla trudu, dla pokoju.
I będzie Polska młoda,
My będziem Polakami*





Komenda Złotu

„Szare Szeregi”

Komenda Honorowa

hm	Barbara	Zdanowicz	Przewodnicząca ZHP
hm	Antoni	Chomczuków	Przewodniczący RSZH
hm	Elżbieta	Andrzejowska	
hm	Witold	Szablewski	

Komenda Główna Złotu

hm	Edmund	Kasprzyk	Komendant Złotu
hm	Teresa	Ciecierska	Z-ca Komendanta Złotu
Ks hm	Zdzisław	Peszkowski	Kapelan Złotu
Ks hm	Władysław	Karciaz	Z-ca Kapelana Złotu
hm	Krystyna	Reitmeier	Komendantka Złotu Harcerzek
hm	Marek	Szablewski	Komendant Złotu Harcerzy
hm	Robert	Rospędzihowski	Oboźny Złotu
hm	Wacław	Mańkowski	Skarbnik Złotu
phm	Zbyszek	Kasprzyk	Kwatermistrz Złotu
hm	Olgierd	Lalko	Szef Organizacji
hm	Andrzej	Borowy	Szef Administracji
hm	Leszek	Żelazowski	Szef Służby Zdrowia
Dr	Cory	Young	Lekarz Złotu
Ks hm	Zbigniew	Olbrys	Kapelan





Funkcyjni Zlotu

phm	Olga	Borowa	Sklepik
pwd	Marysia	Przerwa-Tetmajer	Gazetka
dh	Antoni	Parsons	Medyk

Ekipa Kwatermistrzowska

pwd	Krystyna	Kątnik	Szef Kuchni
pwd	Krzysztof	Szczerkowski	
h.o.	Paweł	Szczerkowski	
ćwik	Grzegorz	Różga	ZHR
ćwik	Adrian	Pilarski	ZHR
ćwik	Przemysław	Śliwiński	ZHR
wyw	Mariusz	Ruszkowski	ZHR

Ekipa wspierająca z ZHR

phm	Michał	Dworczyk
phm	Zbigniew	Ciosek
phm	Monika	Sokołowska
pwd	Michał	Modliński





Komenda Główna Zlotu



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

WOK ZALOTOWIA
1910
FOUNDED

POLISH SCOUTING ASSOCIATION
L'ASSOCIATION DE SCOUTISME POLONAIS



24 lipca 2004

Dh. hm. Edmund Kasprzyk
Komendant Złotu „Szare Szeregi” w Polsce.

Drogi Druhu Komendancie,

Na uroczysty dzień otwarcia złotu w Polsce który, dla uczczenia 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego, przyjął kryptonim Złot „Szare Szeregi”, pragnę przekazać jego uczestnikom moje najserdeczniejsze życzenia, abyście wynieśli ze złotu jak najwięcej szczęścia, radości i niezapomnianych przeżyć harcerskich.

Uczestnicząc w tym historycznym zlocie i przeżywając uroczystości 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego, złożcie hołd jego Bohaterom, a szczególnie poległym harcerkom i harcerzom, którzy oddali swe życie w walce o wolność Ojczyzny.

Harcerstwo polskie i w czasie okupacji i w Powstaniu Warszawskim, zapisało jedną z najpiękniejszych kart w dziejach Polski. Budowane ono było od swego zarania na głębokich i trwałych fundamentach ideowych służby Bogu, Polsce i bliźnim, kształtując młodzież na ludzi dojrzałych, pełnowartościowych i zdolnych do poświęceń. W Powstaniu Warszawskim udział Harcerstwa polskiego był szczególny bo, kiedy przyszedł czas próby, czas wojny i Powstania Warszawskiego, ci młodzi chłopcy i dziewczęta z „Szarych Szeregów”, „Pogotowia Harcerki” i innych konspiracyjnych zgrupowań, stanęli do służby, gotowi oddać swe życie! I oddawali je ... bo wierzyli, że złożona przez nich ofiara nie będzie daremna. Zginął ideowy, odważny, ofiarny, pełen poświęceń kwiat młodzieży harcerskiej.

Dziś w 60-tą rocznicę tamtych dni, nie wolno nam zapomnieć o ich ofiarach! Mają być one dla nas wzorem i przykładem jak należy kochać naszą wspólną Matkę Polskę i tak jak nasze siostry - harcerki i bracia - harcerze potrafili bohaterstwo za Polskę umierać, tak my musimy umierać, dla Niej żyć.

- Mamy Jej służyć w sprawach, które są dziś ważne.
 - Mamy Jej służyć w prawdzie i uczciwości, stojąc wiernie na straży honoru Polski i harcerskich ideałów służby Bogu, Polsce i bliźnim.
 - Mamy świadczyć swoją harcerską postawą, że potrafimy żyć według ideałów zawartych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.
- Mamy walczyć o szacunek do naszego polskiego pochodzenia, o pamięć i historyczną prawdę naszych trudnych lecz pięknych dziejów Polski i Harcerstwa Polskiego.
- Mamy strzec i zachowywać język i nasze wspaniałe, polskie i harcerskie tradycje.



23-31 Beaver Lane, LONDON W6 9AR, ENGLAND
Tel: + 44 (0)20 8748 8006 Fax: + 44 (0)20 8748 1891

Druhny i Druhowie, jesteście prawowitymi spadkobiercami przedwojennego Harcerstwa Polskiego i jego idealów, które wypracowały poprzednie pokolenia harcerskie, a nam przekazały je w testamencie. Stójcie wiernie na straży honoru polskiego, abyście byli godnymi spadkobiercami „Szarych Szeregów”.

Sztandary Związku Harcerstwa Polskiego mocno trzymajcie w swych dłoniach i unście je tak wysoko, aby cały świat widział, że polskie harcerstwo żyje i godnie pełni swą zaszczytną służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Niech Jasnogórska Królowa Polski, którą obraliśmy za Matkę i Królową Związku Harcerstwa Polskiego, wspiera nas łaskami.

Czuwaj!

Barbara Zdanowicz hm.

Barbara Zdanowicz hm.
Przewodnicząca ZHP.





STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

ZARZĄD KRAJOWY

00-322 Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 64

tel. centr. +48(0) 22/826 20 41 do 44, 827 04 40, fax 826 87 75

e-mail: wspolnota@wspolnota-polska.org.pl www.polonia-polska.pl

Druhny i Druhowie oraz Instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami kraju! Uczestnicy Złotu „Szare Szeregi”

Niebawem minie rok od Waszego pobytu w Kraju Waszych Ojców i Dziadów z okazji 60. Rocznicy Powstania Warszawskiego. Ten rocznicowy moment spędzicie pod innym niebem i zapewne pod innym namiotem, także w innym otoczeniu i może niektórzy z Was nie uświadomią sobie nawet, że my tutaj pod polskim niebem i według polskiego obyczaju obchodzić będziemy kolejną już 61. Rocznicę Powstania Warszawskiego. Rocznicę walki na śmierć i życie za Wolność i Niepodległość Tej, „co nie zginęła póki my żyjemy”!

Drodzy Młodzi i Starsi Przyjaciele!

Cieszę się, że odpowiedzieliście pozytywnie na nasze zaproszenie, że zachcieliście przybyć do dalekiego i nieznanego sobie kraju, o którym różnie opowiadają na świecie. Nie wiem, z jakimi myślami jechaliście do nas i z jakimi opuszczaliście nasz Kraj, przecież wspólny nasz Kraj!

Cieszę się, że my Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” mieliśmy swój wkład w organizację i przebieg Złotu oraz gościć Was u siebie

Cieszę się, że mogłem być u Was z Wami na otwarciu naszego wspólnego Złotu!

Wierzę też mocno, że pobyt, chociaż pogoda nie bardzo dopisała był pod innymi względami udany i wierzę mocno, że wielu z Was zajrzy jeszcze w przyszłości do Starego Kraju Waszych Przodków!

A na dalsze obozy, zloty, wędrówki i lata Harcerskiej Służby - Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim - przyjmijcie najlepsze życzenia od dawnego Wielkopolskiego Harcerza wraz z naszym harcerskim pozdrowieniem.

Czuwaj!

Prezes
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Prof. Andrzej Stelmachowski

Ryszard Kaczorowski
b. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Druh Edmund Kasprzyk, hm.
Naczelnik Harcerzy
Komendant Główny Zlotu „Szare Szeregi”

Drogi Druhu Naczelniku!

Zlot „Szare Szeregi”, zorganizowany w 2004 roku dla upamiętnienia 60 rocznicy Powstania Warszawskiego, zgromadził młodzież harcerską z całego świata. Ich przybycie - ze wschodu i zachodu - było wyrazem pamięci i hołdu dla bohaterstwa Żołnierzy Warszawy w lipcu i sierpniu 1944 roku. Ale nie tylko. To także dowód żywotności Ruchu Harcerskiego, rozwijającego się prężnie w każdych warunkach życia państwowego, geograficznych i klimatycznych.

Trzeba stwierdzić, że jest to wyjątkowy przykład działania - bez przerw od 1910 roku - polskiego harcerstwa. Drużyny harcerzy i harcerek, pracujące nieprzerwanie przez lata wojny i późniejszego zniewolenia narodu, oddzielone od kraju „żelazną kurtyną”, mogły swoim przyjazdem do suwerennej Ojczyzny zadokumentować wierność przyrzeczeniu harcerskiemu oraz ideałom służby Bogu, Polsce i bliźnim.

Moje pokolenie wychowywało się w tradycjach walk o granice i niepodległość Rzeczypospolitej. Nasi starsi koledzy brali udział w powstaniach śląskich i wielkopolskim. Bataliony i kompanie harcerskie w wojnie polsko-bolszewickiej złożyły ofiarę krwi. W dwudziestoleciu Polski Niepodległej, stutysięczna organizacja wychowała w myśl statutu „dzielnych i zdolnych do poświęceń ludzi”, czego dowodem był ich udział w walce i konspiracji w czasie wojny w kraju i poza jego granicami, a później praca wychowawcza wśród młodzieży, wyrokiem losu żyjącej na obczyźnie.

Gdy w okresie próby najcięższej Warszawa stanęła do walki ze zniechędzonym niemieckim okupantem, harcerze często nadawali ton działaniom bojowym. Do historii Powstania przeszło bohaterstwo harcerskich batalionów: „Zośka”, „Parasol” i „Wigry”.

Ryszard Kaczorowski
b. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Włączenie Złotu w uroczystości Powstania Warszawskiego pozwoliło jego uczestnikom na spotkanie z historią, uosobioną często postaciami ich starszych kolegów - żołnierzy harcerskich batalionów. Szczególnym podkreśleniem harcerskiego wkładu w walkę powstańczą była nazwa złotu - imienia „Zośki”, „Parasola” i „Wigier”. Dzień 1 sierpnia zgromadził nas na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, gdzie oddaliśmy hołd braciom, których groby znaczą krzyże drewniane, a wśród nich także bliskie naszemu sercu krzyże brzoźowe. Wykonane z drzewa tak często spotykanego w czasie złotów i obozów harcerskich, a także walk i wędrówek wojennych, chronią sen wieczny naszych kolegów, poległych za wolność i suwerenność Ojczyzny.

Niech ich patriotyzm i ofiara życia pozostanie w naszej pamięci jako „drogowskaz” działań przyszłych pokoleń Polaków.

Czuwaj!

Czora sendecur podrocznik Czinyj'
Ryszard Kaczorowski

Londyn, dnia 25 maja 2005 roku

Biuro: 238-246 King Street, London W6 0RF; Wielka Brytania
Tel/Fax: 020 8563 7674

O Powstaniu nie można dać zapomnieć!

60 lat po wybuchu Powstania, podczas uroczystości w Warszawie gdy ludzie bili nam brawa i dziękowali nam za to co zrobiliśmy, przypominało to te pierwsze dni Powstania. Mówili nam że bohaterzy Powstania wrócili do Warszawy. To nie prawda, prawdziwi bohaterzy Powstania Warszawskiego leżą na Powązkach i pod ulicami stolicy.

Młodzież harcerska z całego świata zgromadziła się na Złocie „Szare Szeregi” aby uczcić pamięć poległych i ich walkę o Wolność. Druhny i druhowie, pokolenie powstańców odchodzi, przyszłość do was należy, wy teraz macie obowiązek pamiętać.

Dlaczego myśmy walczyli? Nie dlatego że nam dawali rozkazy, nie dlatego że znaliśmy się na polityce.....byliśmy młodymi chłopcami, dziewczętami tak jak i wy, wychowani patriotycznie przez harcerstwo i rodziny i chcieliśmy wygnać Niemców z Polski, chcieliśmy wolność.

Jak Wehrmacht wmaszerował do Warszawy z Hitlerem na czele, byłem tam, stałem i podziwiałem tych żołnierzy, tacy wybrojeni, umundurowani, wspaniale wydyscyplinowani....i ze złością że nas pokonali. W porównaniu z naszym wojskiem w 1939 A nasze wojsko to młodzi ochotnicy, nie znali miasta, po 30 dniach upadła Warszawa. A my wytrzymaliśmy 62 dni. Do pseudonimu dodali mi nazwę „Szczęśny” bo miałem szczęście. Ja nie wiem dlaczego ja żyję?

Myśmy nie wiedzieli o rozkazie, biliśmy się bo Bolka zastrzelili, bo chcieliśmy jakoś się zemścić na Niemcach. Ja chodziłem do Getta małego, pracowałem tam dostarczając jedzenie i listy. Na początku jeszcze było nie źle, ale potem, ten smród był okropny. Chodziłem po tych trupach, po jakimś czasie się człowiek przyzwyczail. Nawet raz spałem na trupie, bo było ciemno, ciepło. Nie wiedziałem.

Myśmy bronili domu na rogu Ogrodu Saskiego z Królewską (Królewska 16). Nie było czego jeść, tam łączniczka Danką nam przyniosła coś parę razy. Byliśmy głodni, nie było wody. Przyszedł do nas podporucznik i major. Skąd wiedziałem że to oni? Bo byli wystrojeni, wygoleni, w rękawiczkach i się pytają jak u nas idzie? Mówiłem że bardzo niebezpieczna placówka bo strzelają ciągle. Ale do szalu mnie brało że oni do nas przyszedli tak ubrani, a my wyglądaliśmy jak żebracy.

Przed kapitulacją, podczas zawieszenia broni, przyszło do naszej placówki kilku oficerów niemieckich. Podporucznik „Paprzyca” zarządził na dziedzińcu zbiórkę w dwuszeręgu z palnym uzbrojeniem. Było nas dwudziestu-czterech, prawie wszyscy ranni. Pułkownik niemiecki zapytał z niedowierzaniem „Czy to wszyscy? To niemożliwe by kilkunastu chłopaków stawiała taki opór dwum pułkom.” Obejrzel naszą broń i pytali gdzie ukryliśmy resztę, nigdy podczas Powstania nie byliśmy lepiej uzbrojeni. Pułkownik Wehrmachtu podał swoje straty, były to duże straty. Nie spodziewaliśmy się że strzelaliśmy tak dobrze.

Podczas kapitulacji niemieccy żołnierze salutowali nam, myślałem wtedy że im kazano to robić, ale później dowiedziałem się że to robili bez rozkazu, na początku Powstania byliśmy dla nich bandytami, a teraz byliśmy żołnierzami.

Druhny i druhowie pamiętajcie o tych wydarzeniach które są już historią, pamiętajcie o rozlanej w Warszawie krwi.



Czuwaj!

hm Witold Szablewski „Zygryd” „Szczęśny”

9-ta Kompania, Batalion „Kiliński”, Ochotnik z Szarych Szeregów.



Drogi Druhu Naczelniku

Kiedy wspominam Złot najbardziej mi pozostały w pamięci te kolorowe flagi dumnie i wesoło powiewające na wietrze, wokół polowego ołtarza a było ich chyba aż 14! To było największe osiągnięcie tego naszego Złotu w Okuniewie—zgromadzenie polskiej młodzieży z poza Polski w Polsce.

A moje dnie w namiocie, czy te w deszcz czy w upale też będę wspominała długo, bo spędziłam je w tak miłym mi gronie starych znajomych instruktorek. Wielkim przeżyciem były dla mnie Obchody Powstania 44 roku. Jestem wdzięczna Bogu że pozwolił mi jeszcze cieszyć się życiem Obozu a Kierownictwu Złotu serdeczne dzięki.

Czuwaj!

Elżbieta Andrzejowska hm

Druhna hm Elżbieta Andrzejowska była członkiem Honorowej Komendy Złotu, jest honorowym członkiem Naczelnej Rady Harcerskiej, pełniła funkcję Naczelniczki Harcerzek w latach od 1950 do 1957 oraz w latach od 1972 do 1976. W roku 1969 była Komendantką pierwszego Złotu Harcerzek w ramach Światowego Złotu ZHP pgK pod Monte Cassino we Włoszech.



**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

ROK ZAŁOŻENIA
1910
FOUNDED

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES ASSOCIATION
UNION DES SCOUTS ET GUIDES POLONAIS

Ks. Hm. Zdzisław J. Peszkowski
Naczelny Kapelan
Związku Harcerstwa Polskiego
poza granicami Kraju



Czuwaj! Szczęść Boże!

Byliśmy uczestnikami Zlotu ZHP poza granicami Kraju, w **POLSCE, OJCZYZNIE NASZEJ UMIŁOWANEJ**. Związał nas krzyż harcerski – harcerska służba, harcerska dola. Był to szczególny czas zadumy i refleksji nad Tymi co oddali Polsce wszystko – absolutnie wszystko, aż pod ofiarę życia. Nad harcerzami w Powstaniu Warszawskim. Tak dobrze było nam razem ze sobą.

Mój Boże, dzięki Ci, że było dane nam tu być i wszystko to przeżyć.

Wiemy, że jesteśmy częścią dziejów, historii naszego narodu i harcerstwa Polskiego.

Pozdrawiamy się i innymi słowami: **Czuwaj!** i dodajemy, **Szczęść Boże!**, aby nikt nie miał wątpliwości, że pozdrawia harcerka, harcerz wierzący.

Wyciągamy rękę – dłoń otwartą, a na niej kładziemy serce i język, aby siać radość i prawdę.

Jestem harcerką, harcerzem Zaślubionym Królowej Polski, cały Jej, w służbie, miłowaniu i świadectwie życia.

Na tą drogę błogosławie Wam z całego serca.



Ks hm Zdzisław Peszkowski
Naczelny Kapelan ZHP pgK

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Działający poza granicami Kraju

ZLOT 'Szare Szeregi'

Dnia 21.10.2003

Rozkaz L.1

1. Zwołanie Zlotu

Na zaproszenie Stowarzyszenia 'Wspólnota Polska', Naczelnictwo, uchwałą z dnia 12 września 2003r zwołuje Zlot w Polsce w 2004r, dla uczczenia 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego.

2. Mianowanie Komendanta

Naczelnictwo Rozkazem Naczelnictwa L3/03 z dnia 12.09.03 mianowało Komendantem Zlotu hm Edmund Kasprzyk.

3. Miejsce

Lasy w okolicach Okuniewa pod Warszawą.

4. Termin

Zlot odbędzie się w terminie od soboty 24 lipca 2004 do soboty 7 sierpnia 2004.

5. Organizacja Zlotu

W skład Zlotu wchodzi: Zlot Harcerek
Zlot Harcerzy.

6. Nazwa, pieśń.

Nazwa Zlotu: Szare Szeregi

Pieśń Zlotu: Szare Szeregi.

7. Adres Komendy Zlotu

Do czasu wyjazdu na Zlot adres Komendy Głównej Zlotu jest następujący:

Komenda Zlotu 'Szare Szeregi'
23-31 Beavor Lane
London, W6 9AR
England

Tel: +44 20 8748 8006
Fax: +44 20 8748 1891

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Działający poza granicami Kraju

ZLOT ' Szare Szeregi '

8. Udział w Zlocie

W Zlocie biorą udział wszystkie Chorągwie harcerek i harcerzy z Argentyny, Australii, Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Do udziału w Zlocie zaproszone zostały Polskie organizacje harcerskie ze Wschodu.

9. Warunki udziału w Zlocie

- a) Harcerki po przyrzeczeniu i przynajmniej jednym obozie harcerskim. Harcerki powinny posiadać sprawność „Bądź Gotów” a wędrowniczki sprawność „Szare Szeregi”
- b) Harcerze po przyrzeczeniu i przynajmniej jednym obozie harcerskim. Harcerze powinni posiadać sprawność „Kotwica” a wędrownicy sprawność „Szare Szeregi”

10. List Naczelnego Kapelana ZHP

Do rozkazu załączam list Naczelnego Kapelana ZHP działającego poza granicami Kraju, który proszę by dotarł do grona instruktorskiego oraz wszystkich funkcyjnych.

Czuwaj !



Edmund Kasprzyk, hm
Komendant Zlotu



Złot Harcerek

„Bądź Gotów”



Komenda Złotu Harcerek

Komendantka Złotu Harcerek hm Krystyna Reitmeier

hm	Anna	Kucewicz
hm	Anna	Mazurkiewicz
hm	Marysia	Nowak
Ks hm	Olaf	Ślepokura





Drużyna Instruktoerek „Związek Koniczyn”



Komendantka Obozu hm Marysia Nowak

hm	Andzejowska	Elżbieta
hm	Backiel	Gabriela
hm	Berezowska	Teresa
pwd	Buda	Bożena
hm	Bucka	Lucia
hm	Dembek	Irena
pwd	Dziegel	Teresa
phm	Fedorowicz	Hania
hm	Lasek	Anna
hm	Morgan	Elżbieta
hm	Muniak	Ewa
Dz.h	Myszkowska	Barbara
hm	Opiola	Leokadia
hm	Podkowinska	Zofia
hm	Raczkowska	Sonia
hm	Stohandel	Zofia
hm	Szczepanek	Maria





Obóz „HALINA” Kanada i Argentyna



Komendantka Obozu pwd Starczewska Kasia

och	Bruck	Emilia	och	Kosciolek	Karolina
trop	Bustos	Florentyna	sam	Kurowska	Diana
pion	Ciesielski	Eliza	och	Kurzydło	Pola
trop	Dembowy	Mila	sam	Lis	Yolanta
sam	Fiedler	Ania	pion	Mahulec	Malgorzata
sam	Fiedler	Gosia	trop	Pandiani	Paula Soledad
sam	Gadomski	Magdalena	sam	Poweska	Dorota
pion	Gawel	Laura Andrea	pion	Rezonja	Sylvia
pion	Grobelny	Kryisia	trop	Rydz	Alexandra
sam	Kaliska	Maria Helenka	trop	Rydz	Elizabeth
sam	Kistowska	Kasia	pwd	Starczewska	Asia
trop	Klawitter	Natalia	pion	Vitasek	Victoria
pwd	Kapuscinska	Laura	sam	Wilk	Anna
sam	Kokoszka	Monika	sam	Woloch	Renia





Obóz „Flora” Litwa - Wileńszczyzna



Komendantka Obozu pwd Woroniecka Beata

pr.och	Antropowa	Wiktoria	pr.och	Lukaszewicz	Bożena
och	Bumbul	Elżbieta	pion	Masewicz	Dana
och	Dowgiało	Eleonora	trop	Masiewicz	Anna
pr.och	Dudarewicz	Emilia	trop	Nadtoczy	Elżbieta
och	Dzisiewicz	Julia	pion	Nadtoczy	Ewa
pr.och	Gadomska	Agata	och	Niewierowicz	Malgorzata
pr.och	Jusiel	Czesława	pr.och	Sienkiewicz	Olga
trop	Juszkiewicz	Iłona	pr.och	Stefanowicz	Sabina
trop	Kalmyk	Iłona	pion	Szutowa	Joanna
och	Karpyczewa	Iłona	pr.och	Traszka	Ewa
trop	Kerulyte	Jolanta	trop	Uziło	Renata
st.och	Kołoszevska	Renata	pr.och	Wujczunote	Eryka
trop	Kostygin	Katarzyna	trop	Zapolska	Elwira
pr.och	Kotowa	Kamila	trop	Zdanowicz	Inessa
och	Lapszewicz	Wiktoria			





Obóz „Kazmopol”
Moldawia, Kazachstan i ZHR



Komendantka Obozu

pwd Glesmer Izabella ZHR (tydzień 1)
pwd Lewandowska Alicja ZHR (tydzień 2)

och	Bulak	Martyna
	Carpovici	Carolina
	Dobrzańska	Marina
och	Dowgiallo	Adriana
	Dubceac	Oxana
	Gjebinschi	Anastasia
och	Herpst	Hanna
	Iavorskaia	Janna
	Izmajłowa	Weronika
	Kaczanowska	Krystyna
	Kalczuk	Julia
trop	Lewandowicz	Jolanta
	Łoś	Emilia

trop	Marciniak	Natalia
och	Niepsuj	Amina
	Obuchowicz	Andżelika
sam	Pelc	Emilia
sam	Ropelewska	Karolina
	Rusnac	Natalia
och	Rychert	Marta
sam	Sadrina	Klaudia
	Staceńska	Eugenia
	Turcan	Natalia
	Wachowska	Anna
sam	Wiśniewska	Magdalena





Obóz „Łapka” Stany Zjednoczone



Komendantka Obozu pwd Gurba Katarzyna

och	Dabrowska	Olga
trop	Dedza	Monika
trop	Fraszczynska	Anna
pion	Gorecka	Ala
trop	Grobelny	Karina
trop	Jaron	Beata
och	Kanigowski	Monika
trop	Koziarz	Manuela
och	Liss	Anna
trop	Lizak	Kasia
och	Lizak	Susan
trop	Lobodzinska	Cora
pion	Olbinski	Natalia
trop	Pietrzak	Monika
pion	Propokowicz	Sylvia
trop	Ratajczyk	Karolina
pwd	Ruszala	Mariola
pion	Smolarski	Monica
pion	Szymaszek	Patrycja
trop	Świderski	Ewelina
och	Trubowicz	Melania
pion	Wilk	Dominika
och	Wyszyńska	Nicole



Obóz „Mewa” ZHP



Komendantka Obozu pwd Pawlik Urszula

trop	Bednarz	Paulina	och	Plowucha	Martyna
och	Caputa	Natalia	trop	Skupień	Joanna
trop	Drewniak	Dominika	trop	Ślezińska	Małgorzata
	Hutyra	Magdalena	pwd	Stec	Barbara
trop	Kąkol	Monika	sam	Stec	Joanna
trop	Kamińska	Katarzyna	sam	Tomiczek	Małgorzata
trop	Kamińska	Magdalena	trop	Węglarz	Patrycja
trop	Kania	Joanna	och	Zawada	Katarzyna
	Liszka	Ewelina		Zbylut	Karolina
och	Omyła	Klaudia	pwd	Zbylut	Alina
	Pietrów	Amelia	pwd	Zbylut	Paulina
trop	Pietrów	Natalia			



Obóz „Danuta” Kanada, Australia i Francja



Komendantka Obozu pwd Lewandowska Magdalena

pion	Broutier	Emilie	och	Olechno	Agnieszka
sam	Bruck	Cecilia	trop	Ostrowski	Julia
sam	Dymek	Angelika	trop	Paszkiewicz	Monika
pwd	Dziegiel	Ania	pion	Pogoda	Aleksandra
sam	Gorzkowski	Kasia	sam	Razumienko	Eva
trop	Jablonski	Alexandra	sam	Reitmeier	Alicia
pion	Jablonski	Stefania	pion	Reitmeier	Renata
och	Jasinska	Katarzyna	pion	Rzadkowski	Camilla
	Kokoszka	Alieja	sam	Sibistowicz	Patrycja
pion	Kutypa	Sylvia	och	Skrobek	Serena
pion	Kwasnik	Patricia	sam	Szustakowska	Monika
trop	Lapinski	Ashley.	st.och	Warembourg	Sandrine
sam	Lis	Pamela	sam	Wlodek	Marta Barbara
pion	Matulin	Katherine	och	Wojciechowska	Emilia
och	Modzelewska	Marta	pion	Wozniak	Patricia
sam	Morgan	Karalyn			





Obóz „Zdzisława” Litwa



Komendantka Obozu pwd Stefanowicz Małgorzata

pion	Aleksandrowicz	Bożena	pion	Malewska	Alicja
	Balewicz	Ilona		Marcinkeviciute	Asta
	Bartoszewicz	Iwana		Masiulaniec	Wioleta
trop	Dolgora	Ania	trop	Masulaniec	Loreta
och	Dubowik	Ania	trop	Mikulska	Joasia
trop	Dudowicz	Iwona		Nosewicz	Magdalena
och	Gerasimowicz	Alina	och	Owsianik	Ania
pion	Gintowt	Irena		Radwilowicz	Dorota
och	Juniewicz	Wiktoria	och	Sargelyte	Bożena
	Jurgo	Iwona	trop	Siemionowa	Aneta
och	Jurgo	Bożena		Smirnowa	Joasia
wedr	Korwelis	Julia	och	Stankiewicz	Sabina
	Krajewa	Tatjana	pion	Szamszon	Wioleta
och	Kulikowska	Ilona	och	Tarasiuk	Dorota
	Lapejko	Ewelina			





**Obóz „Jolanta”
Litwa, Białoruś i Estonia**



Komendantka Obozu pwd Kaupas Beata

Aczkasowa	Mirosława	Kezika	Julianna
Adomaitite	Jadwiga	Kiriczenko	Anastazia
Afanasjewa	Irena	Korzeniewicz	Marina
Biczowska	Alona	Kursite	Diana
Bielska	Świełłana	Laurena	Ewija
Chaniewicz	Alina	Łozowska	Alina
Czerniawska	Galina	Markisz	Tania
Czernomordaja	Lena	Michmiel	Alona
Dawkszte	Jana	Milko	Anna
Dorosz	Marina	Olchowik	Halina
Dudarowa	Diana	Perewałowa	Weronika
Fedosewicz	Jana	Poleszczuk	Wiktoria
Fiskowicz	Edyta	Ponomarjowa	Deniza
Giecold	Weronika	Puntak	Krystyna
Gołowacz	Julianna	Saikowska	Oksana
Gratkowska	Beata	Stackiewicz	Irena
Hrolowicz	Ewelina	Udajewa	Renata
Jefimowicz	Daria	Woronowska	Ina
Kaupasa	Renata		





**Obóz „Helena”
Ukraina - Wołyń**



Komendantka Obozu

pwd Tatiana Opanowicz

och	Bereza	Julia	och	Marchewka	Anzela
och	Bezboroda	Inna		Martyniuk	Halina
	Boroszewicz	Ludmila	trop	Migowan	Eugenia
trop	Borylo	Krystyna	trop	Mychaszula	Halina
pwd	Buhera	Lesre	och	Najdenko	Olga
och	Burysz	Beata		Nasardinowa	Eugenia
	Derko	Lilia		Palamarczuk	Olga
	Drdyk	Katarzyna		Patupina	Nastia
	Dybtan	Anna		Prodyus	Olena
	Dybtan	Natalia		Proń	Natalia
och	Germańska	Irena	och	Reszetniuk	Hanna
och	Holda	Lilia	och	Saldan	Krystyna
och	Hromko	Maria		Świątecz	Julia
och	Jaszczyszyn	Maria		Tymkiw	Krystyna
och	Kisiel	Lidia		Tyrpak	Olga
	Krechtiak	Natalia	och	Wiącek	Joanna
trop	Lamach	Marta	och	Zińkowa	Halina
och	Liskowicz	Tatiana			





Obóz „Czarna Wanda” Stany Zjednoczone



Komendantka Obozu hm Beata Pawlikowska

trop	Blachowicz	Joanna
trop	Buda	Krystyna
och	Cwalina	Ania
trop	Dąbrowska	Kasia
pwd	Holda	Anna
trop	Holda	Magda
trop	Kamieniak	Ewa
trop	Lobodziński	Vivien
trop	Malaszewski	Weronika
trop	Michałowska	Ula
trop	Okarmus	Iza
trop	Paś	Ewelina
trop	Perche	Agnieszka

trop	Perzyna	Natalia
pion	Pisańska	Joasia
trop	Pitula	Victoria
trop	Ptasznik	Ania
	Puciata	Anna
pion	Rostkowska	Diana
trop	Saladra	Malgosia
trop	Sen	Emily
trop	Sobczak	Anais
trop	Tasarz	Jackie
pion	Zegar	Zyta
hm	Rudnik-Nieroda	Magda





Obóz „Sawa” Wielka Brytania



Komendantka Obozu pwd Bromberg Halina Marianna

trop	Baumgart	Kamila Teresa	trop	Jaśnikowska	Zofia Irma
trop	Baumgart	Slawomira	trop	Kozniewska	Krystyna
trop	Bobczenok	Emily Jane	och	Matthews	Elżbieta
hm	Bromberg	Danuta	pion	Mrozek-Folkierska	Zofia Monika
pwd	Bromberg	Joanna Elżbieta	pion	Paszkowska	Krysia
st.och	Brzyska	Bernadeta	trop	Przyłęcka-Bruce	Judith
trop	Brzyska	Klara	trop	Pukacz	Irena Dorota
pion	Casson	Gabriela Sophie	pion	Pukacz	Katarzyna
trop	Engel	Hannah Maria	phm	Rospędzihowska	Alicja
sam	Epaminonda	Katerina Barbara	pion	Rospędzihowska	Sabina
sam	Forys Danuta	Zofia	pion	Rostowska	Maya Barbara
trop	Harries	Maria Anna	sam	Smith	Joanna Eileen
pion	Harries	Zofia	pion	Stacewicz	Izabela Anna
pion	Holesz	Aniela	pion	Świdlicka	Zofia Anna
och	Jakubowicz	Joanna	sam	Tkaczyk	Krystyna
hm	Janczyński	Barbara Teresa	trop	Wood	Victoria
trop	Jankowska	Krystyna	pion	Zasadzka	Gabriela



**Obóz „Kalina”
Ukraina - Lwów**



Komendantka Obozu pwd Firsowa Natalia

och	Borysenko	Wika	pwd	Kiryłowicz	Helena
	Denysiuk	Tania		Korotkich	Julia
och	Filimonowa	Olha	trop	Lerzawska	Julia
	Firsowa	Julia		Lokszuk	Inna
trop	Herasymiu	Irena		Lys	Nadia
och	Himos	Helena	och	Nazarowa	Inna
och	Hlazunowa	Wika		Ostapczuk	Olena
	Holik	Maryna	trop	Poluchowycz	Bohdana
trop	Horewicz	Kasia		Sieczkoriz	Inna
	Hrynczuk	Olha	trop	Tokarska	Irena
och	Istoszyna	Alija	och	Żemczużnirowa	Julia
och	Jakowlewa	Swieta			



Zlot Harcerzy

„Kotwica”



Komenda Zlotu Harcerzy

hm	Szablewski	Marek	Komendant Zlotu Harcerzy
ks hm	Karciaz	Wladyslaw	Kapelan Zlotu Harcerzy
phm	Jarek	Ryszard	Oboźny
hm	Musiol	Tadeusz	Referent Programowy
h.o.	Walczak	Jan	Referent Organizacyjny
pwd	Czerniajew	Piotr	Sekretarz





Kapelani Złotu "Szare Szeregi"



Ks hm Olbryś Zbigniew

Ks hm Ślepokura Olaf

Ks hm Karciarz Władysław





Obóz „Zośka”

Wielka Brytania Hufiec „Szczecin” i Argentyna



Komendant Obozu hm Szwagrzak Aleksander

wyw	Bartoszewski	Janusz	ml	Miller	Robert
ho	Baumgart	Milosz	wyw	Norejko	Michał
ho	Baumgart	Eligiusz	ml	Otrębski	Tomasz
ml	Biel	Tomasz	ćwik	Rakowski	Krzysztof
ml	Biel	Lukasz	ml	Rospędzihowski	Daniel
ml	Brzyski	Henryk	ml	Skraba	Edward
ml	Bučko	Aleksander	ho	Szulec	Zenon
ml	Chajecki	Aleksander	wyw	Szwagrzak	Zenon
wyw	Chomnicki	Robert	ml	Zuber	Krzysztof
wyw	Foryś	Grzegorz	ćwik	Zuber	Adam
wyw	Hola-Peryer	Aleksander	wyw	Żaba	Paweł
ho	Jankowski	Marcin	pwd	Paszkiewicz	Maurycy
ćwik	Jaśnikowski	Andrzej	ml	Stawarz	Mateusz
ćwik	Jaśnikowski	Adam	ml	Lloyd	Teoś
ml	Jaśnikowski	Kazimierz	pwd	Ryszard	Rutz
wyw	Kasprzyk	Antoni	ho	Leonard	Borysiuk
ćwik	Kątnik	Michał	ćwik	Aleksander	Gonet
wyw	Mencel	Liam	ćwik	Marian	Bąk
ml	Miller	Daniel	ćwik	Paweł	Martynowicz





Obóz „Gustaw”

W. Brytania. Hufiec „Warszawa” 2 WDH



Komendant Obozu phm Iczkiewicz Marek

ćwik	Bellini	Claudio	ćwik	Parol	Anton
mld	Bniński	Mateusz	wyw	Przylecki-Bruce	Peter
wyw	Jasina	Mateusz	wyw	Pstrokoński	Stanisław
wyw	Jasiński	Jamie	ho	Roth	Marcin
mld	Kosmalski	Adam	mld	Syposz	Krzysztof
wyw	Kruza Nawrocki	Jacek	mld	Urbanowicz	Benjamin
mld	Lucas	Sebastian	mld	Urbanowicz	Jan
ćwik	Ludwig	Adam	mld	Urbanowicz	Józef
mld	Mankouchi	Omar	mld	Kaliniecki-Williamson	Mateusz
mld	Mar	Timur	wyw	Wodzicki	Kamil
ćwik	Michnowicz	Sebastian	mld	Zmarz	Jacek
mld	Mludziński	Robert	mld	Zmarz	Paweł





Obóz „Wigry”

ZHP, Białoruś i Kazachstan



Komendant Obozu phm Zawadzki Adam

Badiula
Bas
Bednarczyk
Brzozowski
Chomczuków
Piel
Drobyszew
Gorbaczow
Griszkiewicz
Gorbal
Kaczmarczyk
Kaczmarczyk
Kamiński
Laskus
Malinowski

Aleksander
Dmitryj
Bartosz
Artur
Henryk
Wiaczesław
Sergej
Mikołaj
Anton
Witalij
Artur
Hubert
Krzysztof
Rafał
Gleb

Nitkiewicz
Nowakowski
Olferovisk
Paprocki
Pawlin
Perwel
Pierz
Piętko
Stanisławek
Truskolawski
Udoczkin
Walewski
Zynczenko
Zarczyński

Iwan
Paweł
Roman
Tomasz
Hubert
Sebastian
Dawid
Marcin
Krzysztof
Wiktor
Olek
Mariusz
Władysław
Borys





Obóz "Gozdawa"

Ukraina i Moldawia



Komendant Obozu pwd Kowal Radzisław

Adamski	Wojciech
Adamski	Jacek
Buczkowski	Józef
Chomik	Ryszard
Turkan	Dmitri
Debera	Jan
Dempniak	Władysław
Dezko	Oleg
Dmitrenko	Aleksandr
Dominkewicz	Jerzy
Groszek	Stanisław
Gerko	Aleks
Herega	Wadim
Iwaszko	Roman
Jarzycki	Artur
Kamilewski	Antoni
Kogut	Włodzimierz
Kolomeic	Jan
Kolomojecz	Robert
Kufel	Wiktor

Kurek	Paweł
Lewkowica	Stanisław
Liwicki	Edward
Madał	Michał
Marchewka	Witalij
Martyniuk	Paweł
Mosiesow	Edward
Mykityn	Piotr
Pieńkoś	Jurek
Polowej	Anton
Senedynski	Igor
Seredynski	Michał
Serman	Taras
Skworcow	Konstantyn
Szczerbaty	Marian
Szuprowicz	Wacław
Tymkiw	Włodzimierz
Wasiewicz	Paweł
Witalij	Danyłko
Woskoniane	Włodzimierz





Obóz „Parasol”

W.Brytania Hufce Gdynia, Warszawa i Wilno
i Australia



Komendant Obozu pwd Musiol Marek

ćwik Andryszewski	Oliver	ho Kolpa	Jonathan
ml Andryszewski	Thomas	pwd Lasocki	Jan
ćwik Bielec	Adam	wyw Moxon	Tomek
Bogdanowicz	Łukasz	ćwik Nedwecki	Krzysztof
wyw Bogdanowicz	Janik	wyw Paszkiewicz	Adam
ćwik Buchinger	Marek	wyw Pawlik	Adam
ćwik Butterfield	Aleksander	ml Pietrzyk	Jakub
ćwik Crompton	Tomasz	ćwik Player	Łukasz
wyw Goddard	Daniel	ćwik Puchalka	Richard
ml Grzywiński	Józef	ćwik Puchalka	Krzysztof
ho Gwizdek	Daniel	ho Stadtmuller-Kosior	Robert
ml Harwood	Daniel	ml Taneski	Filip
ćwik Hepworth	Daniel	Turek	Dominik
ml Klepka	Robert	ćwik Wiśniewski-Lasek	Tomek
ćwik Klis	Benjamin	ho Wiśniewski-Lasek	Janek



Obóz „Miotła”

Kanada



Komendant Obozu pwd Dobosz Cezary

ćwik Adamcewicz	Adrian	ho Miedzybrodzki	Ryszard
ml Baclawski	Jakub	ćwik Mroz	Filip
ho Chachura	Rafal	wyw Nowak	David
ćwik Chalupa	Robert	wyw Pogoda	Stefan
ml Dacko	Patryk	wyw Rzadkowski	Alexander
ml Gorzkowski	Grzegorz	ćwik Sibistowicz	David
ml Gorzkowski	Konrad	wyw Swiderski	Jakub
wyw Kaminski	Karol	ćwik Waplak	Tomek
wyw Kania	Robert	ho Woloch	Robert
wyw Kistowski	Michal	ho Wozniak	Piotr
ćwik Kulaga	Adam		



Obóz „Kiliński”

Kanada



Komendant Obozu pwd Kochański Adam

ho Albertin
ćwik Arciszewski
wyw Batruch
ml Dacko
ćwik Gawen
ćwik Gorzkowski
ho Jędrzejczyk
ćwik Jędrzejczyk
wyw Kania
ćwik Kowalczyk
ml Kowalik

Robert
Tomasz
Filip
Sebastian
Adam
Mateusz
Piotr
Aleksander
Adrian
Michał
Krzysztof

ml Kowalski	Konrad
wyw Marzec	Oliver
ho Owoc	Jan
ho Padzik	Jan
wyw Razumienko	Adam
ml Reitmeier	Marek
wyw Richardson	Drake
ho Scheller	Bartosz
ho Wołoch	Krzysztof
wyw Zapora	Michał



Obóz „Gurt”

ZHR

25 Gorzowska DH „Kwazar” im. Zawiszy Czarnego



Komendant Obozu hm Nawojczyk Andrzej HR

ml	Bielecki	Adrian	Rutkowski	Michał
	Budziszewski	Aleksander	ćwik Ryngwalski	Kamil
	Budziszewski	Mateusz	ml Salomon	Paweł
	Huryń	Michał	Skalski	Łukasz
	Kamiński	Piotr	ml Słowik	Bartosz
	Karnia	Maciej	Swatowski	Mariusz
ml	Kisielewicz	Piotr	Szmytkowski	Jacek
	Kołodziejczyk	Konrad	Szulczyński	Jakub
	Narożniak	Filip	Śliwiński	Kacper
pwd HR	Orzeł	Krzysztof	ml Wołosewicz	Tomasz
	Rutkowski	Jakub	Wójcik	Mateusz



Obóz „Pięść”

Litwa, Lotwa i Estonia



Komendant Obozu pwd phm Orzeł Krzysztof ZHR (tydzień 1)
Jajeńnica Tomasz AUS (tydzień 2)

Andžans	Raimund	Lapiński	Władysław
Bazdyszewicz	Dan	Lipinik	Anton
Bispaly	Maksim	Łoczyński	Władysław
Błażewicz	Tomek	Malewski	Adam
Bogdziewicz	Tomasz	Miksza	Andrzej
Boltans	Andris	Pajur	Marek
Butrym	Paweł	Puntak	Piotr
Choroścín	Edgar	Romanowski	Andrzej
Daszkiewicz	Daniel	Romanowski	Mirek
Dawidowicz	Mirosław	Rusielewicz	Ernest
Drożdż	Andrzej	Sawicki	Marian
Kalna	Mieczysław	Swiridenko	Paweł
Kloczko	Janek	Tawkiń	Aleksander
Niwierkiewicz	Paweł	Wasilijew	German
Kiriczenko	Dmitri	Zilmacki	Anton
Kowzan	Edwin		





Obóz „Chrobry 1”

Stany Zjednoczone



Komendant Obozu phm Poniatowski Józef

ho	Czaja	Andrzej	wyw	Landowski	Adam
ml	Dąbrowski	Stanisław	ml	Poniatowski	Aleksander
wyw	Dąbrowski	Piotr	ml	Prokopowicz	Piotr
ćwik	Fiedorowicz	Jakub	ml	Radziński	Christian
ćwik	Flutek	Nicholas	ho	Rojek	Konrad
ćwik	Grobelny	Marek	ho	Rojek	Rafał
ćwik	Jesionek	Adam	ćwik	Rollinger	Paul
ml	Koperwas	Patryk	wyw	Skorupka	Michał
ml	Koziarz	Karol	ml	Slusarz	Piotr
ml	Koziarz	Kyle	ćwik	Soltysik	Marcin
ćwik	Kwiatkowski	Patryk	ml	Stańczak	Tomasz
ml	Lauer	Austin	ml	Stelmach	Patryk
pwd	Leja	Maciej	wyw	Szurek	Eric
phm	Leja	Szymon	ćwik	Trędowski	Michał
pwd	Liss	Dominic	ćwik	Urbaniak	Robert
ćwik	Milkowski	Karl	hm	Urbaniak	Ryszard
ml	Mościcki	Matthew J.	ml	Wielga	Mateusz
ml	Mościcki	Michael F.	ml	Ziólkowski	Conrad
wyw	Niewolik	Thomas	ml	Zuk	Piotr
ćwik	Perzyna	Justyn			





Obóz „Iwo”

Ukraina



Komendant Obozu pwd Radzica Aleksander

Dudynskij
Fomin
Harbaruk
Holosiuk
Kokszuk
Kozliuk
Michalczuk
Motruk
Ochman
Paziuk

Wladek
Kirit
Pawel
Hleb
Sergej
Sergiusz
Dima
Maksim
Jurij
Igor

Poliszczuk
Polubin
Pupyszew
Pytypczuk
Sawickij
Siczkoriz
Słobodniuk
Tokarski
Tomkowicz

Alieksandr
Pawel
Miroslaw
Włodzimierz
Aleksander
Władysław
Anton
Andrzej
Zenia





*Pierwsze widoki terenu
na Złot*





Pierwsze spotkanie z Leśniczym i Nad-Leśniczym



Pomiary i oznakowanie terenów



Odprawa Komendy Złotu 5-go czerwca 2004r.





Odprawa Komendy Zlotu



Dom Harcerski, Beavor Lane, Londyn



*Odprawa przed Złotowa przedstawicieli Organizacji Harcerskich ze Wschodu
w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*





Wędrownicy z ZHR stawiają hangar



Lokalny murarz stawia mur na bramę Złotu



Druh Wacek stara się obciąć palce !



*Komendant Złotu konferuje z druhem Michałem Dworczykiem
i druhem Michałem Modlińskim*



Dr. C. Young (Lekarz Złotu), hm L. Żelazowski („Słoik” Referent Służby Zdrowia), phm Z. Kasprzyk (Kwatermistrz Złotu), h.o. P. Szczerkowski (pomocnik Kwatermistrza), hm A. Chomczuków (Przewodniczący RSZH), Ks hm Z. Olbryś (Kapelan) żegnają Druha M. Dworczyka



Kapelani Ks hm O. Ślepokura i Ks hm Z. Olbryś niosą „belkę” do swego namiotu.



Ołtarz trzeba było przenieść.....druh Wacek pomylił się obliczeniem środka placu!!



Druh Olgierd uczy wędrowników pionierkę obozową!!!



Koszenie głównego placu



Przyjechały prysznice.....ale kto je rozładuje?



Bocian przyleciał pomagać



Druhny z obozu „Sawa” przy ciężkiej pracy



Żołnierze z Poligonu pomagają stawiać namioty

Otwarcie Zlotu

Otwarcie Zlotu odbyło się uroczystie we wtorek, 27go lipca 2004.

Na plac Zlotu już od 09.30 zaczęły wmaszerowywać poczty sztandarowe, w takcie do werbli, a za nimi drużyny Zlotu Harcerek i Zlotu Harcerzy. Młodzież harcerska ustawiała się przed polowym ołtarzem aby być gotową na Mszę Świętą o 10-tej.

Mszę Świętą koncelebrowali: Ks.Biskup Ryszard Karpiński, opiekun emigracji; Ks.Arcybiskup Sławój Leszek Głódź, opiekun ZHP, Ks.hm Zdzisław Peszkowski, naczelny kapelan ZHPpgK, oraz Księża Kapelani: Ks.hm Olaf Ślepokura, Ks.hm Władysław Karciarz i Ks.hm Zbigniew Olbryś. Kazanie do młodzieży wygłosił naczelny kapelan, a po Mszy Świętej dodał słowo od siebie Ks.Arcybiskup Głódź.

Na Otwarcie Zlotu w ten deszczowy dzień przyjechali goście zaproszeni: reprezentanci organizacji z okolicy Okuniewa i dygnitarze z Warszawy z profesorem Andrzejem Stelmachowskim na czele. Przyjechali też kombatanzi z AK i z Szarych Szeregów, już wiekowi panowie, ze swoimi sztandarami które stanęły do Mszy Św. wśród pocztów harcerskich, w asyście harcerzy, co było dla nich wielkim zaszczytem.

Podczas Mszy Św., Przewodnicząca ZHP, hm Barbara Zdanowicz, wręczyła Naczelnemu Kapelanowi pamiątkowy ryngraf, składając życzenia i gratulując Księdzu Zdzisławowi 50 lat kapłaństwa które obchodził w tym roku.

Po ukończeniu Mszy Świętej, Zlot ustawił się w wielki czworobok, a goście starali się ukryć przed deszczem pod dachem ołtarza. Przy całkowitej ciszy na polu, Komendant Zlotu Harcerzy, hm Marek Szablewski, i Komendantka Zlotu Harcerek, hm Krystyna Reitmeier złożyli raport Komendantowi Zlotu całości, hm Edmundowi Kasprzyk, po czym Komendant złożył raport Przewodniczącej ZHPpgk. Na komendę wciągnięto flagę polską na maszt i odśpiewano Hymn Narodowy, po czym wciągnięto flagi wszystkich państw z Zachodu i Wschodu które były reprezentowane na Zlocie i odśpiewano Hymn Harcerski.



Najpierw przemówiła Przewodnicząca ZHP przypominając wszystkim cele Zlotu i witając przybyłych, po czym został odczytany Rozkaz Komendanta Zlotu formalnie otwierając Zlot i witając zaproszonych gości. Krótkie przemówienia po tym wygłosili profesor Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, i Wice Marszałek Senatu RP, Pani Jolanta Danielak. Gdy goście ruszyli do specjalnie zbudowanej trybuny otoczonej flagą polską, harcerska młodzież ustawiała się do przemarszu, po czym odbyła się defilada wszystkich drużyn zlotowych. Gości odprowadzono na Zlotowy obiad a młodzież harcerska wyruszyła do swoich obozów na posiłek.

hm Teresa Ciecierska

Otwarcie Zlotu



Poczet sztandarowy harcerek z Łotwy



Sztandar Chorągwi Harcerek z Kanady



Poczet sztandarowy hufca „Szczecin” W.B.



*Poczet sztandarowy 25 Gorzowskiej D.H.
„Kwazar” ZHR*



Poczet sztandarowy harcerzy z Ukrainy

Otwarcie Zlotu



*Poczet przy sztandarze Chorągwi Harcerek
w Wielkiej Brytanii*



*Poczet przy sztandarze Chorągwi Harcerzy
w Wielkiej Brytanii*



*Poczet przy sztandarze Chorągwi Harcerek
w Kanadzie*



*Poczet przy sztandarze Chorągwi
Harcerzy w Stanach Zjednoczonych*

Otwarcie Zlotu



*Sztandar Chorągwi Harcerzy
w Kanadzie*



*Sztandar 2WDH hufiec „Warszawa”
z W. Brytanii*

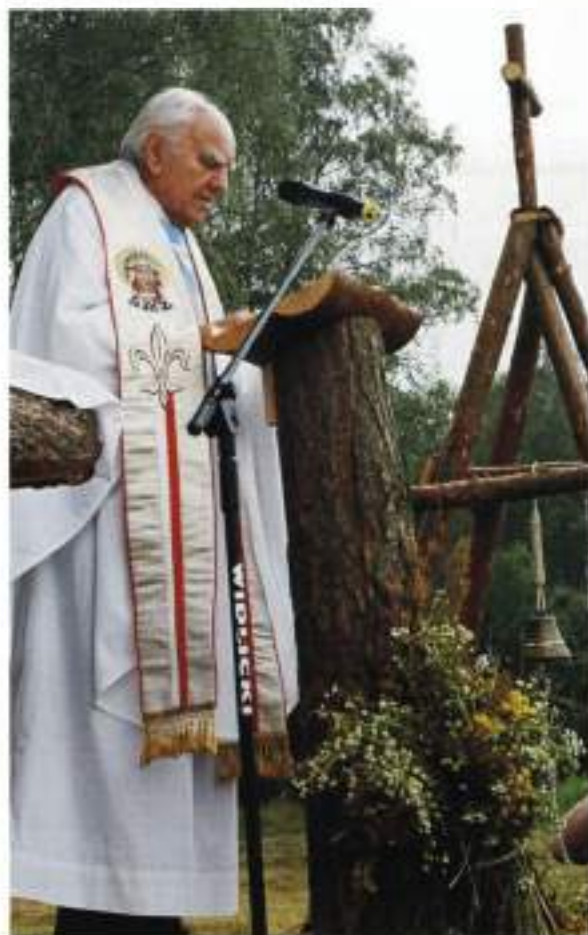


*Biskup Ryszard Karpinski rozpoczyna Msze Świętą
na otwarcie Zlotu*

Otwarcie Zlotu



*Sztandar „Szarych Szeregów” z
asystą z obozu „Zośka”*



Kapelan Zlotu Ks hm Zdzisław Peszkowski



Część Komendy i Ekipy kwatermistrzowskiej



Otwarcie Zlotu



Sztandar Batalionu „Parasol”



Otwarcie Zlotu



*Komendant Zlotu hm E. Kasprzyk przyjmuje raport od Komendantki Zlotu harcerek
Druhny hm K. Reitmeier*



Komendant Zlotu składa raport Druhnice Przewodniczącej hm Barbarze Zdanowicz

Otwarcie Zlotu



Komendant Zlotu hm Edmund Kasprzyk prowadzi defiladę



Druhá Przewodniczka hm Barbara Zdanowicz i Profesor Andrzej Stelmachowski z gośćmi honorowymi przyjmują defiladę.

Otwarcie Zlotu



hm Krystyna Reitmeier prowadzi defiladę Zlotu Harcererek



Obóz „Mewa” ZHP Polska

Otwarcie Zlotu



Harcerki z Argentyny



Sztandar Chorągwi Harcerek z Kanady



*Obóz „Jolanta” z Estoni, Litwy
i Białorusi*



Obóz „Sawa” z Wielkiej Brytanii



Otwarcie Zlotu



Obóz „Jolanta” Litwa, Białoruś i Estonia



Obóz „Zdzisława” z Litwy



Obóz „Kalina” z Ukrainy, Lwów



Obóz „Sawa” z W. Brytanii

Otwarcie Zlotu



hm Marek Szablewski prowadzi defiladę Zlotu harcerzy



Obóz „Chrobry 1” z St. Zjednoczonych



*Sztandar Chorągwi Harcerzy z
Stanów Zjednoczonych*



Obóz „Gustaw” z Wielkiej Brytanii



Obóz „Gozdawa” Ukraina i Mołdawia



Obóz „Zośka” z Wielkiej Brytanii



Obóz „Pięść” Litwa, Łotwa i Estonia



Wycieczka do Krakowa

Wczesnym słonecznym rankiem, we czwartek 29 lipca drużyny złotowe stawały na zbiórkę. Był to dzień wyjazdu na wycieczkę do Krakowa. Autokary zawiozły nas z terenu zlotu do Warszawy na dworzec Wschodni, gdzie po niedługim czekaniu, mogliśmy wsiąść do pociągu zamówionego wyłącznie dla nas.



Pociąg ten zafundowała nam Wspólnota Polska a koordynacją wycieczki zajmował się nasz Szef Organizacyjny. Drużynami zajmowaliśmy miejsca w pociągu, ale później było wiele zmieniania miejsc by siedzieć przy kimś miłym....

Podczas podróży było wiele śpiewu, głośne rozmowy, a niektórzy wykorzystywali czas na odpoczynek czy nadrobienie brakujących godzin snu. Dla niektórych była to pierwsza podróż pociągiem, a szczególnie w Polsce.

Po pewnym czasie zauważyliśmy, że słoneczna pogoda została w okolicach Warszawy, a na południu Polski niestety padał deszcz.



Po 3 godzinach jazdy przybyliśmy do Krakowa na dworzec Główny gdzie czekała na nas ekipa z ZHR'u którzy mieli przygotowany dla nas plan gry/zwiedzania miasta. Podzielono nas na grupy i wyruszyliśmy na miasto na grę i zwiedzanie.

Zadaniem gry było odnalezienie i opisanie zabytków objaśnionych przez przewodników.

Deszcz nie ustawał, ale to nas wcale nie zrażało. Wielu z nas było po raz pierwszy w Krakowie, a ci, co już przedtem byli mieli okazję by sobie przypomnieć to piękne historyczne miasto.

W ciągu kilku godzin odwiedziliśmy Kościół Mariacki, Sukiennice, Bramę Floriańską, Wawel, katedrę Wawelską, dzwon Zygmunta, smoczą jamę, dom przy ul. Franciszkańskiej gdzie mieszkał ks. kardynał Wojtyła nim został wybrany papieżem i wiele innych ciekawych miejsc. Było przyjemnie usłyszeć hejnał z wieży Kościoła Mariackiego.



Po zwiedzaniu, zjedliśmy smaczny posiłek zamówiony dla nas w restauracji. Pozostało nam jeszcze trochę wolnego czasu na kupowanie pamiątek, czy zjedzenie lodów lub wypicie kawy czy herbaty.



Potem drużyny zebrały się w wyznaczonych punktach by przemaszerować na dworzec.

Byliśmy nieco zmoknięci i zmęczeni ale humoru nam nie brakowało. W drodze powrotnej śpiewaliśmy i opowiadaliśmy o tym cośmy widzieli i przeżyli.

Każdy był zadowolony z udanej wycieczki.

hm Wacław Mańkowski





Sztafeta Pokoleń – Marsz Gwiazdzisty

piątek 30go lipca 2004

Marsz Gwiazdzisty rozpoczął się o 17.00 godz w dziewięciu wybranych punktach Warszawy na których spotkały się delegacje reprezentujące poszczególne organizacje harcerskie. Na każdym punkcie odbył się krótki spektakl muzyczno-słowny, po czym złożono wiązkę kwiatów i zapalono znicze w wybranych miejscach. Od tych zniczy zapalono pochodnie – razem dziewięć pochodni symbolizując dziewięć miejsc rozpoczęcia Powstania Warszawskiego, i jednocześnie symbolizujących dziewięć polskich organizacji harcerskich z kraju i z zagranicy. Z naszego Zlotu wystawiono pięć delegacji które zostały rozwieszone po punktach wyznaczonych.

Każda z dziewięciu delegacji wyruszyła ze swojego punktu około 17.30 godziny z pochodnią na czele, idąc w kierunku Placu Powstańców pozostawiając wzdłuż ulic zapalone światełka, w ten sposób tworząc gwiazdę o dziewięciu promieniach.

Pozostali uczestnicy Zlotu którzy nie brali udziału w Marszu Gwiazdzistym, dołączyli do zbiórki trzech organizacji na Placu Bankowym o 18.30. Tam przed Urzędem Prezydenta Miasta stanęły szeregi harcerskie oraz poczty sztandarowe.

Po krótkim meldunku złożonym przez harcerski pododdział konny Prezydentowi Miasta Warszawa, odczytano historyczny Rozkaz Generała Bór Komorowskiego na początku Powstania Warszawskiego, i przemówił do harcerstwa Prezydent Miasta Warszawa Pan Lech Kaczyński. Szeregi harcerskie ruszyły w kierunku na Plac Powstańców idąc ulicami Warszawy: Senatorską i Wierzbową na Plac Piłsudskiego gdzie oddano hołd przed Grobem Nieznanego Żołnierza, potem Mazowiecką aż do Placu Powstańców Warszawy. Nasz Zlot prowadził ten przemarsz, i na czele nas szedł Komendant Zlotu, hm Edmund Kasprzyk.

Gdy doszliśmy na Plac Powstańców już były zajęte miejsca siedzące przez kombatanów i zaproszonych gości i śpiewano piosenki powstańcze czekając na przybycie pochodni. Wprowadzono poczty sztandarowe harcerskie i kombatanckie a za nimi prowadzili pochód z Marszu Gwiazdzistego Przewodniczący każdej organizacji harcerskiej z Polski, z Zachodu i Wschodu. Pochodniami uroczyście zapalono Znicz Pamięci który zapłonął w Warszawie na 63 dni – tyle co trwało Powstanie.

Następnie na stopniach Ołtarza Ojczyzny odczytano tekst wspólnej Deklaracji Harcerskiej, po czym Przewodniczący dziewięciu organizacji harcerskich po kolei ją podpisali (ZHPpgK, HP nU, ZHP nL, HP nB, HP nL, ZHP, SHK, SH, ZHR) w obecności Prezydenta Miasta. Usłyszeliśmy Apel Poległych czytany przez przedstawicieli poszczególnych organizacji harcerskich, kombatanckich oraz warszawskich artystów. Na zakończenie odśpiewano Hymn Harcerski przy akompaniamencie orkiestry.

Dalszą częścią programu był koncert muzyczno-poetycki pt. „Czas pamięci – w hołdzie Bohaterom Powstania Warszawskiego” wykonany przez artystów warszawskich. Po zakończeniu późno wieczorem z Placu Powstańców długo nam jeszcze pozostało w pamięci widok płonącego Znicza Pamięci i setki świeczek wokół niego.

hm Teresa Ciecierska





Zbiórka na Placu Bankowym





Zbiórka na Placu Bankowym





Uczestnicy Powstania na placu Bankowym





Przemarsz na Plac Powstańców Warszawy



Przemarsz drużyn złotych na plac Powstańców Warszawy



Druh hm Witold Szablewski z Komendą Złotu



Uroczystości na Placu Powstańców Warszawy





Deklaracja Harcerska

My, Harcerki i Harcerze, reprezentujący Harcerstwo Polskie z Kraju oraz ze Wschodu i z Zachodu, a w szczególności z Polski, Argentyny, Australii, Białorusi, Estonii, Francji, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii.

Spadkobiercy Polskiej Organizacji Skautowej, Związku Naczelnictwa Skautowego, Związku Skautek Polskich z lat 1911–1918, Związku Harcerstwa Polskiego z lat 1910–1939, „Szarych Szeregów”, Organizacji Harcerek, „Hufców Polskich” z lat okupacji sowieckiej i niemieckiej oraz wszystkich środowisk i organizacji harcerskich, które kultywowały niepodległości tradycje Narodu Polskiego w czasach komunizmu aż do roku 1989; harcerzy walczących w oddziałach zbrojnych organizacji „Wolność i Niezawisłość”, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i Konspiracyjnego Wojska Polskiego, polskiej samoobrony na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej oraz wszystkich przeciwstawiających się decyzjom jałtańskim.

Zebrani w Warszawie w przeddzień 60 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego – największej bitwy „Operacji Burza”.

- *Ślubujemy wiernie stać na straży harcerskich ideałów zawartych w Prawie i Przrzeczeniu Harcerskim;*
- *Ślubujemy wzorem naszych przodków: „Bogu posłuszeństwo, Narodowi wierność, a Polsce, wielkiej wartości człowieka – synowskie oddanie”;*
- *Ślubujemy wychowywać przyszłe pokolenia w duchu wartości przyświecających polskiej młodzieży, która 60 lat temu godnie wypełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny;*
- *Pragniemy stać się godnymi następcami pokolenia Polski Niepodległej, którego miłość i oddanie dla Ojczyzny są i będą dla nas, i dla kolejnych pokoleń harcerek i harcerzy wzorem po wsze czasy;*
- *Przyrzekamy na fundamencie Ich ofiary budować przyszłość naszej Ojczyzny, tak aby Oni byli dumni ze swoich następców;*
- *Chcemy, aby Harcerki i Harcerze, czerpiąc z ponad tysiącletniej chrześcijańskiej tradycji Narodu śmiało patrzyli w przyszłość;*
- *Przyrzekamy strzec naszej historii i tradycji bez względu na okoliczności.*





Dzisiaj, w miejscu przesiąkniętym krwią bohaterów największej polskiej bitwy II wojny światowej, przywołujemy pamięć wszystkich Harcererek i Harcerzy poległych na Zachodzie, Batalionów Chłopskich, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Armii Berlinga oraz pomordowanych w katowniach Gestapo i NKWD, zamęczonych w niemieckich i sowieckich obozach zagłady.

Przywołujemy Harcerki i Harcerzy z powstańczych batalionów: „Zośka”, „Parasol”, „Gustaw”, „Wigry” oraz wielu innych powstańczych oddziałów. Druhny i Druhów pełniących „...całym życiem...” służbę w powstańczej łączności oraz powstańczych szpitalach, pamiętając jednocześnie, że wielu z nich kontynuowało walkę z okupantem po 1945 roku ponosząc dalsze ofiary.

Wasze oddane młode życie jest dla nas zobowiązaniem do wypełnienia dzisiejszych ślubów.

Czuwamy!

B. Zdanowicz W.
Hm. Barbara Zdanowicz
Przewodząca Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju

Hm. Adam Białkowski
Przewodzący Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie
Hm. Wojciech Kamek
Przewodzący Związku Harcerstwa Polskiego

3 up. Bajtus Kaspero
Hm. Janina Głowacka
Przewodząca Rady Polskich Drużyn Skautowych na Litwie

Hm. Andrzej Choroś
Przewodzący Harcerstwa Polskiego na Białorusi

Hm. Rafał Grodzki 148
Przewodzący Stowarzyszenia Harcerstwa
Hm. Rafał Grodzki 148

Stefan Adamski H.
Hm. Stefan Adamski
Przewodzący Harcerstwa Polskiego na Ukrainie

Hm. Marcin Wójcik
Naczelnik Stowarzyszenia Harcerstwa

Hm. K. WIATR
Przewodzący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej





Gra Złotowa - „Szlakiem Powstania Warszawskiego” 31-go lipca 2004 r.



Gdy tylko dowiedzieliśmy się że będzie Zlot 60 rocznicy Powstania, Komendant Zlotu, hm Edmund Kasprzyk, mówił że koniecznie musi się odbyć Wielka Gra dla całego Zlotu w Warszawie aby każdy uczestnik zapoznał się z akcją podczas Powstania. Projekt Gry która się odbyła przygotował Druh Marius Klarecki phm i podobną przeprowadził ze swoją drużyną harcerzy gdy był ich drużynowym.

Gra rozpoczęła się przy każdym z 23 punktów do których drużyny złotowe ze Zlotu Harcerzy i Zlotu Harcerzy miały dotrzeć na godzinę 10-tą. Przy każdym punkcie już stał instruktor lub instruktorka ze Zlotu. Każdej drużynie nadano miano konkretnego Batalionu działającego podczas Powstania w tym miejscu, jak również każdej osobie legitymację AK, opaskę białą-czerwoną oraz specjalnie wydrukowany przewodnik po grze. Dodatkowo drużyna-batalion otrzymała kartę patrołową na której w kolejności znajdowały się stacje które wyznaczały okrągłą trasę wędrówki po punktach gry wraz z mapką, i tej kolejności należało się trzymać. Drużyna mogła się poruszać po Warszawie pieszo, autobusem lub tramwajem. Instruktor na stacji startowej opieczetował wszystkim uczestnikom batalionu legitymację AK i dopilnował aby legitymacja była odpowiednio wypełniona przez żołnierzy „batalionu”. Na każdej stacji bataliony otrzymały do swojej karty drużyny pieczęć z nazwą batalionu patrolującego bieżącej stacji oraz podpis obecnego instruktora w dowód że byli na tym punkcie.





Każde miejsce stacji na grze było wybrane dlatego że tam się odbył jakiś historyczny moment podczas Powstania o którym młodzież miała się dowiedzieć. Aby usprawnić przekazanie tej informacji w jak najciekawszy sposób, na każdym punkcie stał instruktor dla którego Druh Mariusz przygotował materiały : wyjątek z książki i niezwykle fotografie przedstawiające dni powstania na tym punkcie. To wszystko było pomocne do ciekawego opowiadania o stacji. Głównym celem gry było zapoznać młodzież z tym co się działo podczas Powstania w miejscu wyznaczonym i stworzyć atmosferę aby wczuli się w warunki walczących.

O godzinie 16.30 stacje się zamknęły aby wszyscy instruktorzy i uczestnicy mogli dotrzeć na plac przed gmachem głównym Politechniki Warszawskiej na 17-tą gdzie gra miała się skończyć.





Aby bataliony były bardziej czułe na to co się wokół ich dzieje, na trasie gry „Szlakiem Powstańczej Warszawy” poruszały się patrole żołnierzy faszystowskich. To byli przebrani w mundury niemieckie harcerze z drużyny Druha Mariusza. Ich zadaniem było „łapanie” batalionów powstańczych. Złapanie choćby jednego z uczestników batalionu powodowało złapanie całego batalionu gdy wszyscy jego żołnierze musieli się wylegitymować oraz być posłusznym żołnierzom faszystowskim. Takie „łapanki” i przytrzymanie drużyn wzbudziło wielkie zaciekawienie wśród mieszkańców Warszawy i dodało do autentycznej atmosfery gry!





O 17.00 godzinie przy Politechnice, odbyła się „kapitulacja”, a raczej „ocalenie dla przyszłych pokoleń”. Komendant Złotu zameldował Złot Druhowi Mariuszowi który był przebrany w mundur oficera faszystowskiego i złot zakończył grę „z pieśnią na ustach” tak jak żołnierze na zakończenie Powstania.





Uroczystości Rocznicowe

Na dzień 1-go sierpnia 2004 roku zostało zaplanowanych siedem odrębnych uroczystości upamiętniających 60-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Zlot „Szare Szeregi” wziął udział w trzech z nich oraz dodatkowo byliśmy na ognisku zorganizowanym przez ZHR na Placu Krasińskich.

Uroczystość na Placu Piłsudskiego nosiła nazwę Uroczysta Odprawa Wart Przed Grobem Nieznanego Żołnierza i na tej uroczystości miał być obecny Prezydent RP gdzie miał dokonać przeglądu i przyjąć defiladę.

Zlot „Szare Szeregi” stawiał się punktualnie o godzinie 11.00 na Placu Teatralnym (w tym dniu Zlot liczył trochę ponad 800 osób). Po sformowaniu się przeszliśmy na Plac Piłsudskiego i zajęliśmy wyznaczone miejsca.

Uroczystości rozpoczęto wprowadzeniem sztandarów kombatanckich i harcerskich, przybyciem zaproszonych gości, odegraniem Hymnu RP, zmianą posterunku honorowego a następnie złożeniem wieńców na płycie GNŻ.

Po defiladzie wojskowej i zakończeniu uroczystości grupa służbowa odjechała na Powązki a Zlot przemaszerował w takt werbli na teren Muzeum Powstania Warszawskiego przy ul. Przyokopowej. W Parku Wolności pod Murem Pamięci upamiętniających bohaterów poległych w Powstaniu odprawiona została Msza Święta polowa dla wszystkich organizacji harcerskich. Głównym celebrantem był ks. bp Tadeusz Pikus w asyście kilku kapłanów. Po Mszy Świętej druh prezydent Ryszard Kaczorowski wygłosił do harcerstwa przemówienie.

Po obiedzie obozy Zlotu Harcerzy przejechały dwoma autobusami miejskimi odstąpionymi przez ZHR na Powązki. Obozy Zlotu Harcerzy „Kotwica” przejechały we własnym zakresie transportem miejskim który w tym dniu był darmowy.

hm Edmund Kasprzyk



*Przemarsz Złotu na uroczystości na
Placu Piłsudskiego*













Uroczystości na placu Piłsudskiego







Uroczystości przy pomniku „Gloria Victis”

Komitet Organizacyjny Obchodów 60-ej Rocznic Wybuchu Powstania Warszawskiego powierzył nam (Złot „Szare Szeregi”) służbę organizacyjną przy pomniku „Gloria Victis”. Otrzymaliśmy dokument z trzema pieczęciami i trzema podpisami polecający nam tę służbę.

Do służby przy pomniku Złot Harcerek „Bądź Gotów” i Złot Harcerzy „Kotwica” wyznaczyli dwudziestosobowe zespoły do szpalerów, zespoły do służby wodnej oraz druhow i druhen do warty honorowej. Do służby pożądkowej powołaliśmy starszyznę harcerską. Grupa służbowa udała się na Powązki bezpośrednio z Placu marszałka Józefa Piłsudskiego po uroczystościach przed Grobem Nieznanego Żołnierza.



Przy Pomniku „Gloria Victis” zajęliśmy pozycje jak tylko żołnierze ustawili szlabany określające teren uroczystości. Zadanie nasze było proste – na teren uroczystości wchodziły tylko osoby z zaproszeniami. Żołnierze z oddziałów służbowych mieli nam pomóc przy wejściach bocznych. Przy wejściu głównym była do pomocy służba miejska. Tam też odbywała się największa „batalia”, ścisk i przepychanka. Przy wejściach bocznych służbę pełnili nasi instruktorzy gdyż żołnierze wycofali się! Wszyscy czterej druhowie stwierdzają że jeszcze nigdy nie słyszeli takiej ilości wymyślania, złośczenia i psioczenia za to tylko że pełnili swą służbę.





Uroczystości przy pomniku rozpoczęły się o godzinie 16.00, wystawieniem posterunków honorowych. Godzina „W” rozpoczęła się sygnałem syreny alarmowej wypadła bardzo uroczyście i podniosło.

Pragnę przekazać wszystkim uczestnikom Zlotu „Szare Szeregi” że grupa służbowa przy pomniku „Gloria Victis”, zarówno te drużyny i druhowie którzy tworzyli żywy szpaler, drużyny i druhowie ze służby wodnej, drużyny i druhowie na wartach honorowych jak też starszyzna harcerska przy służbie porządkowej, spełnili swoje zadania celująco.

Czuwaj!

Edmund Kasprzyk hm
Komendant Zlotu „Szare Szeregi”





Ognisko na Placu Krasińskich

1-go sierpnia wieczorem, przy pomniku Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich odbyło się plenerowe ognisko harcerskie z udziałem ponad 3000 harcerzek i harcerzy z ZHR, Złotu ZHP pgK "Szare Szeregi", SHK "Zawisza", Stowarzyszenia harcerskiego oraz honorowych gości.

W czasie ogniska paru uczestników Powstania Warszawskiego—m.in. druhna hm Krystyna Piątkowska z Warszawy—wygłosiło gawędy, wspominając swoje przeżycia.





Dzień Gości

Dzień Gości zaplanowany na poniedziałek 2 sierpnia miał spełnić kilka celów.

Dla uczestników zlotu, Dzień Gości miał być okazją na odpoczynek i wzajemne poznanie się w swobodnej atmosferze po gonitwie pierwszego tygodnia Zlotu oraz niezapomnianym lecz fizycznie męczącym weekendzie Uroczystości Rocznicowych Powstania.

Dla zaproszonych gości, przedstawicieli władz miejskich, organizacji harcerskich oraz organizacji społecznych dzień ten dawał możliwość spotkania się organizatorami zlotu oraz z młodzieżą harcerską w miasteczku zlotowym.

Dla warszawiaków, szczególnie dla weteranów Powstania Warszawskiego miała to być okazja do poznania z bliska instruktorów i polskiej młodzieży harcerskiej przybyłej z całego świata by uczcić 60-tą rocznicę Powstania.

Goście zaczęli się zjeżdżać już przed południem. Niestety między nimi przybyło dwóch niezaproszonych gości – ulewny deszcz i zimny wiatr!

Zlot Harcerzy przygotował grę pokazową, którą rozpoczęto ale ze względu na okropną pogodę wkrótce zakończono.





Po obiedzie, członkowie Komendy Złotu oprowadzali gości po obozach złotych. Odbywały się także odwiedziny między obozami złotowymi - harcerze u harcerek i wzajemnie. Dla niektórych uczestników była to pierwsza okazja na towarzyskie spotkania z innymi grupami, gdyż nasyczony program zajęć złotych dotychczas na to nie pozwalał.



O czwartej popołudniu wszyscy się zgromadzili w „Bananie” – olbrzymim żółtym namiocie gdzie zwykle mieściła się „Gospoda” harcerska. Tutaj, zamiast zaplanowanego ogniska odbył się kominek harcerski.





Bardzo wzruszającym momentem były wspomnienia druha harcemistrza Witolda Szablewskiego, uczestnika walk powstańczych, wygłoszone w miejscu gawędy. Druh Witold apelował aby bohaterski czyn Powstańców Warszawskich nigdy nie został zapomniany.





Szlakiem Księdza Skorupki

We wtorek, 3-go sierpnia br. z terenu Złotu "Szare Szeregi" pod Okuniewem wyruszyła wyprawa reprezentacji wędrowniczych ze Złotu harcerzy "Kotwica". Wyprawę prowadzili: kapelan złotu "Kotwica" ks. hm. Karciaz oraz programowy złotu hm. T. Musioł. Wyprawa składała się z patroli; w każdym był co najmniej jeden wędrownik z innego kraju, tak żeby reprezentowanych było wszystkich 13 krajów biorących udział w Zlocie "Szare Szeregi". Do wyprawy dołączył również zastęp wędrowniczek z Węgierskiej Góry, obozujących na Zlocie Harcerzy "Bądź Gotów".

Jednodniowa wyprawa prowadziła przez lasy koło Okuniewa do Ossowa. Celem jej było uczczenie pamięci bohaterskiej postaci ks. Ignacego Skorupki i przejście tym samym szlakiem, którym w 1920r. prowadził on swoich uczniów-harcery, aby dołączyć do walk pod Ossowem. Walki pod Ossowem miały za zadanie zamknięcie dostępu do Warszawy nawałnicy bolszewickiej 1920r., która zbliżała się do Wisły. Ks. Skorupka zginął prowadząc swych harcerzy do ataku dnia 14-go sierpnia 1920r. – w przeddzień święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Na skraju wioski Ossowo, po Mszy Świętej odprawionej w kaplicy przez ks. kapelana Karciaza, wyprawa wędrowników została ugoszczona przez przedstawicielstwo wioski w nowo wybudowanym muzeum poświęconym bitwie Warszawskiej. Mieszczą się tam pamiątki oraz olbrzymi stół plastyczny obrazujący przebieg najazdu bolszewików w 1920r. Następnie zwiedzono pobliskie pole bitwy i krzyż-pomnik wzniesiony w miejscu śmierci

ks. Skorupki. Przed opuszczeniem Ossowa wyprawa wędrowników została ugoszczona p o l o w y m p o s i ł k i e m przygotowanym przez harcerzy miejscowej 13 DH.



hm. Marek Szablewski
Komendant Złotu Harcerzy





Z wyprawy wędrowniczej do Ossowa





Pomnik Łączniczki



Dowiedzieliśmy się że w Józefowie, nie daleko od Okuniewa gdzie odbywał się nasz Złot, postawiono pomnik ku czci łączniczki z Powstania Warszawskiego. Ustalono z burmistrzem miasta że przyjedzie pod pomnik delegacja młodzieży harcerskiej aby złożyć wieniec od Złotu.

We czwartek 5go sierpnia 2005 wyjechał autobus z grupą młodzieży (po dwie harcerki i dwóch harcerzy z każdego kraju reprezentowanego na Zlocie) do Józefowa oraz Ks.hm Zbigniew Olbryś, hm Teresa Ciecierska i phm Zbigniew Kasprzyk.

Pomnik Łączniczki Armii Krajowej w Józefowie jest pierwszym i jedynym w Polsce monumentem wzniesionym jako wyraz hołdu dla dziewcząt i kobiet - żołnierzy Armii Krajowej, pełniących służbę łączności w latach okupacji kraju w czasie II Wojny Światowej. Pomnik powstał z inspiracji żołnierzy Armii Krajowej zamieszkałych na terenie Józefowa i byłego powiatu warszawskiego. Inicjatywę budowy Pomnika poparła jednogłośnie Rada Miejska Józefowa a Zarząd Miasta przeznaczył na ten cel godne miejsce. Pomnik Łączniczki Armii Krajowej stoi na skwerze w centrum miasta, w pobliżu budynków Urzędu Miasta i Rady Miejskiej, przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego.





Projekt pomnika i model do odlewu wykonał społecznie i z dużym osobistym zaangażowaniem prof. Bohdan Chmielewski, były żołnierz AK na Wileńszczyźnie. Pomnik Łączniczki AK symbolizuje odlaną z brązu, wysoka na 2,20 m postać kroczącej młodej kobiety, umieszczona na półtorametrowym, granitowym cokole. Pomnik został odsłonięty 29 lipca 2001 roku.



Zbiórka przy pomniku została zwołana w dwóch szeregach harcerek i harcerzy, i dołączył do nas na placu zastępca Burmistrza z małżonką. Kapelan Harcerski odmówił modlitwę za wszystkie kobiety które brały udział w Powstaniu w rolach nie tylko łączniczek, ale i sanitariuszek i tych wszystkich, często harcerek, które wykonywały różne zlecenia narażając własne życie. Wieniec został złożony pod pomnikiem i wszyscy odśpiewaliśmy Hymn harcerski.





Burmistrz podziękował nam za przybycie po czym delegacje wróciły na teren Złotu, a część dołączyła do swoich drużyn złotych w centrum Warszawy na dalsze zwiedzanie.

Teresa Ciecierska hm





Pielgrzymka na Jasną Górę.

Aby podziękować Matce Bożej Częstochowskiej za Jej opiekę oraz prosić aby nadal nad nami czuwała, odbyła się pielgrzymka całego Złotu do Częstochowy na Jasną Górę. Chcieliśmy także złożyć wotum od Złotu.

W dniu 4 sierpnia cały Złot wyruszył autokarami do Częstochowy. Podczas jazdy odmawiano modlitwy, śpiewaliśmy pieśni religijne. Były też podawane krótkie informacje na temat klasztoru na Jasnej Górze.

Po przyjeździe do Częstochowy na Aleji Najświętszej Marii Panny, harcerki i harcerze ustawili się w kolumnę i marszem wkroczyli na plac gdzie zostaliśmy przywitani przez Przeora klasztoru Ojców Paulinów i Naczelnego Kapelana ks. prał.hm. Zdzisława Peszkowskiego.

Młodzież harcerska ze złotu wypełniła bazylikę i kaplicę z cudownym obrazem Matki Boskiej. Mszę św. koncelebrowaną odprawiali nasi kapelani. Punktem kulminacyjnym były zaślubiny harcerstwa z Matką Bożą, tekst zaślubin został przygotowany przez ks. Kapelana.





Zaślubiny
Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju z Matką Bożą

Jasna Góra 4 sierpień 2004

Bogurodzico Dziewico! Jasnogórska Królowo Polski!

My harcerstwo Polskie poza granicami Kraju, stajemy przed Tobą na Jasnej Górze i podejmując dziedzictwo ojców naszych, obieramy sobie dzisiaj Ciebie za Matkę i Królową naszą.

Matko Zbawiciela!

Przyrzekamy, że zawsze i wszędzie wierni będziemy Twojemu Synowi. Przyrzekamy wiary Chrystusowej bronić i według niej żyć na każdy dzień, miłować kościół i Ojca Świętego. Królowo Polski przyrzekamy!

Królowo Polski!

Przyrzekamy, Ojczyzny naszej nigdy nie zdradzimy. Bronić będziemy dobrego imienia, godnie ją reprezentować i odważnie świadczyć, że z gniazda orłów pochodzimy. Królowo Polski przyrzekamy!

Królowo świata!

Przyrzekamy, że Kraj naszego zamieszkania będziemy rozumieć, miłować, ubogacać własnym życiem i rodzimą kulturą chrześcijańską. Królowo Polski przyrzekamy!

Służebnico Pańska!

Przyrzekamy, że prawo i przyrzeczenie harcerskie wiernie wypełniać będziemy, a naszą pasją stanie się pomoc każdemu spotkanemu człowiekowi. Królowo Polski przyrzekamy!

Panno wierna !

Przyrzekamy, że z harcerską gorliwością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo do Ciebie i codziennie w godzinie Apelu Jasnogórskiego do raportu serca przed Tobą stawać będziemy. Królowo Polski przyrzekamy!

Królowo Polski przyrzekamy !

Tak nam dopomóż Bóg i Ty, Bogurodzico Dziewico, Matko i Królowo Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Prowadź nas ku Synowi Twojemu Zbawicielowi Świata!

Królowo Polski przyrzekamy ! Królowo Polski ślubujemy !





Moment zaślubin był przeżyciem dla wszystkich i napewno pozostanie w pamięci na zawsze. Po mszy św. każdy z uczestników miał okazję w ciszy pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej. Dla większości był to pierwszy raz w Częstochowie a szczególnie na Jasnej Górze u stóp Matki Bożej.

Po uroczystościach był czas na zwiedzanie sanktuarium, a później jeszcze na posiłek i trochę wolnych chwil.

W drodze powrotnej niektórzy wspominali o swoich przeżyciach podczas pobytu w sanktuarium, inni odpoczywali po całym dniu wrażeń.







Zakończenie Zlotu

Piątek 6 sierpnia – ostatni dzień zlotu. Dzień likwidacji obozów, zwijania namiotów, pakowania się do wyjazdu do domu, porządkowania terenu. Po ciężkiej całodzinnej pracy, o godzinie 18.30 drużyny zlotowe zebrały się po raz ostatni na placu apelowym. Mszę Świętą dziękczynną w intencji wszystkich uczestników Zlotu odprawił naczelny kapelan Zlotu ks hm Zdzisław Peszkowski w asyście wszystkich kapelanów.



Po mszy świętej drużyny zlotowe stworzyły czworobok wokół placu apelowego i przygotowały się do raportu. Oboźny zlotu hm Robert Rospędziński złożył ostatni raport komendantowi zlotu hm Edmundowi Kasprzyk.





Po raporcie odbyło się kilka drobniejszych uroczystości.

Ogłoszono wyniki i wręczono nagrody zwycięzcom gier terenowych po Warszawie i Krakowie. W dniach przed i po centralnych uroczystościach rocznicowych, uczestnicy zlotu zwiedzali grupami stolicę. Zwiedzanie Warszawy zostało zaplanowane i przeprowadzone przez zespół instruktorów ZHR pod kierownictwem drużny hm Moniki Jakubowskiej w formie gry z pytaniami i zagadkami.

Podczas wycieczki zlotu do Krakowa w dniu 29 lipca także przeprowadzona została gra zapoznająca uczestników z zabytkami i ciekawostkami starej stolicy Polski. Grę przeprowadził zespół przewodników, instruktorów i „cywilów” z Krakowa, pod kierownictwem drużny hm Elizy Dzwonkiewicz.

Po wręczeniu nagród nastąpiły podziękowania.

Komendant Zlotu podziękował komendantom drużyn zlotowych za sprawne wykonanie swoich obowiązków. Podziękował również Komendantce Zlotu Harcerzek hm Krystynie Reitmeier oraz Komendantowi Zlotu Harcerzy hm Markowi Szablewskiemu za przeprowadzenie programu zlotu a członkom Komendy Głównej za zaplanowanie i przygotowanie programu oraz terenu i urządzeń zlotowych. Komendant podziękował także zespołowi pomocniczemu ZHR na czele z drużym phm Dworczykiem, który włożył ogrom pracy przed i podczas zlotu.





Z kolei, drużna Komendantka Złotu Harcererek hm Krystyna Reitmeier oraz drużna hm Teresa Berzowska, Przewodnicząca Zarządu Okręgu w Kanadzie, w imieniu uczestników zlotu złożyły serdeczne podziękowanie druhowi Komendantowi Złotu za to, że pomimo wielu trudności doprowadził do tego, że zlot się odbył w Warszawie i to z wielkim sukcesem



Przewodnicząca ZHP działającego poza granicami Kraju hm Barbara Zdanowicz przeczytała Deklarację Patriotyczną podpisaną przez Przewodniczących 9 organizacji harcerskich z Kraju i ze Świata w dniu 31 lipca 2005r. na Placu Powstańców Warszawy.

Zamykając zlot Komendant Złotu życzył wszystkim, którzy w nim brali udział miłych wspomnień o przeżyciach ostatnich tygodni i przypomniał im, że uczestnicząc w Zlocie Harcerstwa Polskiego „Szare Szeregi” brali udział w niepowtarzalnym wydarzeniu historycznym.

Odczytany został ostatni rozkaz Komendanta formalnie zamykający zlot „Szare Szeregi” a następnie, przy śpiewie hymnu narodowego opuszczona została flaga polska oraz flagi narodowe krajów z których przybyły na zlot polskie jednostki harcerskie.

Potem udano się na ostatnie wspólne ognisko zlotowe, które zakończone zostało pożegnaniem Kręgiem Harcerskim łączącym wszystkich uczestników zlotu.

hm Andrzej Borowy



RAMOWY PROGRAM ZLOTU

Dzień	Zajęcia programowe	Ogniska/ zajęcia wieczorne
sobota 24.07.2004	Przyjazd na teren Budowa obozu	
niedziela 25.07.2004	Msze święte polowe Budowa obozu	Ogniska w dużych kręgach
poniedziałek 26.07.2004	Budowa urządzeń obozowych Budowy pionierskie	Ogniska Złotów Harcerzek i Harcerzy Gospoda
wtorek 27.07.2004	Otwarcie Zlotu. Goście honorowi Programy Złotów	Ognisko Zlotu Gospoda
środa 28.07.2004	Program Zlotu Harcerzy Zwiedzanie Warszawy- Zlot Harcerzek	Ogniska w dużych kręgach
czwartek 29.07.2004	Wycieczka Zlotu do Krakowa	
piątek 30.07.2004	Program Zlotu harcerzy Zwiedzanie Warszawy- Zlot Harcerzek	Udział w uroczystościach rocznicowych Gospoda
sobota 31.07.2004	Gra Złotowa Udział w uroczystościach rocznicowych	Ogniska w dużych kręgach Gospoda
niedziela 01.08.2004	Udział w uroczystościach rocznicowych	Ognisko Złotów w Warszawie Gospoda
poniedziałek 02.08.2004	Dzień Gości Odwiedzanie obozów	Ogniska w dużych kręgach Gospoda
wtorek 03.08.2004	Program Zlotu Harcerzek Zwiedzanie Warszawy- Zlot Harcerzy	Ogniska w dużych kręgach
środa 04.08.2004	Pielgrzymka Zlotu do Częstochowy	
czwartek 05.08.2004	Program Zlotu Harcerzek Zwiedzanie Warszawy- Zlot Harcerzy	Ogniska w dużych kręgach Gospoda
piątek 06.08.2004	Zwijanie obozów Zakończenie Zlotu	Ognisko Zlotu Gospoda
sobota 07.08.2004	Wyjazdy	

UCZESTNICY ZLOTU „SZARE SZEREGI”



ZHP działający poza granicami Kraju

Argentyna

11



Australia

11



Francja

7



Kanada

108

Stany Zjednoczone

95



Wielka Brytania

145



ZHP na Litwie

76

Harcerstwo Polskie na Białorusi

25



Harcerstwo Polskie na Ukrainie

114

Harcerstwo Polskie na Łotwie

31



Harcerstwo Polskie w Mołdawii

13



Harcerstwo Polskie w Kazakstanie

13

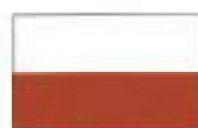
Harcerstwo Polskie w Estonii

5



ZHP

42



ZHR

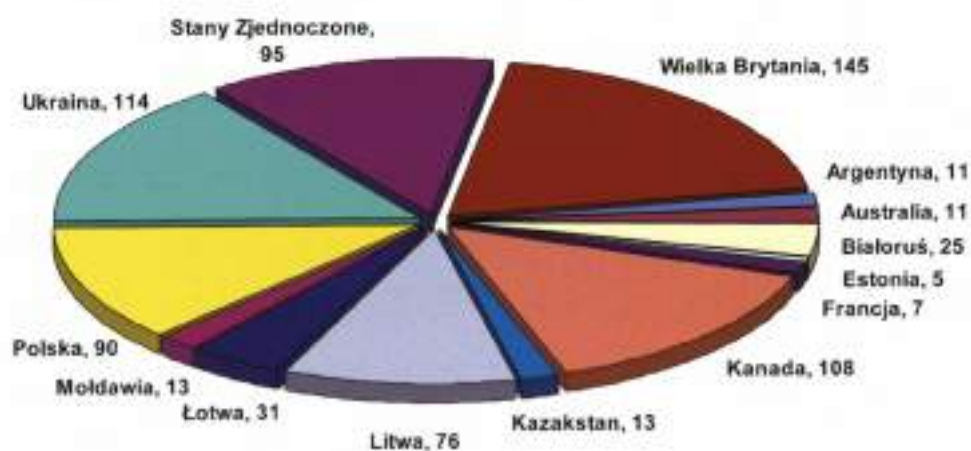
48

Razem

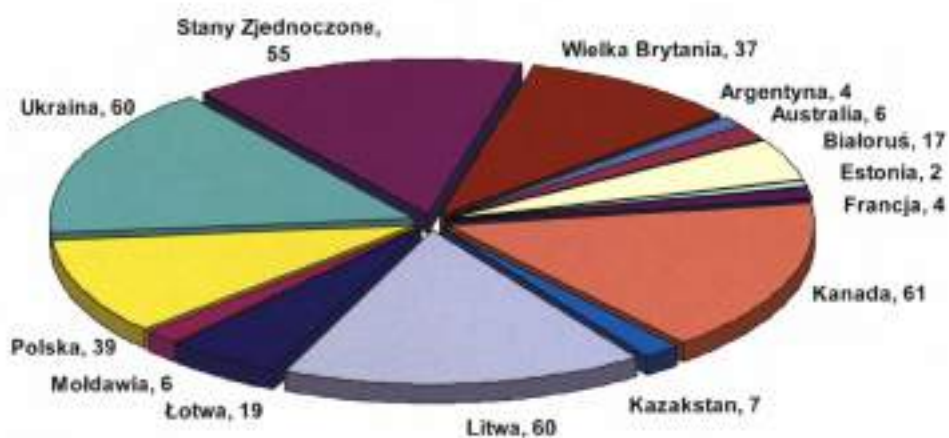
744



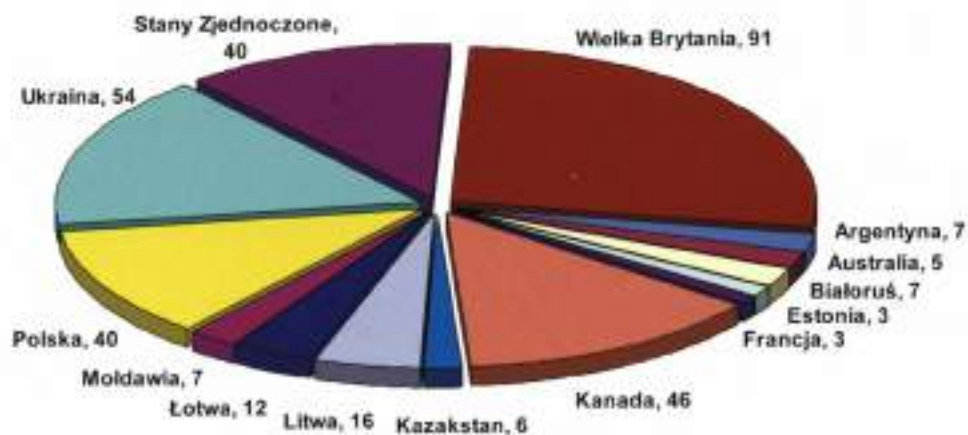
Złot "Szare Szeregi"



Złot Harcerek - "Bądź Gotów"



Złot Harcerzy - "Kotwica"





Wspomnienia Komendantki Zlotu Harcerek „Bądź Gotów”

Minęło jedenaście miesięcy od tego wspaniałego wydarzenia jakim był Zlot „Szare Szeregi”. Miałam wielki zaszczyt, a równocześnie niezmierną przyjemność, być Komendantką Zlotu Harcerek „Bądź Gotów” w ramach zlotu całości. Wychowałam się w ZHP w Kanadzie w okresie kiedy oficjalne kontakty harcerskie z Polską były niedozwolone, więc nigdy nie wyobrażałam sobie że znajdę się na obozie harcerskim na ziemi ojczystej. Tym bardziej nie przypuszczałam że będzie to Zlot organizacji harcerskich „pgK” – z zachodu jak i ze wschodu Kraju.

Poniedziałek, 26 lipca, 2004r. Stoję na placu apelowym Zlotu Harcerek „Bądź Gotów”, gdzie parę godzin wcześniej instruktorki z drużyny „Związek Koniczyn” (te wcześniej urodzone) postawiły maszt. Przedemną stoi ponad 350 umundurowanych dziewcząt i młodych kobiet. Drużyny z ZHPpgK tworzą jedno skrzydło, jednostki ze wschodnich organizacji harcerskich drugie. Między nimi, dwie drużyny z Polski. Ustawiają się do raportu Komendantki drużyn zlotowych, i meldują swoje jednostki na Otwarcie Zlotu Harcerek. Każdy meldunek jest troszkę inny od poprzedniego. Wsluchuję się w melodię akcentów i naleciałości językowych. Drużyny noszą nazwy jak „Sawa”, „Czarna Wanda” i „Kalina” – pseudonimy instruktorek/kobiet które brały udział w Powstaniu, na uczczenie którego 60-tej rocznicy spotkaliśmy się tu, na Polskiej ziemi. Emocje tego momentu niesposób określić.

Zjechaliśmy się w sobotę na gołą polanę byłego poligonu wojskowego gdzie przeprowadzono wodę i dostarczono duże namioty wojskowe. Były ciężkie i trudne do stawiania, ale nadzwyczaj wygodnie się w nich mieszało! Na przestrzeni trzech dni zbudowałyśmy miasteczko: trzynaście obozów, każdy z własną kuchnią polową i jadalnią zaprojektowaną i wykonaną przez harcerki. Poziom konstrukcji był różny, ale większość przetrwała deszcze i wiatry kolejnych dni. Drużyny które po raz pierwszy w historii musiały zbudować stoły, ławki i półki były najbardziej dumne ze swoich projektów. Drużyna instruktorek, mimo zasłużonego wieku wielu jej członkin, obozowała w takich samych warunkach jak inne drużyny zlotowe.

Od strony programowej, zlot ten był zupełnie niepodobny do innych zlotów w których brałam udział. Miał specjalny i niepowtarzalny charakter okolicznościowy, z którego też powodu większość programu była przygotowana centralnie. Obóz położony był na przedmieściu Warszawy, i do miasta stołecznego jeździliśmy często, długimi, podwójnymi autobusami miejskimi zwanymi „łamańcami”, bo zginały się w połowie. Brałismy udział w uroczystościach rocznicowych Powstania i reprezentacjach oficjalnych. W godzinę „W”, huk syreny słuchaliśmy na cmentarzu na Powązkach. Odbyły się dwie „gry” mające na celu zapoznanie się młodzieży z ważniejszymi punktami w Warszawie. Były też wycieczki do Krakowa i Częstochowy – bo przecież trudno być w Polsce i nie być na Wawelu i na Jasnej Górze! Program bogaty, ambitny, nawet czasami, wydawałoby się, przeładowany – ale mało kto narzekał.





Na program Zlotu Harcerek miałyśmy zaledwie parę dni. Żeby zapoznać się z okolicą, drużyny przeprowadziły zwiady pobliskich wiosek – Okuniew, Wesola, Sulejówek, Długa Szlachecka. Stwierdziły że niektóre obiekty były ciekawsze od innych! Odbył się wielki harc – gra terenowa całości zlotu harcerek, w której ‘powstańcy’ i ‘hitlerowcy’ starali się przedostać do swoich kwater by dostarczyć tajne depesze pisane szyfrem. W dzień przed zakończeniem Zlotu zorganizowany został nad-programowy wyjazd wszystkich harcerek do stolicy, by spokojnie zwiedzić cmentarz na Powązkach z przewodnikami, i jeszcze parę godzin spędzić na Starówce.

Założenia wychowawcze zlotu harcerek były potrójne: uczczenie 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego, a w szczególności sposób podkreślenie roli instruktorek i kobiet w Powstaniu i w II wojnie światowej; poznanie/zwiedzenie Polski a szczególnie stolicy; oraz zapoznanie się harcerek z ZHPpgk z harcerstwem polskim ze wschodu i z Polski, i nawzajem. Cele zostały w większości zrealizowane. Uczestniczki głęboko przeżywały uroczystości rocznicowe i sam pobyt w Polsce jako organizacja. Zlot był za krótki żeby się naprawdę poznać – co wskazuje że należy pomyśleć o dalszych możliwościach takiego kontaktu.

Mimo obchodów, imprez okolicznościowych i wycieczek turystycznych, Zlot “Bądź Gotów” sam w sobie miał charakter prawdziwie harcerski. Przyczyniły się do tego harcerskie warunki obozowania, podkreślenie drużyny jako zasadniczą formę organizacyjną zlotu, oraz siostrzana atmosfera. Pierwsze dwa czynniki zawdzięczam w dużej mierze Komendantowi Zlotu, hm. Edmundowi Kasprzykowi. Za atmosferę koleżeństwa i współpracy są współ-odpowiedzialne wszystkie uczestniczki zlotu. Pozdrowienie “czuwaj!” słyszało się wciąż – na ścieżkach obozowych jak na ulicach miasta.

Pozostały wrażenia które jakoby określają całokształt przeżycia zlotowego i zostaną mi na zawsze w pamięci. Pierwsze, silnie wyryte, to obraz naszej młodzieży harcerskiej – stojącej w spiekocie słońca, maszerującej w ulewnym deszczu, upchanej do autobusów miejskich – w większości nadzwyczajnie uśmiechniętej i pogodnej, karnej, pozytywnie nastawionej, przeżywającej uroczystości powstańcze z odpowiednią powagą i zamyśleniem. Wskazuje na to że nie tylko “coś”, ale nawet “dużo” robimy dobrze, i osiągamy naszych celów.

Drugie wrażenie to postawa ‘wcześniej urodzonych’ instruktorek – morowych, świecących przykładem, swoją obecnością sygnalizujących jak ważna jest ciągłość i tradycja w osiągnięciu naszych celów. Cieszyły się z roli uczestniczek, bez funkcji, ale jak zawsze, gotowe do służby. Mam nadzieję że w ich wieku będę miała siłę ciała i ochotę ducha zrobić to samo!





Trzecie, chyba najbardziej znamienne dla instruktorki w "średnim" wieku, to wrażenie jakie zrobiły młode instruktorki – Komendantki drużyn złotych: zdolne, chętne, ambitne, z dużym poczuciem odpowiedzialności. Mianowane w swoich jednostkach, przyjechały z różnych kątów świata, nie znając w większości ani mnie ani siebie na wzajem. Stworzyły szybko i spontanicznie zgrany zespół z którym praca dawała dużo satysfakcji. Nigdy nie zapomnę specjalnej odprawy zwołanej na ich prośbę, kiedy ściśnięte w jednym przydziale pociągu wracając z Krakowa, omawiałyśmy program na następne dni!

Złot dobiegał końca. Niesposób było zignorować pewne fakty i spostrzeżenia. Mianowicie: organizacje harcerskie ze wschodu istnieją krótko w porównaniu do wieloletniej historii ZHPpgK "na zachodzie". Kierownicy pracy na wschodzie są młodzi, nawet Ci na wysokich szczeblach organizacyjnych. Zauważa się twórczość, ten element "ruchu" którego nam w ZHPpgK czasami brakuje. Na skutek doświadczeń na złocie, nasuwają się refleksje i wnioski na przyszłość. Należy od następnego pokolenia liderów dużo wymagać, żeby było ono w stanie dokonać wielkich rzeczy. Należy okazać młodym instruktorkom zaufanie, żeby czuły się pewne swoich zdolności. Równocześnie, należy ich wspierać kiedy tego potrzebują, by mogły dalej rozwijać swoje umiejętności. Czy moje pokolenie potrafi tego dokonać?

Sobota 7-go sierpnia, 2004: Stoję zapałzona w ponownie gołą polanę na której przez dwa tygodnie tętnił życiem Złoty Harcerek. Uczestniczki wyjechały – do Argentyny, Australii, Moldawii i Kazachstanu, do Lwowa, Wilna, na Łotwę, Białoruś, do Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Likwidację obozu drużyny dokonały wzorowo, nie zostawiając po sobie na polanie śladu.

W prawdzie ślad po Złocie "Szare Szeregi", i nim objętym złocie harcerki "Bądź Gotów", został i pozostanie. Widzę go w zwiększonym zrozumieniu swojego polskiego dziedzictwa wśród młodych uczestników, w przyjaźniach jakie się nawiązały między harcerkami i harcerzami z różnych stron świata, i w bogactwie rozszerzonych poglądów jakich trudno przy takim przeżyciu uniknąć. Mam nadzieję że ślad Złotu zostanie Wam długo w pamięci. Życzę Wam żeby ślad tego Złotu nie zagał. Czuwaj!

Krystyna Reitmeier hm

Komendantka Złotu Harcerki
„Bądź Gotów”

W ramach Złotu „Szare Szeregi”

16-go czerwca, 2005 r.





ZŁOT „Szare Szeregi”

Komenda Złotu Harcerzy „Kotwica”

Warszawa 2004 – 60^{ta} Rocznicą Powstania Warszawskiego



Powstanie Warszawskie zawsze dla mnie było żywym wydarzeniem, nie suchą historią czytaną w książce. Od najmłodszych lat słyszałem od Ojca – Powstańca – Harcerza opowiadania o barykadach, placówkach, sanitariuszkach o bohaterstwie powstańców ale też o rozpacz, trudnych warunkach o okrucieństwie wroga, o brakach jedzenia i wody i o śmierci kolegów.

Chodząc po dzisiejszej Warszawie, pomimo wielu jeszcze widocznych pamiątek związanych z powstaniem trudno jest sobie wyobrazić co tu się naprawdę działo. Sławne w naszej historii pola bitwy są przeważnie poza miastami, na polach gdzie ginęli Polacy rośnie trawa, kwitną kwiaty i wyrosły lasy. W Warszawie jest inaczej, te same ulice, czasami te same budynki i kamienice. Napewno mój ojciec podczas krwawych dni powstania i przez wiele lat później nie mógł sobie wyobrazić 60 lat później w tym samym miejscu gdzie walczył, gdzie ginęli jego koledzy będzie bawić się z wnukami, że kolumna harcerzy i harcerzek przemaszeruje obok jego placówki na Ul. Królewskiej, w drodze na Powązki, aby oddać hołd poległym powstańcom którzy oddali swoje młode życia za naszą wolność.

Wielkim dla mnie był zaszczyt być Komendantem Złotu Harcerzy „Kotwica” starałem się wykonać tą funkcję aby dać uczestnikom zlotu jak najlepszą okazję spotkać się z naszą historią, aby wydarzenia roku 1944 stały się żywe, ażeby nasza wspólna pamięć tych wydarzeń rozeszła się w Świat, ażebyśmy w przyszłości przekazywali te wrażenia i te wartości następnym pokoleniom.

Tematyka programu Złotu „Kotwica” była ściśle związana z programem Złotu „Szare Szeregi”, głównym celem programowym było uczczenie wkładu harcerstwa w powstaniu Warszawskim oraz związanie naszą młodzieżą harcerską z wydarzeniami roku 1944. Hasło Złotu „Dziś- Jutro-Pojutrze” przypominało pracę Szarych Szeregów podczas okupacji niemieckiej oraz dało kierunek do działania teraz i na przyszłość. Jakim ja jestem harcerzem dzisiaj? Czy ja będę gotowy do służby trudnej w przyszłości? Ćwiczenia i gry Złotowe miały stworzyć sytuację w której każdy uczestnik miał okazję mieć osobiste spotkanie z powstaniem, ze swoją harcerską historią, i żeby mógł sobie zadać pytania o swojej służbie „Bogu, Polsce i Bliźnim”.

Złot mógł tylko odbyć się w Warszawie, żeby nasza młodzież mogła chodzić tymi samymi ulicami co bracia harcerzy 60 lat temu i zobaczyć na własne oczy miejsca gdzie harcerze tacy jak oni walczyli o wolność i umierali za naszą Ojczyznę.

Większość programowania, udział w uroczystościach i imprezach rocznicowych było przygotowane przez KG Złotu „Szare Szeregi”, sam program Złotu harcerzy był ograniczony do 3½ dni. Program Złotu oparty był na grach i konkursach, specyficznie gry Złotowe „Dziś” (Bieg harców:- biwakowanie, pierwsza pomoc, sygnalizacja i terenoznastwo) czyli przygotowywanie się do służby przez harcerskie wyrobienie, „Jutro” (gra konspiracyjna, mały sabotaż, spryt, podchody itp) czyli używanie harcerskiego wyrobienia w nieprzewidzianych sytuacjach, oraz gra „Jutro” (przygotowanie i przejście trasy po Warszawie – szlakiem swojego batalionu i przeprowadzenie obrzędu odpowiedniego aby uczcić pamięć poległych) czyli osobiste spotkanie z powstaniem. „Jakim harcerzem ja jestem, i jakim ja będę?”

Przed zlotem wylosowano nazwy poszczególnych obozów, każdy otrzymał nazwę batalionu AK z czasu powstania, nazwy wybrane były albo bataliony Harcerskie, albo takie w których szeregach służyli harcerze. A więc do apelu na otwarcie Zlotu który odbył się na placu Zlotu harcerzy, stały baony „Parasol”, „Zośka”, „Wigry”, „Gustaw”, „Gozdawa”,



„Kiliński”, „Chrobry I”, „Miotła”, „Iwo”, „Gurt”, „Pięść” i komenda zlotu Harcerzy „Baszta”. Apel był pamiętny i uroczysty, przy otwarciu Zlotu drużyny składały swoje „kamienie na szaniec” pod krzyżem który służył jako kaplicę Zlotu. Na zakończeniu Zlotu prawie że każdy uczestnik Zlotu już złożył na tym miejscu swój własny kamień podpisany swoim pseudonimem.

Zlot nosił nazwę „Kotwica” nawiązując do sławnego

znaku Polski Walczącej z czasów okupacji i małego sabotażu, przypominając ludności polskiej że nie są sami, a taksamo przypominając okupantom że to nie jest ich kraj. Komendant zlotu „Szare Szeregi” wydał zarządzenie żeby harcerz z naszego zlotu namalował kotwicę na murze który tworzył część głównej bramy zlotu. Zgłosił się do mnie ochotnik z „Parasola”, dałem mu farbę i pędzel, i zadanie. Wrócił za dziesięć minut, zadanie wykonane i powiedział, „Druhu, jak malowałem kotwicę, to myślałem o chłopakach takich jak ja którzy tak malowali, i którzy mogli za to zginąć” zdał sobie sprawę jakie niebezpieczne było życie dla chłopaków z „Szarych Szeregów”

Podczas uroczystości na Powązkach 1-szego sierpnia, drużyny nie zaangażowane w centralnych obchodach przy pomniku „Gloria Victis” miały zadanie znaleźć kwaterę „swojego” batalionu i spotkać się tam z Powstańcami. Zadanie to było bardzo udane, bataliony były podczas godziny „W” razem z uczestnikami powstania. Weterani byli zaskoczeni tym zainteresowaniem i zachwyceni że młodzież harcerska z zagranicy tyle wie o nich i że pamięta o ich walce o wolność. Wiele chłopaków wzięło ze sobą spowrotem do domu „przynależność” do „swojego” batalionu. Harcerze z Batalionu „Gustaw” urządzili przyżeczenie Harcerskie na kwaterze „Gustawa” na Powązkach z udziałem weteranów, a weterani później zaprosili ich na spotkanie w swojej siedzibie, spotkały się pokolenia.

Ogólnie uroczystości w Warszawie, i szczególnie marsz całego Zlotu ulicami stolicy były bardzo pozytywnie przyjęte przez uczestników, rozumieli że biorą udział w historycznej imprezie. Wielka gra całego Zlotu „Szare Szeregi” w Warszawie w dniu 31.7.04 była szczególnie udana, jak i także były centralnie zorganizowane wycieczki po Warszawie i całoniodniowa wycieczka do Krakowa, pomimo mokrej pogody. Podróż całego zlotu do Krakowa pociągiem przez polski krajobraz było dla wielu harcerzy wielkim przeżyciem.

Poza imprezami związanymi z 60-tą rocznicą wybuchu powstania odbyła się wyprawa wędrowników do pobliskiej wsi, Ossów prowadzona przez Kapelana Zlotu, Ks.hm Władysława Karciarza. Celem wędrowki było odnaleźć miejsce zgonu śp. Ks. Skorupki, podczas bitwy o Warszawę w 1920r. Na skraju wioski Ossowa, po Mszy Św. w kaplicy odprawionej przez ks. kapelana Karciarza, wyprawa wędrowników została ugoszczona przez przedstawicielstwo wioski w nowowytbudowanym muzeum poświęconym bitwie warszawskiej, gdzie mieściły się pamiątki oraz olbrzymi stół plastyczny obrazujący przebieg najazdu Bolszewików w 1920 r. Następnie zwiedzono pobliskie pole boju i krzyż-pomnik wzniesiony w miejscu śmierci ks. Skorupki. Przed opuszczeniem Ossowa wyprawa wędrowników została ugoszczona połowym posiłkiem przygotowanym przez harcerzy lokalnej 13 DH.

Atmosfera na zlocie była dobra i koleżeńska, widać było braterstwo harcerskie, bez drużyn ze „Wschodu” i z Polski atmosfera na zlocie byłaby o wiele marniejsza, spotkanie „Wschodu” i „Zachodu” było bardzo ciekawe, każdy przywiózł coś ciekawego dla innych ze sobą, n.p. bardzo wysoki poziom pionerki Baonu „Pięść” lub bardzo wysoka wartownia Baonu „Gurt” i pomysłowo przygotowany temat obozu Baonu „Gustaw” (n.p. wywieszanie afiszów powstańczych na tablicach rozkazów obozów, malowanie kotwic, stęple i przepustki własnej roboty (kopie z 1944r)) które wzbogaciły tematykę Złotową.

Odprawy komendy „Kotwicy” wraz z drużynowymi drużyn Złotowych odbywały się codziennie przy dużym stole w „Baszcie”. Zawsze było za mało czasu, ale pomimo tego że byliśmy z różnych kontynentów, mieliśmy jeden wspólny polski język, w końcu zawsze mogliśmy się dogadać.

Apele na zamknięcie Złotu które odbyły się na placu Złotu harcerzy, o północy przy świetle płonących pochodni, odczytano ostatni rozkaz i wręczono proporzec złotowy zwyciężkiemu batalionowi „Zośka”.

Złot był udany i założenia i cele Złotu zostały osiągnięte. Drużynowi obozów Złotowych dobrze pracowali i pozytywnie podchodzili do sprawy. Różne poziomy wyrobieńia harcerskiego i różne „kultury harcerskie” powodowały czasami nieporozumienia, ale przeważnie nie były to poważne. Przeżyliśmy dużo razem czasami w trudnych warunkach, deszcz, upał, nieprzewidziane zmiany programowe, harcerze z różnych stron świata razem stworzyli nasze wspólne dzieło, bawili się razem, śpiewali razem, pamiętali razem i razem oddali hołd „Szarym Szeregom”.

Czuwaj!

Marek Szablewski hm – „Xawery”
Komendant Złotu Harcerzy „Kotwica”





„Szare Szeregi” – Niezwykły Złot

Po miesiącach przygotowań 24 lipca br., rozpoczął się Złot Harcerstwa Polskiego „Szare Szeregi”. Był to pierwszy Złot w historii harcerstwa, w którym udział wzięły tak liczne reprezentacje harcerek i harcerzy zarówno ze Wschodu jak i z Zachodu. Młodzież przybyła z 14 krajów świata: z Argentyny, Australii, Białorusi, Estonii, Francji, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Polski, Ukrainy, USA oraz Wielkiej Brytanii. Najliczniejsze reprezentacje przyjechały z Litwy, Kanady, Ukrainy, USA i Wielkiej Brytanii.

Organizatorom Złotu przyświecały dwa zasadnicze cele:

- Oddanie hołdu uczestnikom Powstania Warszawskiego
- Stworzenie możliwości spotkania harcerek i harcerzy z całego świata, a dzięki temu umożliwienie nawiązania kontaktów i wymianę doświadczeń

Ideę Złotu przedstawioną przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska podjęło Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju z siedzibą w Londynie. Przedsięwzięcie początkowo wydawało się niemal niemożliwe do zrealizowania. Po raz pierwszy w historii miała miejsce sytuacja, kiedy instruktorzy z oddalonej o kilka tysięcy kilometrów Anglii organizowali tak duże przedsięwzięcie na terenie Polski. Jedynie dzięki wielkiej determinacji Komendy Złotu oraz zaangażowaniu instruktorek i instruktorów ZHR (wolontariuszy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”) przedsięwzięcie udało się przygotować a następnie przeprowadzić. Warto zaznaczyć, że ZHPpgK było jedyną organizacją harcerską która podjęła się odpowiedzialności za przygotowanie i przeprowadzenie tego rodzaju Złotu.



Komendantem został hm Edmund Kasprzyk – Naczelnik Organizacji Harcerzy ZHPpgK. Pierwszym zadaniem jakie stanęło przed organizatorami był wybór terenu, na którym odbędzie się Złot. Z kilku rozważanych lokalizacji Komenda Złotu wybrała błonia pod Okuniewem w gminie Halinów. O wyborze zdecydowało bliskie położenie względem Warszawy oraz możliwość przygotowania infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania Złotu. Przed przyjazdem uczestników Komenda musiała zadbać o położenie ponad 2 kilometrów wodociągu, 1,3 km sieci energetycznej, rozlokowanie blisko 100 toalet przenośnych i 60 stanowisk prysznicowych wraz z agregatami prądotwórczymi, wynajęcie od wojska 1000 łóżek, kocy i materacy polowych, ponad 240 namiotów 10-cio osobowych oraz o wiele pomniejszych spraw. To wszystko wymagało olbrzymiego wysiłku i zaangażowania wielu instruktorek i instruktorów z Wielkiej Brytanii i Polski. Od początku lipca łąki pod Okuniewem zaczęły przypominać wielki plac budowy, na którym aż do 27go lipca – oficjalnego otwarcia Złotu – wrzała praca.





Od 24go lipca 2004 na teren Zlotu zaczęły przyjeżdżać drużyny zlotowe. Każdej przydzielano teren na rozstawienie obozu oraz wydawano niezbędny do prac pionierskich sprzęt.



Od pierwszego do ostatniego dnia Zlotu program był dokładnie wypełniony zajęciami podporządkowanymi realizacji przedstawionych powyżej celów. Czas podzielony był na działania centralne – zaplanowane i prowadzone przez Komendę Główną Zlotu oraz zajęcia zlotu harcerek i zlotu harcerzy, które przygotowywali odpowiednio Komendantka Zlotu Harcerek i Komendant Zlotu Harcerzy. Pierwsze trzy dni pobytu w Okuniewie wypełniła pionierka – czyli budowa podstawowych urządzeń obozowych. Harcerki i harcerze z przygotowanych setek żerdzi zbudowali kuchnię, umywalnię, bramy. Wystrój obozowy nawiązywał oczywiście do Powstania Warszawskiego. Męskie obozy otrzymały nazwy zlotowe odpowiadające nazwom batalionów walczących w Powstaniu Warszawskim.

27go lipca nastąpiło uroczyste otwarcie Zlotu. Rozpoczęła je Msza Święta odprawiana przez abp Lecha Sławoja Głódzia oraz bp Ryszarda Karpińskiego – opiekuna emigracji. Kazanie wygłosił kapelan ZHPpgK ks hm Zdzisław Peszkowski. Następnie odbył się uroczysty apel i defilada przyjęta przez komendę Zlotu, duchowieństwo oraz prof. Andrzeja Stelmachowskiego – Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

29go lipca cały Zlot wyruszył na wycieczkę do Krakowa. Mimo braku pogody, harcerki i harcerze w trakcie rajdu odwiedzili Stare Miasto, Wawel, Kazimierz poznając historię i kulturę miasta.

Centralnym punktem Zlotu były obchody 60-tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zapoczątkowała je 30go lipca „Sztafeta Pokoleń” – uroczystość polegająca na przeniesieniu ognia z 9 miejsc Warszawy, w których rozpoczęło się Powstanie na Plac Powstańców. W marszu uczestniczyło blisko 3 tysiące harcerzy, ok. tysiąca komбатantów oraz licznie przybyli Warszawiacy – m. in. Prezydent Miasta Lech Kaczyński. Na Placu Powstańców harcerze, przedstawiciele 9 największych organizacji harcerskich – Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, Harcerstwo Polskie na Łotwie, Harcerstwo Polskie na Ukrainie, Harcerstwo Polskie na Białorusi, Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Harcerskie, Stowarzyszenie harcerstwa Katolickiego „Zawisza” oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (organizator marszu) przyniesionym ogniem podpalili, specjalnie przygotowany na tę okazję znicz pamięci. Następnie Przewodniczący ZHR prof. hm Kazimierz Wiatr odczytał tekst Deklaracji Patriotycznej, która została podpisana przez przewodniczących wszystkich organizacji harcerskich. Sygnatariusze zobowiązali się do wierności Polsce, Bogu, pomocy bliźnim oraz kontynuowania tradycji niepodległościowych narodowych i harcerskich.





1go sierpnia uczestnicy Zlotu wzięli udział w uroczystej odprawie wart pod Grobem Nieznanego Żołnierza oraz zabezpieczali uroczystość o godzinie 17.00 pod pomnikiem Gloria Victis na Powązkach. Współorganizacja tej najważniejszej uroczystości została przez władze miasta Warszawy powierzona Zlotowi „Szare Szeregi”. Harcerki i harcerze pełnili służbę sanitarną porządkową, roznosili wodę, pełnili asystę przy składaniu wieńców oraz wartę honorową wraz z żołnierzami przy pomniku Gloria Victis. Tego dnia Warszawiaczy byli pod dużym wrażeniem przemarszu Zlotu „Szare Szeregi” z Placu Piłsudskiego do Muzeum Powstania Warszawskiego. Doskonała musztra oraz werble wygrywające marszowy rytm dla tysięcznej kolumny zapadły głęboko w pamięć mieszkańcom Warszawy.

4go sierpnia odbyła się pielgrzymka Zlotu „Szare Szeregi” na Jasną Górę, w trakcie której nastąpiło zawierzenie Harcerstwa Polskiego działającego na Świecie Matce Boskiej Częstochowskiej. Po uroczystym wejściu Aleją Marii Panny, harcerscy pielgrzymi zostali powitani przez bp. Pikusa oraz Kapelana Naczelnego ZHPpgK hm Zdzisława Peszkowskiego. Następnie w Kaplicy Ostrobramskiej odbyła się Msza Święta, w trakcie której został dokonany akt zawierzenia oraz złożone wotum – pamiątkowy ryngraf. Dalsza część dnia przeznaczona była na poznanie historii i zabytków Jasnej Góry.

Mimo napiętego programu, licznych uroczystości i wyjazdów postępowała integracja uczestników Zlotu. Codziennie odbywały się mieszane ogniska, przy których harcerki i harcerze z różnych krajów wspólnie śpiewali, bawili się i słuchali gawęd. Podobnie w międzynarodowych grupach odbywały się gry na terenie zlotu. Większość z nich fabułą i tematyką nawiązywała do Powstania Warszawskiego bądź okresu okupacji.





7go sierpnia nadszedł ostatni dzień Zlotu. Po Mszy Świętej nastąpił ostatni apel a następnie ostatnie ognisko, na którym gawędę poprowadził Komendant Zlotu hm. Edmund Kasprzyk.

Zlot „Szare Szeregi” zakończył się a harcerki i harcerze rozjechali się do domów unosząc w sercach wspomnienia z Polski i o Polsce. Jednak poza wspomnieniami do krajów w których działają zabrali ze sobą nawiązane w trakcie Zlotu, przyjaźnie i kontakty. Trzeba uświadomić sobie, że miniony Zlot był, jak dotychczas, największym spotkaniem polskiej harcerskiej młodzieży pochodzącej z różnych krajów. W podsumowaniach i rozmowach między instruktorami przeważało przekonanie o potrzebie kontaktów, możliwości wymiany poglądów i doświadczeń. Zlot pozwolił na spotkanie, jednak z przyczyn oczywistych – brak czasu – nie dał możliwości spokojnej rozmowy w gronie instruktorskim. Rozmowy, która jest niezwykle potrzebna, jak podkreśla wiele instruktorek i wielu instruktorów, zarówno tych z Zachodu jak i ze Wschodu. Dla wielu środowisk harcerskich, zwłaszcza tych działających w dużym oddaleniu od Polski możliwość spotkania z innymi harcerzami oraz instruktorami jest niezwykle cenna i pomocna w prowadzeniu pracy wychowawczej.

Zlot odegrał jeszcze jedną rolę – pokazał mieszkańcom Warszawy, że istnieją polscy harcerze działający poza granicami Polski. Tego rodzaju wydarzenia, promujące wiedzę o Polakach mieszkających poza granicami Kraju pomagają w tworzeniu przychylnego klimatu i zrozumienia dla potrzeby utrzymywania kontaktów a czasem pomocy Polakom żyjącymi poza Polską – zwłaszcza tym ze Wschodu. Tego rodzaju promocja jest niezbędna aby w społeczeństwie polskim powstało zainteresowanie sprawami Polaków poza granicami Kraju.

Zlot „Szare Szeregi” zakończył się ale pozostały rozbudzone na nim nadzieje na dalszą współpracę i kontakty między polskimi harcerzami ze świata. Należy mieć nadzieję że w tym wymiarze Zlot stanie się fundamentem na którym takie kontakty zaczną się budować.

hm Michał Dworczyk HR

hm Michał Dworczyk jest Członkiem Naczelnictwa Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Szefem Wydziału Polaków poza Krajem Naczelnictwa ZHR – odpowiedzialnym za kontakty ZHR z Polakami mieszkającymi poza granicami kraju. W czasie Zlotu „Szare Szeregi” jako członek władz krajowych, był odpowiedzialny za koordynację przygotowań z ramienia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.





Sprawozdanie Szefa Służby Zdrowia

Założeniem Zlotu było, że każdy obóz zlotowy prowadzi własną kuchnię i gospodarkę. Funkcja Szefa Służby Zdrowia składała się w dużej mierze na dopilnowaniu by wszystkie obozy zlotowe podporządkowały się wymaganiom sanitarnym SANEPID'u.

W krótkce po przyjeździe zostałem poinformowany o wizytach SANEPID'u i straży pożarnej, które odbyły się już przed otwarciem zlotu i o uwagach, które zostawiono nam. W następnych dniach zapoznałem się z komendantkami i komendantami poszczególnych obozów i z członkami ich komend odpowiedzialnych za sprawy sanitarne.

Pracowaliśmy razem z drużyną pfm Moniką Sokołowską (ZHR), która włożyła ogrom pracy przed zlotem interpretując przepisy SANEPID'u i doradzając Komendzie Głównej Zlotu jak zapewnić by urządzenia sanitarne i gospodarcze na zlocie dostosowane zostały do wymagań SANEPID'u.

Razem wizytowaliśmy obozy zlotowe obserwując jak się praca rozwijała, podając słowa rady, otuchy lub nagany, zależnie od potrzeby.

Najważniejsze wymagania SANEPID'u dotyczyły spraw sanitarnych dla personelu kuchennego i zastępu służbowego. Regulamin ten kładł wielki nacisk na stan zdrowia personelu kuchennego i wymieniał bardzo szczegółowo jak kuchnia obozu i wszystkie urządzenia miały wyglądać.

Wszystkie te wymagania zostały spisane i rozesłane komendom poszczególnych obozów przed zlotem aby wszyscy się z nimi dokładnie zapoznali. Dla niektórych to spowodowało dużo trudności bo takich urządzeń i tak szczegółowych wymagań przedtem nie spotykali.

Obozy się szybko zabrały do pracy i w większości starały się dokładnie wykonać wymagania SANEPID'u. Obozom z Polski i krajów wschodnich było to o tyle łatwiejsze, że takie wymagania były dla nich na porządku dziennym. Obozy z zachodu natomiast miały czasami większe trudności ze zrozumieniem potrzeby wykonania wymagań SANEPID'u.

Odwiedzałem wszystkie obozy codziennie w pierwszym tygodniu zlotu - czasami kilka razy dziennie! W drugim tygodniu zlotu inspekcje odbywały się co dwa dni.

Podczas trwania zlotu odbyły się dwie wizyty urzędników SANEPID'u, a także jedna przed rozpoczęciem zlotu. Obie grupy urzędników były uprzejme i wszelkie uwagi dla nas były tylko ustne. Pracy papierkowej było więcej niż wizycie niż uwag podczas wizyty.

Konkurs Zlotu Harcerzy

Na prośbę Komendanta Zlotu Harcerzy, druha haremistrza Marka Szablewskiego, przeprowadziłem dwie inspekcje obozów harcerzy w ramach Konkursu Porządku i Higieny, jednego z szeregu konkursów o porządek zlotowy Zlotu Harcerzy.





Opieka Lekarska

Opiekę lekarską podczas zlotu sprawował p.wd. Doktor Cory Young. Jako harcerz druha Cory należał do 19 Drużyny Harcerzy w Hufcu „Szczecin” w Wielkiej Brytanii. Na wyższe studia druha Cory wyjechał do Polski gdzie ukończył medycynę na Uniwersytecie Krakowskim. Pozostał w Polsce i pracuje tu jako lekarz.

Na zlocie, do pomocy jako medyka Doktor Young miał druha Antoniego Parsons, który jest obecnie na studiach medycyny.



Przy Komendzie Głównej Zlotu postawiony i wyposażony został szpital polowy z przychodnią, ambulatorium i izolatką. Codziennie przyjmowani tutaj byli pacjenci – uczestnicy zlotu.

Na szczęście nie było poważnych wypadków ani zachorowań podczas zlotu. Jedynie zdażyły się lekkie przeziębienia spowodowane kapryśną pogodą oraz kilka wypadków przemęczenia. Niemniej kolejki do lekarza czasami były zbyt długie!

**Leszek Żelazowski hm „Słoik”
Szef Służby Zdrowia**





Rola Szefa Organizacyjnego Zlotu „Szare Szeregi”



Wszystkie zapotrzebowania Zlotu były koordynowane przez Szefa Organizacyjnego. Główne wymagania transportowe można podsumować następująco:

Przyjazd na teren Zlotu
Wyjazdy do „supermarketu” po zakupy
Zwiedzanie Warszawy
Wycieczka Zlotu do Krakowa
Pielgrzymka na Jasną Górę
Zapotrzebowania na okazyjne wyjazdy grupowe
Wyjazdy na uroczystości
Wyjazdy służbowe Komendy Zlotu
Odejazd z terenu Zlotu



Zlot korzystał głównie z usług autobusów miasta Warszawy, częściowo z PKS i z prywatnych firm transportowych. Pierwszy autobus przegubowy który wjechał na teren Zlotu się zakopał i wtedy postanowiono żeby wszystkie wyjazdy autobusowe startowały przy sklepiku przy głównej drodze.

Wszystkie przejazdy, czy na zwiedzanie Warszawy czy na uroczystości związane z rocznicą Powstania Warszawskiego odbyły się punktualnie i nikogo nie zgubiliśmy po drodze. Tylko raz było zamieszanie po koncercie który odbył się na placu Powstańców Warszawy wieczorem 30-go lipca. Autobusy jechały z dwóch różnych zakładów i przyjechały do dwóch różnych punktów i ponieważ ulice były pozamykane, nie było możliwości w jednym miejscu się zebrać. Oprócz tego autobusy nie mają połączenia radiowego z centralą. Szczęśliwie wróciliśmy na teren Zlotu po północy!

Najbardziej udana impreza z mego punktu widzenia to wycieczka do Krakowa. Cały Zlot około 700 osób przejechał autobusami, wczesnym rankiem, na dworzec Warszawa-Wschodni, wsiadł na specjalnie dostawiony pociąg, składający się z dwunastu wagonów, i dojechał do Krakowa na godzinę 11.00. W połowie drogi zaczął deszcz padać i w drodze powrotnej również w połowie drogi przestał padać! Wszystko tak sprawnie poszło dzięki pomocy Komendantek i Komendantów Obozów Zlotowych, którym należy się pochwała. Na pamiątkę mam bilet kolejowy za 40,000 złotych.

Pragnąłbym podziękować Komendom Zlotów za pomoc w przeprowadzeniu tej trudnej funkcji. Dziękuję Druhowi Zbyszkowi Ciosek (ZHR) który nawiązał wszystkie kontakty przed Zlotem i był moim niezbędnym pomocnikiem.

Firmy które przyczyniły się do udanego Zlotu to: MZA-Warszawa, PKP, RaF-Trans Sp.z.o.o., Busik, PKS Minsk Mazowiecki S.A., pan Jarek Gałkowski i pan P. Sęczek.

Czuwaj

Olgiard Lalko hm
Szef Organizacyjny Zlotu „Szare Szeregi”





Kasa bilet. nr 28
Warszawa ul. Grojecka 17

(kasa wydawca)

Seria 0

Bilet zbiorowy

Nr 0094347

POC. DODATKOWY

dn. 29.07.2004

na poc.

od st.

do st.

przez

wydany na

podstawie

WARSZAWA WSGH -
KRAKÓW GŁ - WARSZAWA WSGH

BW020-074/64/2004 km

Liczba	Wyszczególnienie		zł	gr
osob.	kl. 1	wg taryfy normalnej		
	kl. 2			
	kl. 1	wg taryfy ulgowej		
	kl. 2	ze zniżką %		
POC. DODATKOWY (12 wagonów)			40000,-	
lokomotyw km				
wagonów osobowych km				
wagonów innych km				
najniższa opłata km				
wagonów specjalnych dostarczonych od st. km				
zwrot wagonów dostarczonych od st. km				

Razem 40000,-

~~Interdyscyplinarne~~

(zobacz dalsze)

Pobrano — Nr

Karta płatnicza

Ważny dwa dni

Pierwszy dzień czasu ważności

29.07.2004

Uwaga: Niepotrzebne skreślić

PKP 2725-001-32 (H-1002) Śc. rej.

DKK z.m. 66301 nakł. 400 St. z 50 x 33

PKP Intercity Warszawa

2004-07-20

Data

ZESPÓŁ OBSŁUGI
w Warszawie

Kasa Nr 28





Przygody Kwatermistrza Złotu

Początek był już w roku 2003. Druh Naczelnik zapytał się mnie czy mógłbym pełnić funkcję kwatermistrza na Zlocie w Polsce. Poczulem się zaszczycony, nawet dumny, i bez długiego namysłu zgodziłem się! Dopiero po paru dniach doszło do mnie na co się zgodziłem. Koniec, nie było już mowy o wolnych wieczorach lub „weekendach” z rodziną, zaczęła się praca która właściwie jeszcze się nie skończyła.

Plany były na 1000 młodzieży harcerskiej z ZHP pgK, w Polsce w pobliżu Warszawy, wówczas nie było jeszcze terenu na Złot. Gdzie znajdziemy takie miejsce? Mieszkamy przecież w Anglii a Złot ma się odbyć 1400 kilometrów stąd.

Nastąpiło moje pierwsze spotkanie, w Warszawie, z profesorem Andrzejem Stelmachowskim, druhami Michałem Dworczykiem i druhami Markiem Różyckim, z Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Muszę tu podkreślić że bez tych powyżej wymienionych osób nie dało by rady ten Złot w Polsce zorganizować.

Pojechaliśmy, Druh naczelnik, druha Michał i ja do terenów poligonu wojskowego koło Okuniewa. Teren mi się od razu spodobał, brzozy, sosny ładne polany i wystarczająco miejsca na 35 obozów. Wówczas dopiero zaczęły się problemy! Musimy załatwić pozwolenie od Wojska Polskiego, ale wszystkie lasy w Kraju należą do nadleśnictwa i od nich też jest potrzebna zgoda. To nie wszystko, połowa terenu należy do gminy Halinów a połowa do gminy Zielonka i z burmistrzami tych gmin też musimy załatwić. Oczywiście do straży leśnej i do policji lokalnej też musimy się zwrócić, i kolejne spotkania z tymi władzami.



Podczas następnego wyjazdu do Warszawy znów spotkania z różnymi władzami, bo jak już teraz wiem nic się nie dało rady załatwić przy jednym lub dwóch spotkaniach. Bez pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” niewiem czy byśmy dali rady.

Wody na terenie nie było. Nie myślałem że będzie tyle problemów z przeprowadzeniem rurociągu. Po wyznaczeniu terenów poszczególnych obozów Pan Geodeta musiał nanieść dokładny plan położenia rur na mapę terenu. Potem kosztorysy i wybranie firmy do wykonania pracy. Na jednym z naszych wyjazdów na teren złotu, w kwietniu, przy pomocy druha Naczelnika i druha Olgierda wyznaczaliśmy żółtymi słupkami, miejsca na krany wodne do poszczególnych obozów. Gdy geodeta przyjechał robić plany nie mógł znaleźć słupków! Okazało się że lokalna młodzież te słupki „sprzątnęła” To nie koniec sprawy bo firma założyła za małe przewody i w ostatniej chwili musieli przerabiać!





Namioty, łóżka i materace były obiecane nam przez wojsko, ile z wojskiem się druh Michał namęczył! Dopiero półtora miesiąca przed zlotem otrzymaliśmy oficjalną umowę. Sprzęt ten dojeżdżał na teren zlotu z różnych składnic wojskowych i oczywiście w różnych terminach, wszystko trzeba było rozładować z ciężarówek wojskowych. Żołnierze chętnie tą pracę (przy pomocy ekipy) wykonywali, jak również pomagali w stawianiu namiotów – może dlatego że ich nasza kuchnia tak dobrze karmiła!

Wszystkie drewno zakupiliśmy od Nadleśnictwa, maszty, żerdzie i obrzynki załatwił nam Leśniczy. Wszystko było dostarczone na czas i w zamówionych ilościach. Chyba nikomu drewna nie zabrakło – było dosyć na pionierkę jak i na ogniska. Pan Leśniczy nawet załatwił ścięcie odpowiedniej brzozy na krzyż przy ołtarzu!

Następnie musieliśmy kupić sprzęt pionierski, sanitarny, kuchenny, gazowy i budowlany. Na tyle obozów musiało starczyć garnków, palników, młotków, pił, siekier, łopat, linki, butli gazowych itd. A najwięcej to było..... tych słoików, około 1000 sztuk!

Tu pragnę podziękować druhowi Michałowi Modlińskiemu który to wszystko w Warszawie zakupił – nie było to łatwo, bo do ostatniej chwili stany obozów się zmieniały.

O skoszeniu terenu Zlotu można by napisać bardzo dużo! Nie wiem do dziś dlaczego tak łatwa sprawa spowodowała tyle problemów. Chcieliśmy aby tereny były skoszone dwa razy, raz w maju a drugi tuż przed przyjazdem ekipy na Zlot. Pierwsza firma dała kosztorys ale później się wycofała. Następnie druh Michał załatwił z „kołem rolniczym”, podali oni cenę i byliśmy pewni że sprawa załatwiona. Minęło kilka tygodni i ich cena się zmieniła – oczywiście na wyższą! To przyjeśliśmy bo już zostało mało czasu. Po dwóch tygodniach dowiadujemy się że oni tylko będą kosić raz i nie wszystkie tereny, bo leży za dużo kamieni! Musieliśmy to przyjąć ponieważ było za mało czasu szukać innej firmy. Skoszenie trawy na głównym placu i pozostałych terenach załatwiliśmy po przyjeździe z lokalnym gospodarzem.

Z prysznicami też nie obeszło się bez przygód. Pierwsze miały przyjechać podstawy pod prysznice, tak zwane szamba, a potem prysznice. To nie wyszło – bo to inne firmy! Następnie firma która przywiozła prysznice nie mogła ich rozładować, to musiała wykonać firma która przyjechała z dźwigiem, ale nikt z nich nie mógł wejść na prysznic ażeby zaczepić łańcuchy dźwigu! Po długich „dyskusjach” zgodzili się żeby Paweł (z mojej ekipy) to wykonał. Żadna firma nie przywiozła drabiny, więc musieliśmy drabinę zrobić.

Ekipa kwatermistrzowska przyjechała na teren zlotu w sobotę, tydzień przed rozpoczęciem zlotu. Postawiliśmy obóz, kuchnię i jadalnię głównej komendy zlotu, magazyny na sprzęt, główny ołtarz, maszty na placu głównym i trybunę. Pomagaliśmy w rozwożeniu i stawianiu namiotów wojskowych. Wszystkie palniki gazowe (około 90 sztuk) złożyliśmy i sprzęt posgregowaliśmy na poszczególne obozy.

Ekipa pomagała przy zakupach prowiantu, rozwożiliśmy butle gazu, pomagaliśmy przy bezpieczeństwie całego zlotu, przy warcie i przy wyprasaniu nie proszonych gości, jak również wykonywaliśmy wszystko co nam było powierzone przez Komendanta Zlotu.





Serdecznie dziękuje za współpracę:

Druhom Krzys i Paweł Szczerkowski którzy ze mną przyjechali i wykonywali to wszystko co było konieczne dla dobra Zlotu.

Druhnice Kika Kątnik za rzetelną pracę w kuchni Komendy Zlotu przy ciągle zmieniających się stanach.

Druhowi hm Olgierd Lalko który mimo funkcji Szefa Organizacyjnego znalazł czas nam pomóc.

Druhowi hm Wacek Mańkowski który mimo funkcji Skarbnika Zlotu znalazł czasu nam pomagać, a szczególnie za ogrom pracy włożonej w budowie ołtarza.

Pragnę podziękować wszystkim druhom z ZHR którzy nam pomogli, a specjalnie wędrownikom z **5tej Płockiej Drużyny Wędrowników** którzy z nami obozowali i ciężko pracowali.

Czuwaj!

Zbyszek Kasprzyk phm
Kwatermistrz Zlotu



Krzys



Kika



Paweł



Wędrownicy z 5tej Płockiej Drużyny Wędrowników



CZUWAJ

"Nie zgasnic tej przyjaźni
moc co połączyła nas..."



5. FLOKA
DRUŻYNA
WĘDROWNIKÓW

OKUNIEW
d. 3.08.2006v



Ogniska

Zakończenie dnia na obozie harcerskim a szczególnie na Zlocie odbywa się uroczystie przy ognisku. W programie Złotowym były przyznaczone wieczory na ogniska a) dla Złotu Harcerzek i Złotu Harcerzy osobno, b) całego Złotu razem, i c) w Dużych Kręgach tj. kilka drużyn razem w miejscu wyznaczonym aby uczestnicy mieli okazję nie tylko zasiąść do ogniska z innymi drużynami ze Złotu Harcerzek i Złotu Harcerzy. Celem więc ognisk w Dużych Kręgach było głównie zapoznanie się z drużynami z którymi inaczej nie byłoby kontaktu podczas Złotu.

Place na ogniska były wyznaczone przez Kwatermistrza, i obrano na te sześć miejsc nazwy placów w Warszawie : Zamkowy (największy plac gdzie odbywały się ogniska całego Złotu), Bankowy, Teatralny, Bernardyński i Kasztelański.

Program ognisk w Dużych Kręgach był opracowany przez Komendę Złotu. Wyznaczono które drużyny mają zasiąść do ogniska na którym placu, w dany wieczór. Chodziło głównie o to aby konfiguracja drużyn przy ognisku była inna każdego wieczoru. Wyznaczono drużynom dyżury: kto ognisko ustawia i przynosi do niego drzewo, która drużyna układa program piosenek i jest odpowiedzialna za gawędę, która jest odpowiedzialna za ogień podczas i po ognisku. Tematy ognisk były zasugerowane tak aby nawiązywały do gawęd i aby była jakaś myśl przewodnia do której instruktor lub instruktorka wygłaszając gawędę mogli nawiązać.

Od samego początku było ciekawe zaobserwować jak bardzo inaczej są ogniska prowadzone w każdym kraju, nie tylko w Polsce i na Wschodzie, ale również wśród Chorągwi na Zachodzie. Pomimo tego że często wieczorem już uczestnicy byli wyczerpani np. po całodziennym wycieczce do Warszawy i Drużynowy lub Drużynowa odpowiedzialni za program ogniska nie mieli czasu je dokładnie przygotować, ogniska zawsze wypadały ciekawie, pomysłowo i wesoło, że aż nie chciało się nikomu je zakończyć!

Odbyły się dwa ogniska Złotowe : na rozpoczęcie Złotu i na zakończenie, a w dodatku był popołudniowy Kominiek w Dzień Gości. W obu ogniskach uczestniczył cały Złot, a skoro padało w Dzień Gości, Kominiek odbył się w wielkim namiocie, „bananie”, i tylko przysłano delegacje drużyn z obu Złotów skoro nie pomieścilibyśmy się wszyscy razem z Gośćmi. Ogniska Złotowe prowadził Oboźny Złotu na nasz styl, tj. dawano okazję młodzieży do rozśpiewania się i do popisania się okrzykami i pokazami. Gawędę wygłosił Komendant Złotu. Biorąc pod uwagę różnice w pojęciach o ogniskach wśród uczestników, a co dopiero w repertuarze piosenek śpiewanych, to młodzież dobrze się zgrała przy tych okazjach, tak jak przy innych podczas tego Złotu.

Teresa Ciecierska phm



Gospoda

Największym oraz najbardziej widocznym obiektem na Zlocie była gospoda a przez Druhny z Litwy nazywana stodołą. Ponieważ hangar był koloru żółtego, część Złotu nazywała go „bananem” a inni znów nazywali go „zółwiem”!!

Podczas spotkań przed zlotowych w Warszawie Druhna Naczelniczka ZHP na Litwie podjęła myśl o urządzeniu gospody na Zlocie i ciągle do niej wracała podczas wymiany korespondencji. Projekt spalił by na panewce gdyby druh hm Dworczyk nie wydobyl olbrzymiego hangaru od „Wspólnoty Polskiej” w Pultusku. Po przetransportowaniu hangaru do Okuniewa, zespół „Druhów Dworczyka” ustawił hangar. Początkowo hangar pełnił rolę składu sprzętu kwatermistrzowskiego.



Gospoda miała być czynna osiem wieczorów na spotkania Instruktorów, Instruktoerek, starszych wędrowniczek i wędrowników. Wędrowniczki z ZHP na Litwie urządziły wystroj hangaru jak stodołę i przygotowały bardzo ciekawy program. Zawierał on między innymi takie tematy jak :

Spotkanie twórczo-zapoznawcze
Wieczór poezji K.K. Baczyńskiego
Przedstawienie 19 WDH „Pasieka”

Niestety ze względu na przeładowany program wyjazdów i uroczystości gospoda była czynna tylko trzy razy ale w pełni spełniła oczekiwania Komendy.

W „Dniu Gości” gospoda przygotowała posiłki dla odwiedzających Złot. Z powodu „angielskiej” pogody ognisko/kominek dla gości odbył się w gospodzie.

Druhno Zyto, stwierdzam że wędrowniczki z ZHP na Litwie (te od stodoły) w pełni zasłużyły na pagon wędrowniczy.

Edmund Kasprzyk hm

Odznaka Złotowa



Naczelnictwo ZHP ogłosiło konkurs odznaki złotowej, w którym wzięli udział harcerki, harcerze, instruktorki i instruktorzy z całego świata.

Wpłynęło 25 projektów odznaki złotowej. Z Australii (3), Kanady (3), Litwy (13), Stanów Zjednoczonych (2) oraz z Wielkiej Brytanii (4).

Projekty były bardzo różne—w formie rysunków ręcznie wykonanych, grafików namalowanych farbami oraz grafików wykonanych przy pomocy komputera.

Poziom nadesłanych projektów był bardzo wysoki i komisja musiała się długo zastanawiać, który projekt przyjąć.

Skład komisji konkursowej:

hm Barbara Zdanowicz
hm Teresa Ciecierska
hm Edmund Kasprzyk

Przewodnicząca ZHP
Naczelniczka Harcerzek
Naczelnik Harcerzy

Wybrany został projekt odznaki złotowej nadesłany przez hm Krzysztofa Dutkowskiego z Chorągwi Harcerzy w Australii.

Komisja serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przygotowali i przysłali projekty na odznakę złotową.

Komisja szczególnie dziękuje drużynie Malwinie Sekścińskiej z Toronto, Kanada, która w okresie konkursu na odznakę złotową pełniła funkcję szczepowej, prowadziła trzy zbiórki tygodniowo i oprócz pracy zawodowej planowała własne wesele! Pomimo tego znalazła czas by przygotować i przesłać trzy projekty na odznakę złotową

Każdy uczestnik zlotu „Szare Szeregi” miał naszytą na mundur odznakę złotową. Odznaka odróżniała nasze harcerki i harcerzy od innych Złotów harcerskich odbywających się w Warszawie a także służyła jako bilet na autobusach Warszawskich oraz karta wstępu do muzeów i na uroczystości rocznicowe Powstania Warszawskiego.



Gazetka Złotowa



Redakcja:
Drużna Barbara Myszkowska
Drużna Marysia Przerwa-Tetmajer
Druż Michał Piądkowski





Z Wieści Złotowych

Nazywam się Katarzyna Jasińska

Jestem z trzeciej drużyny kanadyjskiej. Nasz obóz nazywa się „Danuta”. Nazwa pochodzi od pseudonim Krystyny Krachelskiej—kobiety, która uważamy za bohaterkę.

Krystyna Krachelska była bardzo zajęta osobą. Była harcerką, pieśniarką, poetką, etnografką, kurierką i kolporterką Armii Krajowej oraz sanitariuszką. Jej ofiarność była spontaniczna i naturalna. Czy to w skok w topiel, czy porzucenie wszystkich swoich zajęć by tygodniami pielegnować swojego ojca pobitego przez bandytów.

Nasz obóz jest złożony z trzech krajów i kontynentów: Australii, Francji i Kanady. Jest nam tu bardzo wesoło. Mamy nadzieję dobrze spędzić czas!

Wyższa Matematyka

Podczas gry „Dziś” Złotu Harcerzy „Kotwica” zastępy miały za zadanie zmierzyć wysokość drzewa. Zastęp z obozu „Gozdava” wykonał polecenie. Oboźny Złotu Harcerzy zobaczył, że harcerz wdrapuje się na drzewo ze sznurkiem.

- Co tym tam robisz na drzewie? – spytał
- Sprawdzam swoją matematykę!

Xawery

Warszawa – 28.07.2004 r.

O 8:30 wyruszyliśmy do wspaniałego miasta Warszawy, które znajduje się w odległości od naszego miejsca zamieszkania – Złotu. Początkowo dowiedzieliśmy się skąd pochodzi nazwa Warszawa oglądając legendę. Potem otrzymaliśmy kartki z zadaniami i podzieliliśmy się na patrole. Pierwszym zadaniem było wytłumaczenie hasel BUW oraz HINC OMNIA, w tym pomogła nam Biblioteka Uniwersytetu w Warszawie.

Drugie zadanie było w Łazienkach, po drodze do których, widzieliśmy dużo wiewiórek. Pływałam tam gondolami przebrane w suknie dam dworskich. Potem wszystkie poszłyśmy na pyszny obiad, który jadałyśmy w domu Polonii. Po obiedzie pojechaliśmy do Zamku Królewskiego, gdzie widzieliśmy starożytne meble, komnaty, naczynia oraz dużo dzieł malarskich. Chociaż nie było czasu na kupowanie upominków, wróciliśmy pełne wrażeń i zachwyty.

**Ewa Dowgiało i Iwona Kałmyk
Druhny z Litwy**

Koncert życzeń

Dla urozmaicenia i umilenia czasu harcerkom, podczas służby na bramie, harcerze z obozu „Zośka” nadawali koncert życzeń przez walkie-talkie.





Z Wieści Złotowych

Angielska gościnność

Druhną Kiką – szefową naszej kuchni kadrowej, słynie z ciepłego podejścia do ludzi i niejednemu uczestnikowi zlotu zastępuje mamę dzięki swej troskliwości. Kuchnia druheny Kiki również wieczorami przyciąga amatorów gorącej herbaty. Jednego z takich wieczorów druhną zaprosiła na herbatę miejscowych policjantów w ramach wdzięczności za pilnowanie terenu zlotu. Rozradowani goście rozsiedli się przy stole i zaczęli radosną konwersację w trakcie oczekiwań na wrzątek. Jednakże ku zdziwieniu druheny po pierwszym łyku przygotowanej herbaty, wstali i pośpiesznie zaczęli przygotowywać się do wyjścia, tłumacząc, że dostali nagle wezwanie z komendy. Później druhną Kiką dowiedziała się, że przyczyną tak nagłej zmiany decyzji policjantów była przypadkowo wsypana przez nią do herbaty sól. Miejmy nadzieję, że ten incydent nie zepsuje naszych stosunków z miejscową policją!!!

Harcerstwo w Kazachstanie

Tam gdzie są Polacy (z różnych powodów) są organizacje polskie. Druh Władysław Zincienko przyjechał z Kazachstanu.

W 1995 r. w mieście Czałowo na północy ogromnego Kazachstanu, ksiądz proboszcz parafii Piotra i Pawła zebrał grupę polskich dzieci z lokalnej szkoły. Ks. Krzysztof Kuryłowicz założył szereg 'Stepowe Orły'. Liczy on 60 osób w tym 1 drużynę żeńską, 1 męską i 1 zuchową. Od założenia prawie 10 lat temu coraz więcej pomocy dostają od Polski. Problemem, podobnym do problemów na zachodzie, jest brak instruktorów. Języka polskiego się nauczył tylko 2 lata temu, bo w poprzednich latach rozmawianie po polsku było zabronione. Jak wielu innych na tym samym terenie, jest wnukiem zesłańców. Jego babcia była wywieziona w 1936 r. Tam również jest wielu innych wywiezionych podczas drugiej wojny światowej, tych którzy nie dostali się do Armii Adersa i potem Monte Cassino i Anglii.

Dzisiaj funkcjonuje Dom Kultury Polskiej i dzieci mogą się uczyć polskiego. Druh widzi szansę na rozwój harcerstwa w Kazachstanie jeśli dostaną więcej wsparcia finansowego, ale skąd? Choć jego ojciec jest Ukraińcem, druh Władysław czuje się Polakiem i jest bardzo wdzięczny, że mógł przyjechać do Ojczyzny zobaczyć jak rodacy żyją. Jak wielu, rozmawiają po rosyjsku, ale grupa polska się rozwija i praca harcerska może tylko pójść naprzód.

Nasze krótkie przygody

Wszystko było już zbudowane na naszym terenie na otwarcie Zlotu, lecz przyszedł deszcz! Okazało się, że brezent na naszym namiocie jest za mały na konstrukcję metalową. Jadalnia też nam się zawaliła! Stwierdziłyśmy to zmęczonym okiem po przyjeździe z Warszawy. Dach jadalni rozwał wiatr. I nareszcie dzisiaj 30-go lipca mieliśmy szansę wykapać się! Choć w zimnej wodzie! Wprawdzie dużo z nas jest chorych, ale na pewno na jutro będziemy pełne energii i entuzjazmu!

**Kasia z II Zastępy
Kanada i Argentyna**





Z Wieści Złotowych

Podsluchane

Listonosz

Brama do dh. Oboźnego! Mamy tu przy bramie pana, który mówi coś o listach.

Kapliczka

Dh. Rabin pytał się kapelana gdzie jest kapliczka?

Naszą kapliczkę w stylu góralskim ma zbudować ks. Władek. To będzie kapliczka jakiej świat nie widział. Na pewno jej świat nie zobaczy.

Myśliwy

Co to przyjechało? (pyta oboźny)

Ten samochód? To myśliwy – przyjechał dokarmiać zwierzynę....; (warta przy bramie)

W mundurze do harcerek

Przed wizytą w złocie harcerek młody harcerz pyta programowego złotu harcerzy „Topora”:

Czy mamy iść odwiedzić harcerki w mundurze czy bez?

Raczej w mundurach – odpowiada „Topór” – inaczej możemy wywołać sensację.

Synku

Dh. Słoiak telefonuje do mamy:

Halo mamó!

Halo synku! Czy nie jesteś głodny?

Kanapki

Obóz batalionu „Zośka” do bramy „Szczecin” (walkie-talkie):

Gdzie są nasze kanapki?

W worku w namiocie

Zagraj...

Zagraj nam piosenkę

Trudno mi jest grać i trzymać guzik na walkie-talkie

Nuda na warcie (walkie-talkie)

Nudzi mi się

Co robisz?

Strugam patyki





Sprawność Złotowa

Na prośbę ZHP na Litwie wyrażoną na odprawach przygotowawczych, Komendant Złotu wznowił tradycję z dawnych Złotów ZHP, na których ogłaszana była specjalna sprawność złotowa do zdobycia przez uczestników złotu.

Przygotowana została sprawność złotowa „Szare Szeregi” ściśle związana z tematyką Złotu. Wymagania na sprawność opracowane zostały na dwóch szczeblach - dla harcerzy i harcerek oraz dla wędrowników i wędrowniczek.

Wymagania sprawności złotowej dla harcerzy i harcerek



1. Bierze udział w Zlocie „Szare Szeregi”
2. Wie co znaczą „Szare Szeregi” i „Bądź Gotów”.
3. Zna daty wybuchu i zakończenia Powstania Warszawskiego
4. Zna i śpiewa dwie pieśni z okresu Powstania
5. Wymieni nazwy Batalionów Harcerskich
6. Odwiedzi Powązki i groby powstańców.
7. Opowie o znanym mu/jej uczestniku /uczestniczce powstania albo o kimś, którego poznał/a z literatury.
8. Po odbyciu gry złotowej wykaże że rozumiał/a o co w niej chodziło (np. napisze artykuł do gazetki złotowej lub kroniki swojego obozu, „Na Tropie”, lub przedstawi w pokazie).
9. Dowie się od harcerza/harcerki z innego środowiska jak Rocznice Narodowe (np. Powstania Warszawskiego) są tam obchodzone.





Wymagania sprawności zlotowej dla wędrowników i wędrowniczek



1. Bierze udział w Zlocie „Szare Szeregi”.
2. Wie co znaczą „Szare Szeregi” – „Pogotowie Harcerek”, „Związek Koniczyn” i „Bądź Gotów”, Hufce Polskie.
3. Zna daty wybuchu i zakończenia Powstania Warszawskiego oraz posiada ogólne wiadomości o przebiegu Powstania.
4. Zna i śpiewa kilka pieśni z okresu Powstania, oraz poprowadzi śpiew w zespole.
5. Wymieni nazwy Batalionów i Oddziałów Harcerskich.
6. Odwiedzi Powązki i groby powstańców oraz zna miejsca niektórych słynnych akcji Powstania. Odwiedzi Pomnik Powstańca i zrobi szkic lub opowie historię pomnika.
7. Opowie o znanym mu/jej uczestniku/uczestniczce Powstania oraz jego udziale w Powstaniu, albo o kimś którego poznał/a z literatury. (Całym Życiem, Zośka).
8. Po odbyciu gry zlotowej wykaże że rozumiał/a o co w niej chodziło (np. Napisze artykuł do gazetki zlotowej lub kroniki swojego obozu, Na Tropie, lub przedstawi w pokazie lub w gawędzie).
9. Dowie się od wędrowniczki/wędrownika z innego środowiska jak Rocznice Narodowe (np. Powstania Warszawskiego) są tam obchodzone.

Zdobyte sprawności zlotowe

Podczas zlotu uczestnicy zdobyli w sumie 542 sprawności zlotowych.

Ostatnim rozkazem zlotowym, Komendantka Zlotu Harcerek „Bądź Gotów” nadała 287 sprawności zlotowych harcerkom i 31 wędrowniczkom.

Komendant Zlotu Harcerzy „Kotwica” nadał 169 sprawności zlotowych harcerzom i 55 wędrownikom.





Obóz "Sawa"

Chorągiew W. Brytyjska

Zlot ZHP pgK z okazji 60-lecia Powstania Warszawskiego został ogłoszony we wrześniu 2003. Dłha Komendantka Chorągwi wydała list do wszystkich instruktoerek Chorągwi, apelujący o zgłaszanie się ochotniczek do Komendy wyprawy. Bowiem ilość harcerek wyjeżdżających z naszej Chorągwi uzależniona była od ilości instruktoerek, ponieważ na wyprawę zagraniczną musi być odpowiednia opieka.

Wiedziałam, że nasz hufiec "Mazowsze" ze środkowej Anglii i drużyna harcerek z hufca "Wawel" planują obóz we Włoszech, żeby uczcić 60 rocznicę Bitwy pod Monte Cassino, na który wybiera się 90% naszych harcerek. Przemówiłam do moich dwóch córek Asi i Haliny (obie przewodniczki) że powinnyśmy "zadziałać" i pojechać na Zlot do Polski, bo nie możemy do tego dopuścić, żeby po 61 latach istnienia nasza chorągiew nie była na Zlocie reprezentowana.

Zgłoszenia instruktoerek napływały powoli. Niektóre miały szczere chęci wziąć udział i z żalem przyznawały, że wiek i zdrowie im na to nie pozwala; inne organizowały obozy swoich hufców lub miały inne przeszkody, im tylko znane. Dłha Komendantka Chorągwi, hm. Ania Gębska, chociaż sama nie mogła pojechać, zajęła się wydaniem 4 bardzo dokładnych komunikatów; dłha hm. Basia Janczyńska—administracją, dłha phm. Alusia Rospędziłowska i pwd. Asia Bromberg—sprawami gospodarczymi. Ponieważ Asia pracuje w Warszawie, załatwiała szereg spraw dla naszej drużyny na miejscu.

Halina, jako młoda przewodniczka, została mianowana komendantką drużyny zlotowej, ale w tym czasie kończyła studia, więc mnie przypadło zająć się przygotowaniem, aż córka skończy egzaminy. Zrobiłam zbiór różnych materiałów związanych z Powstaniem. Zależało mi na tym, żeby 30 harcerek zgłoszonych na Zlot z W.B. przygotować do uczczenia 60-lecia Powstania Warszawskiego i należy tego oddania hołdu tym, którzy w nim walczyli lub polegli.

W czerwcu, całodzienna zbiórka przygotowawcza odbyła się w Londynie, na Beavor Lane, gdzie zapoznałyśmy się, bo byłyśmy z 4 hufców: Bałtyk, Pomorze, Mazowsze i Kaszuby. Potem przerobiłyśmy sprawność "Bądź Gotów". Po powrocie, wiedząc już jakie harcerki jadą reprezentować Chorągiew W.B. wybrałam hasło: "Jakość, nie ilość" i zaczęłam szukać nazwy i patronki dla drużyny. Przejrzałam stos "Węzelsków" z którymi nie mogę się rozstać i znalazłam życiorys Marysi Sawiczówny pseudonim "Sawa", napisany przez jej koleżankę, Markę Radlińską Szolc. Była drużynową 3DH im. Emilii Plater w Warszawie. Jej cechy były godne naśladowania przez nasze harcerki, bo była skromna, koleżeńska, pomocna, pogodna, sprawiedliwa, taktowna, ciepła, serdeczna, radosna, wierząca i pracowała nad sobą, żeby żyć według prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Brała udział w Powstaniu jako 17-letnia sanitariuszka i zginęła 30go sierpnia, w czasie nalotu na szpital Ujazdowski, przy ulicy Chmielnej. Życiorys jej stał się bliski naszej drużynie ponieważ harcerki mogły z nią się utożsamiać, będąc w tym samym wieku, co ona.



Obóz "Sawa" brał udział w całym programie Złotu i harcerki głęboko przeżyły uroczystości rocznicowe. Jako dodatkowe zajęcie odwiedziłyśmy ciężko chore dzieci w szpitalu Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu.

Jako zastępczyni Komendantki Chorągwi na Złocie, mieszkalam w obozie "Sawa". Byłam dumna z naszych harcerek, które mimo że pochodziły z 4 hufców, tworzyły jedną zgraną harcerską drużynę. Zawsze były pogodne i chętne do służby i dostały pochwałę od dhny Przewodniczącej i dha Komendanta Złotu za ich postawę i harcerskiego ducha.

Jestem przekonana, że przy każdej drużynie czy komendzie obozu jest miejsce na doświadczoną instruktorkę, która kieruje, wspiera, pomaga z językiem polskim, służy pomocą i dobrą radą komendzie i uczestnikom.

hm. Danka Bromberg





Obóz „Gustaw” 2 DH hufiec „Warszawa” W.Brytania

Większość obozów na Złocie składała się z młodzieży pochodzącej z różnych jednostek. Obóz „Gustaw” był obozem jednej tylko drużyny – londyńskiej „Dwójki” hufca „Warszawa”.

Druh Marek mówi: „Harcerze byli bardzo zadowoleni z udziału w uroczystościach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Odbyli ciekawe spotkania z kombatanami batalionów Szarych Szeregów „Zośka” i „Parasol”, którzy odwiedzili Złot, wizytując wszystkie obozy. Dla chłopców najmocniejszym jednak przeżyciem był dzień 1-go sierpnia na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze „Gustawa”. Tutaj najmłodsi złożyli Przyrzeczenie Harcerskie”.

Wybrali się tam jeszcze raz 3-go sierpnia na spotkanie z kombatanami batalionu „Gustaw”, aby posłuchać ich wspomnień i w ciszy i spokoju dokładnie zwiedzić groby. W kwaterze „Gustawa” mieli też niespodziewane spotkanie z dobrze im znaną z Ealingu panią Teresą Sarnecką, która – jak się tam dopiero dowiedzieli – była w Powstaniu sanitariuszką właśnie batalionu „Gustaw”!

Po zakończeniu Złotu drużyna obozowała na tym samym terenie jeszcze przez tydzień i miała odwiedzić szkołę podstawową im. Gustawa Harnasia, zwiedzając tam również wystawę powstańczych pamiątek.

Ten artykuł ukazał się w piśmie „Na Tropie”





Obóz „Zośka” Hufiec „Szczecin” z W. Brytanii

Trudno w paru słowach opisać to wielkie przeżycie, jakim był Zlot ZHP pgK w Okuniewie – pierwszy zlot w Polsce. Tyle spotkań z tyloma wspaniałymi instruktorami, harcerzami i harcerkami w tak historycznym miejscu. Od pierwszego momentu, gdy druh Naczelnik, w sierpniu 2003r. ogłosił, że będzie taki zlot, chciałem tam być. Wiedziałem, że będzie to niepowtarzalny moment w naszej historii: pierwszy zlot w Polsce, pierwszy zlot całego harcerstwa pgK i Wschodu, ostatnia wielka celebrowanie Powstańców AK, hołd złożony tym walczącym o wolność.

Obóz hufca „Szczecin” z W. Brytanii przyjechał w piątek wieczorem, tylko Komendant całości i załoga służbowa byli tam przed nami. Pokazano nam teren, a ponieważ byliśmy pierwsi, mogliśmy mieć wybór i postawiliśmy namioty. Była to pierwsza szansa poznać harcerzy ZHR (z załogi) i to, że przyszli nam pomóc zanim noc i mgła pokryły pole, było przez nas docenione. W następnych dniach widzieliśmy jak dojeżdżały kolejne obozy. Nie tylko ze znanych miejsc jak Kanada, USA, Wielka Brytania i Polska, ale także z „nowych” krajów – z Litwy, Łotwy, Mołdawii, Ukrainy, Białorusi, a nawet z Kazachstanu.

Trudno było nam uwierzyć, że harcerstwu z Kazachstanu zajęło pięć dni, aby pociągiem dojechać na zlot i że chcieli z nami być pomimo wysokich kosztów. Uderzyło nas mocno to, że mowa polska jeszcze 10 lat temu była tam niedozwolona, że tam od 60 lat żyją Polacy i dalej czują się Polakami, chociaż do niedawna nie wolno było im tego okazywać. Uderzyło mnie mocno jak łatwo było nam na Zachodzie – w porównaniu z nimi – uczyć się o Polsce i prowadzić nasze harcerstwo.

Dzień otwarcia zlotu miał nieco nieciekawą pogodę, moknęliśmy przed ołtarzem gdy Arcybiskup miał przemówienie (osobiście cieszyłem się, że ograniczył się tylko do 15 minut!). Chłopcy nawet tego nie zauważyli; dla nich więcej znaczyło to, że wśród naszych sztandarów stali także starzy żołnierze – harcerze z AK ze sztandarem wojennym, a dwóch z naszych było wybranych do tego pocztu.

Braliśmy udział we wszystkich uroczystościach w Warszawie, w przemarszach, byliśmy na koncercie poświęconym Bohaterom Powstania i na Mszy Świętej przy Ścianie Pamięci Poległych koło nowego Muzeum Powstania Warszawskiego.

W każdym miejscu czuliśmy się wyróżnieni, nawet gdy rozkazem „zatrudniono” 12 wędrowników jako „ochotników” do służby! Myślałem, że może będą rozczarowani, że nie zobaczą wszystkiego, ale gdy wrócili, mówili tylko o tym jaki to był wielki honor pomagać ludności Warszawy czy stać ze sztandarem przy głównym podium.





Godzina „W” była dla mnie szczególnym momentem. Jako Komendant Obozu „Baon Zośka” musiałem przetransportować chłopców z Muzeum Powstania na cmentarz na Powązkach. Z pomocą harcerzy ZHR bez problemu dojechaliśmy na czas. Szliśmy główną aleją szukając, według rozkazu, kwatery „Zośki”. Zaprowadził nas starszy pan, sam tam szedł, bo był w AK. Wykonaliśmy nasz obrzęd. Chłopcy oglądali brzoźowe krzyże i z przejęciem zwrócili się do mnie mówiąc, „Druhu, patrz, niektórzy co zginęli, to młodszy od nas!” W tym momencie wiedziałem, że warto było tu naszą młodzież przywieść. Ten cmentarz pokazał im co Powstanie znaczyło, więcej niż gawędy przy ognisku lub gry krajoznawcze po Warszawie.

W tej właśnie chwili podeszła do mnie starsza pani, chciała coś o nas wiedzieć. Wy tłumaczyłem, że jesteśmy z Anglii, że wybraliśmy te nazwy z książki Kamińskiego „Kamienie na Szaniec”. Przerwała mi. „Druhu, chciałabym podarować druhowi tę książkę”. Patrzę i widzę bardzo starą kopię książki „Kamienie na Szaniec”, oglądam pierwszą stronę, która jest podpisana. „Niech druha ją weźmie, pamiętam jak ojciec ją dyktował mamie, bawiłam się wtedy na podłodze w saloniku jako małe dziecko”. Nie mogłem uwierzyć temu zbiegowi okoliczności. To była drużna Kamińska, córka Aleksandra Kamińskiego! Mogłem ją przedstawić moim chłopcom.

W Dzień Gości deszcz lał od rana. Byliśmy ponownie zaszczytzeni wizytą Prezydenta Kaczorowskiego, ale właściwie Druh Ryszard przyszedł do nas, aby zjeść obiad przygotowany przez jego wnuków! Po obiedzie cały zlot znalazł się w wielkim namiocie cyrkowym ustawionym pośrodku terenu. Był to namiot naszej „Gospody” i największe pomieszczenie na zlocie. Komendant Zlotu Harcerzy hm. Marek Szablewski wygłosił gawędę. Mówił o tym dlaczego jest harcerzem, dlaczego wie o powstańcach harcerskich. Przy końcu gawędy nadeszła piękna chwila – podziękował za to wszystko swemu ojcu – druhowi Witoldowi, powstańcowi Armii Krajowej.

Gdybym był o połowę lat młodszy, to może te wspomnienia byłyby inne. Wspominałbym o wycieczce do Krakowa, gdyż prawie tysiąc młodzieży harcerskiej wyjechało specjalnie załatwionym bezpośrednim pociągiem. Młodzież miała raj. Przez ponad trzy godziny mogli się spotykać chodząc po pociągu, a zdjęcia na stronie internetowej www.harcerstwopolskie.pl mówią dużo o tym jak się bawili!

Pamiętałbym jak przy ogniskach, w gniazdach po cztery obozy, spotykaliśmy się z innymi zwyczajami Harcerstwa ze Wschodu. Zaimponowała nam jedna piosenka harcerska z Białorusi. Napisałem też swoją piosenkę o zlocie i dalej ją śpiewamy!

Pisałbym też o wycieczce autokarami do Częstochowy. Pamiętałbym, że był upał i że Bazylika wydawała się mniejsza niż myślałem! Że mieliśmy wolny czas (zamiast zwiedzania) i szansę poznania młodzieży polskiej przy obiedzie i potem na lodach! W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na kolację w słynnej amerykańskiej restauracji – ile kielbasy można zjeść? Chłopcy zdecydowali, że to była wspaniała wycieczka z niepowtarzalną kolacją!



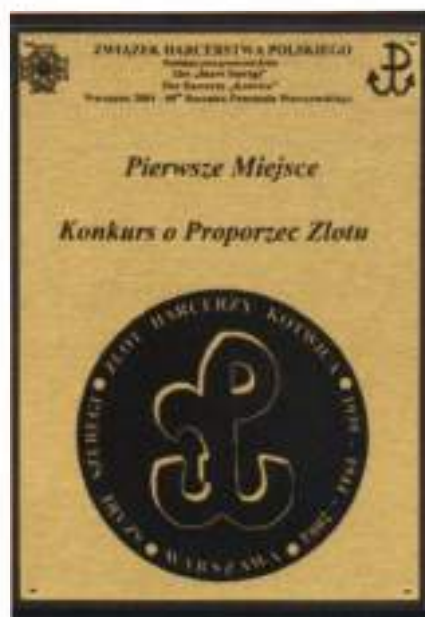


Gdybym był w kuchni obozowej, to pamiętałbym wizyty Sanepidu. To nie tak, jak w Anglii na obozie. W Polsce sprawdzają czystość i przestrzeganie przepisów nie tylko w kuchni, ale na całym terenie! Jeżeli nie jest wystarczająco czysto, jeżeli nie ma próbek ostatnich dwóch posiłków, jeżeli namioty nie są wystarczająco czyste, to obóz może zostać zamknięty. Tu czegoś moglibyśmy się od Polski nauczyć!

Każdy zlot to szansa spotkania z młodzieżą z całego świata, nie ważne ile masz lat i jaką masz na obozie funkcję, jest to nie do zapomnienia! Atmosfera w gospodzie zlotowej, wspólnie prowadzonej przez harcerki z Litwy, była znakomita. Co wieczór (gdy otwarta) grały na gitarach, śpiewały, deklamowały wiersze, nawet raz dały całe przedstawienie! Tu właśnie była szansa się spotkać i poznać bez presji następnej zbiórki czy wyprawy.

Obóz już zbliżał się końca. Zostało tylko zakończenie, które odbyło się wieczorem na głównym placu, gdy zachodziło słońce. Byłem szczęśliwy, że mogłem być na tym zlocie. Tego wieczoru byłem także dumny, bo podczas zakończenia zlotu harcerzy ogłoszono, że nasz obóz zdobył pierwsze miejsce w punktacji zlotowej i zlotowy proporzec! Nie spodziewałem się tego. Był to nieprzewidziany koniec fantastycznego przeżycia – pobytu na pierwszym Zlocie Harcerstwa pgK w Polsce.

hm. Aleksander Szwagrzak
Komendant Obozu „Zośka”





Wspomnienia Gospodarcze

Kto nie pamięta problemów spowodowanych przez wymagania SANEPIDU? Zaczęło się od badań lekarskich na palki jelitowe, a potem parzenie jaj i robienie osobnego miejsca na obieranie warzyw, segregowanie świeżego i konserwowanego towaru, codzienny wyjazd 07.30 rano na zakupy i pokrywanie stołów ceratą. No i te inspekcje! Biedna druhna Monika wyrywała sobie włosy, próbując wszystkie obozy doprowadzić do stanu wymaganego. A co się stało z tymi wszystkimi słoikami do których trzeba było wkładać próbki z każdego posiłku? Było ich tysiące! Mimo tego, jakoś się wszystko udało. Posiłki były smaczne. Jakoś się znalazły kartofle w proszku, sos do robienia „curry”, pierogi gotowe i smaczne, nawet „baked beans’y”. A najważniejsze, że nikt nie zachorował z powodu obozowego jedzenia!

Gospodarze i gospodynie, kucharze i kucharki wykonywali swoje obowiązki wspinalie mimo trudnych warunków, częstych wyjazdów i zmian programu. Jakoś znalazły się produkty na wykarmienie żołnierzy polskich którzy przyjechali stawiać namioty, a potem je zwijać. Zdołaliśmy też ugościć odwiedzających którzy przybyli na otwarcie zlotu i na dzień gości mimo deszczu i wichury.

Prowadząc gospodarkę i kuchnię dla komendy zlotu miałam do pomocy dwie wspinalie druhny z Torunia. Obydwie miały na imię Karolinka. Przez dwa tygodnie gotowałyśmy od rana do wieczora przy śmiechu, śpiewie i wesołej rozmowie. Zawsze była herbata na zawołanie dla ciężko pracującej ekipy kwatermistrzowskiej, dla przybywających gości, oraz dla członków komendy zlotu. Prawie zawsze znalazł się też kawałek ciasta albo biszkopt. Resztek nigdy nie było, bo grupa wędrowników z różnych części Polski zawsze miała apetyt po ciężkiej pracy przy stawianiu markizy i budowania urządzeń obozowych. Byli wspinali, zawsze uśmiechnięci i pełni ochoty do pracy—i zawsze głodni!

Jednym słowem, gospodarka na zlocie była bardzo udana dzięki ciężkiej pracy, wspinaliego humoru, pomocy lokalnej ludności i wysiłku wszystkich druhen i druhów.

Kika Kątnik (Kołodziejska)





Witaj Radosny Dzień

Najbardziej płonącym ogniskiem na zlocie „Szare Szeregi” była drużyna Instruktorów „Związek Konieczny”. Tyle iskier, tyle energii, tyle dobrego światła i tyle mieniących się barw, tyle ciepła i tyle czaru wylaniało się z naszego ‘ogniska’. Rozpalone zostało ‘ pochodniami’ które od lat paliły się na różnych kontynentach, wskazując drogę mniej doświadczonym. Każda pochodnia niosła ze sobą historię swojego płomienia.

Ognisko już się paliło, gdy dowiozłam własne światło z Australii. Poczułam się nagle jak najmniejsza isierka której dano dowództwo nad tym wielkim ogniem. Lecz szybko zdałam sobie sprawę, że nie ma co się bać i to ciepło przytuliło mnie do całości ogniska.

Niektóre jego płomienie buchały energią, jak Ani Mazurkiewicz, która chwyciła gwoździe i młotek i zaraz zabrała się do roboty przy budowie obozu. Przyciągnęło to inne żarzące się węgielki, jak Ewę Muniak i Teresę Dzięgiel i gdy Hania Federowicz podjechała samochodem z Austrii, budowa naprawdę ruszyła. Dojechała też Bożenka Buda, ale biednie wyglądała, bo na kolonii z której wróciła dostała porażenia słonecznego. Zgłosiła się do pomocy w kuchni i zaciągnęła Sonię Raczkowską. Sonia przyjechała zaopatrzona rekwizytami na każdą ewentualność. Były u niej i fartuszki i bandaże, że też tyle udało się jej przywieźć. W szybkim tempie stanął namiot jadalny, potem kuchenny, stojak do mycia się, stojak do mycia naczyń i oczywiście maszt na flagę. Lusja Bucka i Basia Mytkowska z talentem artystycznym wykonały kapliczkę i dekoracje dookoła masztu. Marysia Szczepanek dołączyła się do budowy z Hanią Lasek. Nosiły, piłowały i podawały. Tak się ‘kotłowało’ w tym naszym ‘ognisku’. Przyjechała Ela Andrzejowska więc znalazło się i dla niej zajęcie – w wielkim tempie przyszywała tasiemki do 14 flag, aby zdążyć na rozpoczęcie zlotu. Zosia Stohandel, Zosia Podkowińska, Łodzia Opiała i Irena Dębek zbudowały ołtarz i postawiły maszt na głównym placu zlotu harcerek. Marysia Szczepanek postawiła dwa drogowskazy. Jeden wskazywał kierunki do poszczególnych obozów harcerek a drugi oznajmiał odległości od danego kraju do Okuniewa. Argentyna 12,324km, Australia 15,593km, Kanada 6920km, Los Angeles 9,634km, Wielka Brytania 1,444km, Francja 1,366km, Litwa 390km, Białoruś 479km, Estonia 835km, Mołdawia 807km, Ukraina 349km, Łotwa 563km. Kazachstan tydzień podróży pociągiem ze zlotu! W tym czasie Teresa Berezowska i Elżunia Morgan zajęły się zaopatrzeniem dla młodzieży z Kanady i drużyny instruktorów. Chyba będzie co jeść, bo potrzeba dużo paliwa do naszego ‘ogniska’!

Wreszcie wszystkie obozowe budowle zostały wykończone, nie pomijając bramy wejściowej, która wyglądała jak łuk. Pobudka wygoniła śpiochów na ‘Wstaje Dzień’. Po odśpiewaniu tej pieśni nasze pochodnie zapędzono do gimnastyki Tybetańskiej, ale tylko raz jeszcze udało się Lusi Buckiej powtórzyć gimnastykę..... Basia Myszkowska od rana organizowała chętnych do pisania Złotowej Gazetki. Powstało kilka egzemplarzy ‘Wieści Złotowych’. Teresa Dzięgiel wraz z Ewą Muniak wzięły na siebie regulaminy ‘Saniped’ i pilnowały nas, abyśmy ich przestrzegały. Musiałyśmy w słoiczkach przechowywać oddrobiny wysmienitych posiłków. Każda chętna jak iskra, rwała się do pomocy i każda miała swoje pomysły i swoje racje. Było to piękne, tyle iskier razem – czasem to tworzyło mały wybuch, ale tak się pali ognisko!!





We wtorek otwarcie Złotu – Msza Święta, defilada i przywitanie się z honorowymi gośćmi. W środę zwiedzanie Warszawy i najbliższych okolic np. Sulejówka. W czwartek wycieczka całym złotem pociągiem do Krakowa. Niestety lał deszcz, ale udało się wszystkim zwiedzić ważniejsze zabytki. W piątek znowu wycieczka do Warszawy, a pod wieczór defilada gwieździsta i zapalenie znicza. W sobotę wszystkie 'pochodnie' były wykorzystane do Gry Złotowej, aby oprowadzić młodzież po ważniejszych miejscach, pamiętnych z czasu Powstania. Każda miała swój posterunek i przekazywała historię młodszym. Wieczorem odbyła się wielka uroczystość w 60 rocznicę Wybuchu Powstania.

W niedzielę 1-go sierpnia marsz przez Warszawę, uroczysta zmiana wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńców. Udział w uroczystej Mszy Św. na terenie nowego Muzeum Powstania Warszawskiego przy ogromnej ścianie z marmuru, na której wyrzeźbione są nazwiska i pseudonimy tych, którzy polegli w Powstaniu wywarł niesamowite wrażenie. I tu, wracając od Komunii Św. kiwnął do mnie mój bohater, Prezydent Ryszard Kaczorowski, ucieszyłam się, że mnie poznał. Wkrótce potem miał krótkie przemówienie i przywitanie. Bo tak na prawdę to trudno było uwierzyć, że jesteśmy razem na zlocie ZHP pgK, w Polsce. Było to marzenie nieosiągalne od lat, nagle zrealizowane.

Następnie tłumy wypełniły cmentarz wojskowy na Powązkach. Przed pomnikiem Gloria Victis, odbyła się wielka uroczystość. Nie każda z nas dotarła, bo był taki zbity tłum. Chyba cała Warszawa słyszała dźwięk syreny o Godzinie W. Wszyscy nagle ucichli. Był to niesamowity moment refleksji, 'JESTEM i CO TO DLA MNIE ZNACZY'..... a lampek paliło się tysiące

Pod wieczór spotkaliśmy się wszyscy przy pomniku Bohaterów Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich, na ognisku z udziałem harcerzek i harcerzy z ZHR, Złotu ZHP pgK, SHK Zawisza, Stowarzyszenia Harcerskiego oraz zaproszonych gości honorowych. Różniło się od naszych rozśpiewanych ognisk, ale tym niemniej miało swój specyficzny urok. Odbyło się w centrum Warszawy!!

2-go sierpnia – to 'Dzień Gości'. Do naszego 'Ogniska' zawitał ogrom osób. Każdy ciekawy naszej działalności i chęci nawiązania kontaktów. Podziwiać tylko nam zostało, że mimo trudności dojazdu i nieprzyjemnego deszczu, nasz Złot był tak bardzo popularny. Zakończono ten dzień o czwartej po południu uroczystym kominkiem w namiocie mieszczącym aż 800 osób!! Znowu swoją bohaterską osobowością darzył nas dh. hm. Ryszard Kaczorowski. Śpiew i tańce towarzyskie zbliżyły widzów. Bardzo ciekawą i wzruszającą gawędę o Powstaniu Warszawskim miał ojciec Marka Szablewskiego, komendanta złotu harcerzy. „Związani węzłem braterskiej miłości” można by nadać temu ognisku takie motto.

Krystyna Reitmeier, komendantka złotu harcerzek, zdając sobie sprawę że w niedzielę będzie ścisk na cmentarzu, zorganizowała wcześniej wycieczkę na Powązki, aby każda harcerka mogła obejrzeć groby bohaterów Szarych Szeregów i innych. A pod wieczór grupa chętnych zdążyła zobaczyć Muzeum Powstania Warszawskiego, które tego wieczoru miało zostać zamknięte do dalszej rozbudowy, aż do października!!! Czekaliśmy w długiej kolejce na nasz wstęp do środka. Filmy i pamiątki cierpienia i bohaterstwa wywarły wielkie wrażenie.





4-go sierpnia w środę odbyliśmy pielgrzymkę do Częstochowy aby na Jasnej Górze odbyły się zaślubiny ZHP pgK z Matką Bożą, Królową Polski. Msza Święta była tylko dla Złotu! Dłaz nas! Ks. Zdzisław Peszkowski, nasz Naczelny Kapelan ZHP pgK opracował i wydał piękne pamiątkowe książeczki, z których mogliśmy korzystać.

Nasze 'Ognisko' było nie do zgaszenia! Co rano pochodnie się od nowa rozpały i nadawały ognia i światła naszemu Związkowi Koniczyn. Pod koniec dnia wracała komendantka złotu wraz z obozną, Anią Kucewicz, aby się trochę przespać. Cały dzień trwały na swoim posterunku. Miały w sobie tyle cierpliwości i wytrwałości, że można z nich brać przykład oddania się sprawie harcerskiej, sprawie młodzieży!

A nasza Naczelniczka? Zastępczyni Komendanta. Spała w naszym namiocie i była bardzo zajęta organizowaniem całości. Ale była też okazja do porównywania, ile i co która przywiozła ze sobą, pranie razem skarpetek, wymienianie osobistych sekretów i wzmocnienie więzi siostrzanej.....

Zwijamy obóz! Jak się wzięły pochodnie to ani śladu nie zostało. Skąd ta energia, bo to już nie te lata.... Chyba po prostu każda wie co ma robić. Jeszcze Msza Święta, oficjalne podziękowania i ognisko. Nadszedł czas pożegnania.....odjazd.

Każda pochodnia roziskrzona i płonąca wyjechała ze zdobytą energią, aby rozpaść kolejne trzaskające ognisko, przeplatane płomieniami wspomnień naszego wspólnego obozowania na Złocie w 60 Rocznicę Wybuchu Powstania Warszawskiego w Naszej Polsce.

hm Marysia Nowak
Drużynowa Drużyny Instruktorów





Wspomnienia Członków Drużyny Złotowej „Kiliński”

Trudno jest określić w słowach jakim przeżyciem był Złot „Szare Szeregi” w miejscowości Okuniew, Polska. Utrwalone są nadal w mojej pamięci wspomnienia ze zlotu, który w mojej opinii osiągnął wszystkie swoje cele wychowawcze.

W kwietniu 2004 r. zostałem mianowany przez byłego Komendanta Chorągwi Harcerzy w Kanadzie hm. Leszka Muniaka na zaszczytną funkcję komendanta jednej z dwóch kanadyjskich drużyn złotych. Przyjąłem tę funkcję z wielkim honorem wiedząc, że będę reprezentował harcerstwo w Kanadzie na pierwszym Światowym Zlocie ZHP działający poza granicami Kraju na ziemi Polskiej.

Rozpoczęły się od razu intensywne przygotowania naszej drużyny. Przyjęli funkcje w komendzie naszej drużyny instruktorzy z wszystkich zakątków Kanady: oboźny pwd. Krzysztof Wołoch ze szczepu „Dunajec” w Hamilton, kronikarz pwd. Robert Albertin ze samodzielnego szczepu „Rysy” w Calgary, kwatermistrz h.o. Piotr Jędrzejczyk ze szczepu „Wigry” w Mississauga i kucharz h.o. Olek Jędrzejczyk ze szczepu „Wigry” w Mississauga. W naszym braterskim gronie, zaczęliśmy z wielkim zapałem planować gospodarkę, kwatermistrzostwo, program i podział zastępów naszej drużyny.

Na tydzień przed zlotem otrzymaliśmy wiadomość że zatwierdził nazwę naszej drużyny komendant zlotu harcerzy „Kotwica”, hm. Marek Szablewski, jako „Kiliński”. Batalion „Kiliński” brał aktywny udział w walkach powstańczych od chwili wybuchu powstania Warszawskiego w dniu 1-go sierpnia 1944 r. Brał też udział w strategicznych walkach o budynek „Prudencjalny” i o „Pastę”.

Jednak wszystkie nasze przygotowania przed zlotem nie mogły przygotować komendy i wszystkich członków drużyny „Kiliński” do przeżycia jakim był Złot „Szare Szeregi”. Wszyscy się bardzo cieszyli, że byli w Polsce i mieli okazję poznać harcerzy i harcerki z całego świata oraz przeżywać 60-tą rocznicę Powstania Warszawskiego w mieście gdzie krew naszych rodaków została rozlana w walkach za wolność naszej Ojczyzny.

Program był prowadzony na bardzo wysokim poziomie i w atmosferze zdrowego współzawodnictwa. Obydwie drużyny kanadyjskie wypadły bardzo dobrze w ogólnej punktacji zlotu harcerzy. Konkursy techniki, biwakowania, i „Dziś, Jutro i Pojutrze” dały szansę naszym harcerzom wykazać swoje umiejętności polowe w zajęciach, które były związane z tematem „Szare Szeregi”. Było przyjemnością jako młodemu komendantowi i instruktorowi obserwować zainteresowanie harcerzy w drużynie „Kiliński”. Pomimo, że było dużo długich przemarszów i obchodów na upalnych placach, wszyscy członkowie drużyny szli zawsze z uśmiechniętymi twarzami szlakiem naszego Batalionu.

Zostało po zlocie dużo wspomnień oraz nowych przyjaźni z harcerzami i harcerkami na całym świecie. Ale największym osiągnięciem Zlotu „Szare Szeregi” było pogłębienie szacunku wśród uczestników dla wielkiego poświęcenia jakim było Powstanie Warszawskie.

**„Harcerzu wspomnij wojny czas i pójdz na groby Ich.
Choć srogiej wojny minął czas, wspomnij Szare Szeregi”**

Czuwaj!

**pwd. Adam Kochański
Komendant drużyny „Kiliński”**





Ten zlot był jeden z najlepszych dwóch tygodni w moim życiu. Bardzo lubiłem rozmawiać z harcerzami i z harcerkami z różnych krajów. Ten zlot polepszył moją mowę po polsku bo musiałem jakoś się komunikować z harcerzami i harcerkami z krajów jak Litwa, Łotwa, Ukraina i oczywiście Polska.

Obchody z okazji 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego były bardzo wzruszające. Ja też miałem szansę zwiedzić dużo Warszawy, Kraków i z Częstochową. Zlot był bardzo udany.

mł. Marek Reitmeier, 12 lat

Zlot harcerzy „Kotwica” był przeżyciem które trudno opisać w kilku słowach. Najważniejszym elementem tego zlotu były spotkania z kombatanami podczas ognisk. Najbardziej wzruszające było to opowiadanie z czasu powstania:

„Większość powstańców już uciekło na Stare Miasto a zostawili kilku rannych z małą ilością broni i amunicji. Akurat aby niemiecka armia myślała że nadal na tej starówce pozostali powstańcy. Pod rozkazem, rannych trzeba było zostawić. Jeden taki ranny już konał gdy nagle się pojawił jego przyjaciel który się cofnął wbrew rozkazom. Ocalił mu życie.”

Takie i inne historie towarzyszyły prawie każdemu ognisku. Drużynowy i kombatan ci przypominali co to ich Ojczyzna, ich Polska. Ogólnie ten zlot pomógł wszystkim sobie przypomnieć bolesną kartę z Polskiej historii.

h.o. Jan Owoc, 19 lat



Ostatnie dwa tygodnie przeszły mi gładko. Ogniska z harcerzami i harcerkami z innych krajów, harcowanie w kraju mojej Ojczyzny i spędzenie czasu z moimi kolegami dało mi dużo przyjemności. Już poznałem kolegę z Anglii i muszę powiedzieć że on jest fajniejszy niż kilka ludzi co znam w Kanadzie.

Podoba mi się temat tego zlotu. Zlot harcerzy „Kotwica” był moją jedyną okazją żeby zobaczyć jak żyli harcerze i harcerki podczas Powstania. Gdy pojechaliliśmy do Warszawy i poszliśmy do miejsc gdzie walczył Batalion Kiliński, byłem bardzo wzruszony. Na każdym rogu w Warszawie była na murze tablica na której pisało „W tym miejscu walczyli harcerze za wolność Ojczyzny podczas Powstania” i dziesiątki zniczy.

Będę bardzo długo pamiętał ten zlot i zawsze będę myślał że było warto tu być.

wyw. Filip Batruch, 13 lat





Nazywam się Jola, lecz w harcerstwie mówią na mnie Jodelka, mam osiemnaście lat. Byłam jedną ze zwykłych uczestniczek zlotu „Szare Szeregi” w Okuniewie. Może jednak nie taką zwykłą, ponieważ nie przemierzyłam tysięcy kilometrów by przyjechać na zlot. Mieszkam w Polsce na pięknej Warmii, a dokładnie w Olsztynie. Mimo to zlot ZHP pgK był dla mnie bardzo ważnym doświadczeniem.

Już pierwszego dnia przekonałam się w jak niesamowitym obozie uczestniczę. Na dworcu w Warszawie spotkaliśmy już pierwszą grupę harcerzy biorących udział w zlocie. Jak wielkie zaskoczenie nas spotkało, gdy dowiedzieliśmy się, że przyjechali z Argentyny. Kilkanaście godzin spędzili w samolocie by dotrzeć do ojczyzny, Polski. Później dowiedziałam się, że są też grupy z Kanady, Kazachstanu i wielu innych państw świata.

Tuż po kwaterce, kiedy wszyscy już zbudowali swoje pod obozy, zlot został uroczystie otwarty. Była defilada, msza święta z uczestnictwem wielu zacnych gości. Wszystko byłoby pięknie gdyby nie pogoda – padał deszcz. Otwarcie pod obozu dziewcząt odbyło się przy aurze pięknej słonecznej pogody.

Mimo iż przyjechaliśmy z odległych od siebie krańców świata i widzieliśmy się po raz pierwszy jednak odczułam wielkie zjednoczenie między nami. Nie było żadnej wrogości. Łączył nas mundur, przyrzeczenie harcerskie, język polski (czasem mocno kaleczony i z „dziwnym” akcentem) i w końcu polskie pochodzenie.

Niezwykłym dla mnie miejscem na obozowisku był plac apelowy. Odbywały się tam wszystkie ważniejsze wydarzenia zlotowe. Był postawiony tam ołtarz oraz maszty z flagami wszystkich państw z których przyjechali uczestnicy zlotu. Te flagi wywoływały we mnie szczególne uczucia. 14 różnych flag, a wśród nich jedna jednocząca te wszystkie flagi, ważna dla nas wszystkich flaga biała - czerwona.

Jedną z najważniejszych części zlotu była 60 rocznica powstania warszawskiego. Poznawaliśmy historię powstańców dzięki grom terenowym oraz uczestnicząc w obchodach tego święta w Warszawie. Dowiedziałam się bardzo dużo o historii harcerzy, młodych ludzi żyjących podczas powstania warszawskiego. Wzruszałam się wielokrotnie słuchając przejmujących opowiadań o młodych bohaterach z 1944 roku.

W trakcie zlotu odbyła się pielgrzymka do Częstochowy, podczas której zawierzyliśmy nasze serca i sprawy Matce Boskiej Częstochowskiej. Mieliśmy też wycieczkę do Krakowa. Zwiedzaliśmy to piękne miasto poprzez grę terenową. Szkoda tylko, że pogoda nie dopisała. Ciagle padał deszcz. Jednak mimo tego można zaliczyć i tą wyprawę do bardzo udanych. To wszystko i wiele innych wydarzeń sprawiło, iż zlot ten zaliczam do jednego z najbardziej udanych wyjazdów w moim życiu. Nauczyłam się doceniać to, że mieszkam w mojej ojczyźnie, poznałam wiele ciekawych ludzi oraz historię powstania warszawskiego.

Dziękuję.

trop Jolanta Lewandowicz ZHR

Obóz „Kazmopol”





Harcerze z całego świata w Okuniewie

**Prawie 900 harcerzy z czterech kontynentów
bierze udział w okolicznościowym zlocie
„Szare Szeregi”, zorganizowanym
dla uczczenia 60. rocznicy wybuchu
Powstania Warszawskiego. Na zdjęciu drużyny
Miła Dembowy i Natalia Klawitter z Kanady
oraz druhowie Piotr Kisielewicz
i Tomek Wołosiewicz z Gorzowa Wlkp.**



Z pierwszej strony gazety „Lokalna” 28-go lipca 2004 roku



Harcerze z całego świata w Okuniewie

Prawie 900 harcerzy z czterech kontynentów bierze udział w okolicznościowym zlocie „Szare Szeregi”, zorganizowanym dla uczczenia 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Dwutygodniowe spotkanie harcerzy – Polaków i Polonii zagranicznej odbywa się w Okuniewie, od 24 lipca do 7 sierpnia.

– Jest to duża promocja dla gminy i zaszczyt, że właśnie tutaj harcerze z całego świata organizują zlot – powiedziała burmistrz Halinowa **Jolanta Damasiewicz**. Okuniew okazał się jedynym miejscem najbliższym Warszawy, w który można rozbić około 200 namiotów. Były też propozycje takie jak Pułtusk czy Pole Mokotowskie w Warszawie. Obozowisko mieści się przy styku granic trzech gmin – Halinowa, Sulejówka i Zielonki. Wjazd do obozu jest dobrze widoczny – po obu stronach drogi stoją fragmenty muru z czerwonej cegły, nawiązujące do odznaki zlotu.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, któremu przewodniczy prof. **Andrzej Stelmachowski**, zaproponowało Związkowi Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju (ZHP PGK) zorganizowanie takiego okolicznościowego spotkania. Komendantem zlotu jest harcmistrz **Edmund Kasprzyk** ze Slough (koło Londynu). W Okuniewie obozują harcerze z całego świata – z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu, Mołdawii, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, USA, Argentyny i Australii. Jak mówi hm. Kasprzycki – językiem obowiązującym na zlocie jest oczywiście polski. Najstarszą uczestniczką jest licząca ponad 90 lat druhna **Andrzejewska**. Przyjazd harcerzy ze Wschodu został dofinansowany przez „Wspólnotę Polską”.

Oficjalne otwarcie zlotu nastąpiło 27 lipca. Wzięli w nim udział m.in. ostatni

prezydent RP na wychodźstwie, a wcześniej przewodniczący ZHP PGK **Ryszard Kaczorowski**, arcybiskup general dywizji **Sławoj Leszek Głódź**, duszpasterz emigracji biskup **Ryszard Karpiński**, kapelani harcerscy oraz Główna Komenda ZHP z Wielkiej Brytanii.

Dniem otwartym dla gości będzie poniedziałek 2 sierpnia. Uczestnicy zlotu wezmą udział w obchodach 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego (30–31 lipca i 1 sierpnia). Do stolicy będą jeździć nie tylko po to by ją zwiedzić, ale też wykonywać pewne zadania. Przewidziana jest także wycieczka do Krakowa i Częstochowy. Do stolicy harcerze będą dojeżdżać z Okuniewa wynajętymi autobusami miejskimi.

Obozowisko ma własną służbę medyczną, skrzynkę pocztową. Jak na warunki polowe, na wysokim poziomie jest zaplecze sanitarnie. *Aneta Mikuśka, Remek Malinowski*



Komendant zlotu – hm. Edmund Kasprzyk



Harcerze z USA, z Futze „Podhale”



Hm. El Kasprzycki dzień przed otwarciem zlotu



Namiot komendanta

Ten artykuł ukazał się w gazecie „Lokalna” 28-go lipca 2004 roku.
Lokalna—dwutygodnik Wesołej, Sulejówka, Okuniewa, Halinowa i Dębego Wielkiego



Zlot Harcerzy Świata w Okuniewie

60 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego obchodzono w stolicy Polski bardzo uroczystie. Grób Nieznanego Żołnierza, cmentarz Powązkowski, Plac Powstańców i inne ważne w naszej pamięci narodowej miejsca były tłumnie odwiedzane, spotykało się tu również państwowych i kościelnych dostojników, kombatanów, żołnierzy. Wśród tysięcy tych, którzy składali hołd poległym, zawsze znajdowały się setki szarych i zielonych mundurków. To harcerze ze wszystkich zakątków świata oddawali cześć tym, którzy walczyli za Ojczyznę. Wśród nich była też około 80-osobowa delegacja ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Harcerze i harcerki z Wilna, Wileńszczyzny i Solecznik przez 2 tygodnie, od 24-go lipca do 7-go sierpnia, gościli w Okuniewie pod Warszawą na Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHP pgK). W ciągu tych 14 dni mieszkało pod namiotami osiemset harcerzy z 14 krajów. Argentyna, Kazachstan, Australia, USA, Mołdawia, Białoruś, Ukraina, Kanada, Wielka Brytania, Estonia, Łotwa, Litwa, Francja i Polska.

Zlot nosił nazwę „Szare Szeregi”. Celem wszystkich zajęć było przybliżenie młodym Polakom z całego świata okresu Powstania Warszawskiego, tak, by ich udział w uroczystościach był świadomy i godny zrywu patriotycznego, jakim były 63 dni oporu. Dlatego też znalazły się w programie Zlotu zajęcia nawiązujące do działań Szarych Szeregów, łączniczek itd.

Dla większości zebranych na Zlocie harcerzy odwiedzenie Polski było wyjątkową okazją, która nieprędko się powtórzy. Dlatego też organizatorzy zadbali o to, by młodzi ludzie mogli zobaczyć Warszawę ale też Kraków i Jasną Górę na której odbyły się zaślubiny ZHP pgk z Matką Bożą.

Cała impreza była zorganizowana z wielkim rozmachem – uroczyste otwarcie Zlotu w obecności biskupów i dostojnych gości, defilada ulicami Warszawy w rytmie werbli, udział w głównych obchodach wybuchu Powstania Warszawskiego w stolicy, podpisanie Deklaracji Patriotycznej przez przewodniczących 9 organizacji harcerskich Polski i świata, Dzień Gości, uroczyste zakończenie. Jednak najważniejszym dniem w czasie całego Zlotu był 1-go sierpnia, który spędziliśmy w Warszawie, uczestnicząc w różnych uroczystościach. Najpierw kolumną przeszliśmy z Placu Teatralnego do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyło się składanie wieńców przez dziesiątki organizacji. Później była Msza Święta i obchody rocznicy na cmentarzu Powązkowskim. Dzień zakończyliśmy przy wspólnym ognisku z harcerzami ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, na Placu Krasińskich w centrum Warszawy. Dla zebranych kilku tysięcy harcerzy o czasach okupacji, walkach, akcjach zbrojnych, ale też o powstańczych piosenkach i przeżytych uczuciach miłosnych opowiadali kombatanzi, byli żołnierze Armii Krajowej.

Każdy z nas coś innego najlepiej zapamiętał ze Zlotu – ktoś niezwykle ogniska, za każdym razem z innymi harcerzami, ktoś pobyt na Jasnej Górze, ktoś rzędy brzoźowych krzyży na cmentarzu Powązkowskim. Jednak wszyscy wróciliśmy bogatsi o nowe przeżycia, znajomości, doświadczenia. I na pewno każdemu, kto uczestniczył w Zlocie „Szare Szeregi”, Powstanie Warszawskie stało się o wiele bardziej zrozumiałe, a czyn poświęcenia pozostanie na zawsze w naszej pamięci i sercach.

Alicja Malewska
Pion. pWDH, WHH „Dziewięcisił”

Artykuł ten ukazał się w czasopiśmie „Magazyn Wileński” 9/2004



Pionierka na Zlocie



Pionierka na Zlocie



Pionierka na Zlocie



Pionierka na Zlocie



Migawki Zlotowe





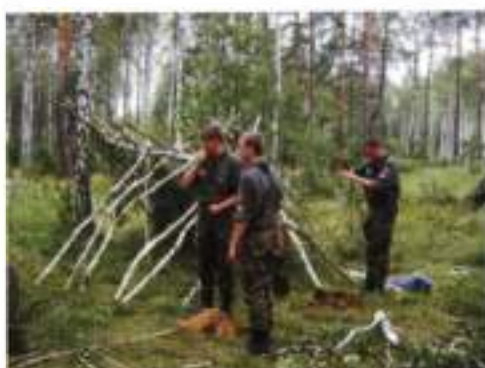
















Drużna Obożna znowu zajada paczki





Komenda Obozu „Sawa” przy kawie



Obóz „Parasol”



**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

ROK ZAŁOŻENIA
1910
FOUNDED

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES ASSOCIATION
UNION DES SCOUTS ET GUIDES POLONAIS

Ks. Hm. Zdzisław J. Peszkowski

**Naczelny Kapelan
Związku Harcerstwa Polskiego
poza granicami Kraju**



Czuwaj, Szczęść Boże!

Umiłowany Ojciec Święty!

Przyjmij najdroższy Ojciec Święty meldunek od naczelnego Kapelana Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju i w imieniu Naczelnictwa, Komendy i Uczestników Złotu, że Złot "Szare Szeregi", który po raz pierwszy odbywał się w Polsce, został uroczystie zakończony.

Melduję również, że młodzież harcerska dogłębnie przeżyła uroczystości związane z 60 rocznicą bohaterskiego zrywu Powstania Warszawskiego.

Dnia 4 sierpnia przybyliśmy jako pielgrzymi na Jasną Górę, aby złożyć Matce Najświętszej wotum dziękczynne i przeżyć Zaślubiny Harcerstwa poza granicami Kraju z Jasnogóorską Królową Polski. Na Jasnej Górze z wdzięcznością przyjęliśmy Twoje słowa i ojcowskie błogosławieństwo przekazane przez księdza Biskupa Tadeusza Pikusa, który reprezentował nieobecnego Księdza Prymasa Józefa Glempa.

Większość spośród uczestników Złotu po raz pierwszy w życiu stanęła na Jasnej Górze Zwycięstwa - przybywając z najodleglejszych zakątków świata - i ślubując spojrzeć w Oblicze Matki Bożej.

Złot sprawił, że młodzież polska z różnych kontynentów poczuła się jedno i zapragnęła świadczyć o swym pochodzeniu i swojej wierze w miejscach swego zamieszkania.

Najdroższy Ojciec Święty! Nasze serca i modlitwy niech mówią że jesteśmy przy Tobie i z Tobą. Wysłuchani w Twoje słowa pragniemy, naszym życiem i służbą, je wypełniać.

Na tę drogę prawdziwie harcerską prosimy o Twoje, Ojciec Święty, błogosławieństwo i modlitwę.

Czuwaj!

P. Lagiewicz

Ręce Twoje Umiłowany Ojciec Święty
całujemy z największą czcią i miłością

Ks. Zdzisław Peszkowski

Spis Treści

<i>Strona wstępna</i>	3
<i>Zespół redakcyjny</i>	4
<i>Rozkaz Naczelnictwa</i>	5
<i>Komendant Złotu</i>	6
<i>Piosenka Złotu</i>	8
<i>Komenda Złotu</i>	9
<i>Życzenia :</i>	
<i>Drużna Przewodnicząca ZHP hm B. Zdanowicz</i>	12
<i>Profesor Andrzej Stelmachowski</i>	14
<i>Druż hm Ryszard Kaczorowski</i>	15
<i>Druż hm Witold Szablewski</i>	17
<i>Drużna hm E. Andrzejowska</i>	18
<i>Naczelny Kapelan ks hm Zdzisław Peszkowski</i>	19
<i>Pierwszy Rozkaz Złotu</i>	20
<i>Złot Harcerek "Bądź Gotów"</i>	22
<i>Złot Harcerzy "Kotwica"</i>	36
<i>Pierwsze widoki terneu na Złot</i>	49
<i>Odprawy Komendy przed Złotowe</i>	51
<i>Budowa Złotu</i>	54
<i>Otwarcie Złotu</i>	58
<i>Wycieczka do Krakowa</i>	71
<i>Sztafeta Pokoleń - Marsz Gwiazdzysty</i>	72
<i>Zbiórka na placu Bankowym</i>	73
<i>Przemarsz i uroczystości na pl. Powstańców Warszawy</i>	76
<i>Deklaracja Harcerska</i>	79
<i>Gra Złotowa</i>	81
<i>Uroczystości Rocznicowe</i>	85
<i>Uroczystości na Powązkach</i>	93
<i>Ognisko na Placu Krasińskich</i>	95
<i>Dzień Gości</i>	96
<i>Szlakiem Księdza Skoruki</i>	99
<i>Józefów—Pomnik Łączniczek</i>	101
<i>Piegrzymka do Częstochowy</i>	104
<i>Zakończenie Złotu</i>	108
<i>Program Złotu</i>	111
<i>Statystyka</i>	112
<i>Sprawozdania:</i>	
<i>Komendantka Złotu Harcerek</i>	114
<i>Komendant Złotu Harcerzy</i>	117
<i>Stowarzyszenie Wspólnota Polska (hm M. Dworczyk)</i>	120
<i>Szef Służby Zdrowia</i>	124
<i>Szef Organizacyjny</i>	126
<i>Kwatermistrz Złotu</i>	128
<i>Ogniska</i>	132
<i>Gospoda</i>	133
<i>Odznaka Złotowa</i>	134
<i>Gazetka Złotowa</i>	135
<i>Sprawność Złotowa</i>	139
<i>Wspomnienia uczestników Złotu</i>	141
<i>Artykuły z gazety "Lokalna"</i>	154
<i>Pionierka na Złocie</i>	157
<i>Migawki Złotowe</i>	161
<i>Meldunek Naczelnego Kapelana do Ojca Świętego</i>	173



SKA STANY ZJEDNOCZONE UKRAINA WIELKA BRYTANIA
ARGENTYNA AUSTRALIA BIALORUS
MOLDAWIA POLSKA STANY ZJEDNOCZONE UKRAINA
ORUS ESTONIA FRANCJA KANADA KAZACHYSTAN
E UKRAINA WIELKA BRYTANIA
YNA AUSTRALIA BIALORUS
STANY ZJEDNOCZONE
IA KANADA

